ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

26 września – 2 października 2022 r. | nr 39 (817/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

ŚWIDNIK. Taryfa Veolii wyższa o 120 proc. – rachunki świdniczan za ciepło wzrosną o 50 proc.

Ciepło droższe o połowę

Od ubiegłego tygodnia w Świdniku ruszył sezon grzewczy. W wielu blokach kaloryfery są już ciepłe, co cieszy mieszkańców, choć zapewne mniej ucieszy ich fakt, iż od przyszłego miesiąca zapłacą więcej za ogrzewanie. Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził nową taryfę Veolii Wschód dla Świdnika. Przewiduje ona podwyżkę rzędu 120 proc. Władze świdnickiego PEC-u uspokajają jednak, że dla odbiorców koszty ciepła nie wzrosną aż tak drastycznie. Str. 3

Na budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 brakuje ponad 26 milionów złotych

Kolejny drogowy szok cenowy

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie otworzył oferty na budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 i... przeżył szok. Na sfinansowanie inwestycji brakuje co najmniej 26,5 mln zł, ale prawdopodobnie miasto zdecyduje się, choć nie wiadomo skąd, je dołożyć, bo jeśli będzie zwlekać lub zrezygnuje z inwestycji straci 65 mln zł dotacji pozyskanej z „Polskiego Ładu". Str. 2

Mało optymistyczne dane statystyczne

Ubywa nas i się starzejemy

Po świętokrzyskim i opolskim, lubelskie jest najszybciej wyludniającym się województwem w Polsce, a Lublin, po Katowicach, Łodzi, Kielcach, Bydgoszczy, najszybciej wyludniającym się miastem wojewódzkim. Główny Urząd Statystyczny przedstawił ostateczne wyniki przeprowadzonego w ubiegłym roku Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Str. 2

ŚWIDNIK. Zmiany w spółdzielni

Przewodniczący Sawicki rezygnuje

Potwierdziły się nasze nieoficjalne doniesienia – Konrad Sawicki nie jest już przewodniczącym Rady Nadzorczej w świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a z końcem miesiąca całkiem rezygnuje z członkostwa w tym gremium. Swoje odejście tłumaczy sprawami zawodowymi. Nowym przewodniczącym RN został Marian Gołębiowski. Str. 3

PONIKWODA. Jest szansa na wstrzymanie budowy bloków obok domów jednorodzinnych

Na Goździkowej zaświtała nadzieja

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie na wniosek Fundacji Wolności unieważniło wydane przez prezydenta Lublina decyzje o warunkach zabudowy dopuszczające budowę przy ulicy Goździkowej 11 sześciu bloków mieszkalnych, a Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego odwołał się deweloper i wystąpił o zawieszenie decyzji SKO do czasu wydania wyroku, odrzucił ten wniosek. Nie przesądza to, że bloki przy Goździkowej nie staną, ale daje taką nadzieję. Str. 3

– Seniorzy zasłużyli na taką ulgę – uważa radna Suchanowska

Seniorzy za darmo parkować nie będą

Radna Małgorzata Suchanowska, która kilka miesięcy temu chciała, by miasto obniżyło emerytom o połowę opłaty za śmieci, teraz wystąpiła z interpelacją o zwolnienie wszystkich mieszkańców zameldowanych w Lublinie, którzy ukończyli 65 lat z opłat w Strefie Płatnego Parkowania. Radna uważa, że seniorzy sobie na to zasłużyli. Miasto i tym razem odpowiada, że nie może tego zrobić. Str. 2

ŚWIDNIK. Wszędzie głośno żądają, a...

W Świdniku cierpliwie czekają na podwyżki

Str. 7

W planach katolicki szpital kliniczny

KUL chce leczyć u siebie

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II chce nie tylko kształcić lekarzy, ale również prowadzić własny szpital. Uczelnia już prowadzi rozmowy z władzami województwa w sprawie pozyskania odpowiedniego obiektu – samorząd województwa, jako potencjalne lokalizacje, wskazał budynki przy ul. Herberta 21 i Lubartowskiej 81-83, którymi po likwidacji Szpitala Jana Bożego dysponuje Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Str. 9

Pierwsze operacje przeprowadzą już w tym tygodniu

Lubelscy lekarze z certyfikatami da Vinci

Dr n. med. Ewa Niezabitowska i dr n. med. Gabriel Surdacki, urolodzy z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie, jako pierwsi z naszego województwa mogą operować pacjentów z użyciem systemu robotycznego da Vinci. Od kilkunastu tygodni jedynym takim robotem w regionie dysponuje właśnie szpital przy al. Kraśnickiej, a pierwsze samodzielne operacje specjaliści z Lublina wykonają już w tym tygodniu. Str. 9

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
ANDROID APP ON Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

ŚWIDNIK. Mówił o bezpieczeństwie

Premier Morawiecki w PZL-Świdnik

W minioną sobotę, 24 września, PZL-Świdnik odwiedził premier Mateusz Morawiecki. Podczas spotkania z dziennikarzami mówił przede wszystkim o sprawach obronności, ale też odniósł się do słów przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen, która stwierdziła, że Polska wciąż nie spełnia warunków do wypłaty pieniędzy z KPO, nazywając je skandalicznymi.

Podczas swojego wystąpienia premier nie szczędził również krytyki opozycji, podkreślając, że za rządów poprzedników kwestie bezpieczeństwa i wojskowości miały trzeciorzędne znaczenie.

– Budżet na sprawy obronne był w stagnacji, nie rósł wystarczająco mocno, rozformowywano różne jednostki wojskowe. Kilka tygodni temu na poligonie w Nowej Dębie żołnierze i oficerowie przypomnieli mi ile kilometrów kwadratowych poligonów Platforma Obywatelska wyprzedała – mówił **Mateusz Morawiecki**, dodając, że w ostatnich latach wydatki na obronność zostały zwiększone trzykrotnie. – Powiedzieliśmy dość tej nonszalancji i bylejakości, i zrealizowaliśmy najważniejszy program w historii Rzeczpospolitej - program naprawy finansów publicznych, bo bezpieczna Polska bierze się z bezpieczeństwa militarnego, ale ono jest możliwe tylko w oparciu o fundament bezpiecznych finansów – zaznaczał premier.

FOT. ŚWIDNIK.PL

Premier Mateusz Morawiecki podczas sobotniej wizyty w PZL-Świdnik

M. Morawiecki dziękował pracownikom PZL-Świdnik, a także obecnemu na spotkaniu ministrowi **Arturowi Soboniowi** za to, że jest „dobrym duchem" fabryki. Zadeklarował także, że zrobi wszystko, aby do Świdnika trafiły kolejne rządowe zamówienia.

– To można powiedzieć, trzy pieczenie na jednym ogniu: wyższe i dobre pensje dla polskich pracowników, transfer technologii i zwiększenie bezpieczeństwa Polski – mówił szef rządu.

(w)

Mało optymistyczne dane statystyczne

Ubywa nas i się starzejemy

Po świętokrzyskim i opolskim, lubelskie jest najszybciej wyludniającym się województwem w Polsce, a Lublin, po Katowicach, Łodzi, Kielcach, Bydgoszczy, najszybciej wyludniającym się miastem wojewódzkim. Główny Urząd Statystyczny przedstawił ostateczne wyniki przeprowadzonego w ubiegłym roku Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań.

W ciągu 10 ostatnich lat liczba Polaków zmniejszyła się o 475 706 (tj. o 1,2%) i na 31 marca 2021 roku w naszym kraju mieszkało 38 036 118 osób (48,3% populacji stanowili mężczyźni, a 51,7% kobiety). Przez dekadę ubyło 220 730 kobiet (tj. 1,1%) i 254 976 mężczyzn (tj. 1,4%). W 2021 r. 59,8% ogółu ludności mieszkało w miastach, a 40,2% na wsi, co oznacza zmianę trendu wyludniania się wsi kosztem miast, bo w 2011 r. udziały te wynosiły odpowiednio – 60,8% i 39,2%.

Jednym z najszybciej wyludniających się województw jest niestety Lubelskie – przez 10 lat liczba mieszkańców zmniejszyła się o 5,7% do 2 mln 52 tys. osób, a największy spadek odnotowały gminy ze wschodniej i południowo-wschodniej części naszego regionu. Szybciej ubywa mieszkańców tylko w woj. świętokrzyskim (o 6,6%) i opolskim (6,1%). Mieszkańców przybyło zaledwie w kilku województwach – najwięcej w woj. mazowieckim o 4,7%, pomorskim o 3,6%, małopolskim i wielkopolskim. – Ogólny spadek liczby mieszkańców kraju związany jest głównie z ujemnym przyrostem naturalnym (w 2021 roku wyniósł on aż 200 tys. osób), a skala zmian liczby mieszkańców w poszczególnych województwach jest związana z rozwojem infrastruktury społeczno-gospodarczej i perspektywami na rynku pracy, co w konsekwencji warunkuje migracje (napływ lub brak odpływu przede wszystkim ludzi młodych), a następnie tworzenie rodzin – wyjaśniają specjaliści.

W całym kraju i w naszym województwie szybciej wyludniają się miasta niż wsie, co związane jest m.in. z wyprowadzaniem się mieszkańców na przedmieścia. Lublin od 2011 do 2021 zmniejszył się z 349 tys. do niecałych 335 tys. mieszkańców (według danych Unii Metropolii Polskich ten ubytek w ostatnich miesiącach zrekompensowali z naddatkiem obywatele Ukrainy – dod. **aut**.), a w Świdniku liczba mieszkańców spadła z 40 710 do 37 884. Jedynym miastem w województwie, w który przybyło mieszkańców jest Kazimierz Dolny.

Kolejnym niekorzystym trendem jest starzenie się społeczeństwa – już co piąty mieszkaniec Polski ma ponad 65 lat i jeśli obecne trendy demograficzne się utrzymają populacja Polski w 2100 r. skurczy się do 15 mln!

Jedynymi dobrymi danymi jakie znajdziemy w Spisie, to szybki przyrost liczby mieszkań.

ZM

– Seniorzy zasłużyli na taką ulgę – uważa radna Suchanowska

Seniorzy za darmo parkować nie będą

Radna Małgorzata Suchanowska, która kilka miesięcy temu chciała, by miasto obniżyło emerytom o połowę opłaty za śmieci, teraz wystąpiła z interpelacją o zwolnienie wszystkich mieszkańców zameldowanych w Lublinie, którzy ukończyli 65 lat z opłat w Strefie Płatnego Parkowania. Radna uważa, że seniorzy sobie na to zasłużyli. Miasto i tym razem odpowiada, że nie może tego zrobić.

– Zwracam się o wprowadzenie zmian w zasadach płatnej strefy parkowania, umożliwiających wszystkim mieszkańcom zameldowanym w Lublinie, którzy ukończyli 65 lat bezpłatne parkowanie we wszystkich miejskich strefach – napisała na początku września radna **Małgorzata Suchanowska** (PiS) w interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. – Seniorzy najbardziej są zasłużeni dla gminy przez wkład w jej rozwój, swoją pracą i długoletnie płacenie podatków różnego rodzaju. Dodatkowo łożą ogromne środki finansowe na obciążenia, które uszczuplają ich budżet, związane z utrzymaniem i zdrowiem, co ma wielki wpływ na rozwój gospodarczy gminy. Przez lata zostawiają swoje pieniądze w naszym mieście, a ich lojalność zasługuje na przyjazne traktowanie, wyróżnienie i szacunek. Dlatego proponuję ulgę, którą władze gminy uhonorują i uszanują ich obecność i zdolność mobilną, i ułatwią im życia w naszym wspólnym Lublinie – uderza w patetyczne tony radna.

Co więcej, jej zdaniem, taka decyzja będzie zapobiegać wyludnianiu się „Centrum". Władze miasta właśnie odpowiedziały, że do propozycji radnej się nie przychylą, przytaczając szereg argumentów dlaczego. Jako pierwszy z powodów wiceprezydent **Artur Szymczyk** wskazuje ustawę o drogach publicznych. – Jej zapisy stanowią, że strefy płatnego parkowania ustala się na obszarach charakteryzujących się znacznym deficytem miejsc postojowych, w szczególności w celu ograniczenia dostępności tego obszaru dla pojazdów samochodowych lub wprowadzenia preferencji dla komunikacji zbiorowej. Wprowadzenie bezpłatnego parkowania dla tak licznej grupy społecznej jaką są seniorzy jest sprzeczne z ustawowym celem wprowadzenia SPP, która w Lublinie obejmuje centralną część miasta, gdzie łatwość korzystania z miejsc postojowych jest ograniczona, przez co korzystanie z komunikacji zbiorowej jest uzasadnione, a osoby, które ukończyły 65 lat są w Lublinie uprawnione do bezpłatnych przejazdów – przypomina A. Szymczyk. – Należy nadmienić również, że objęcie ulgami jednej grupy może spowodować sprzeciw innych grup, chociażby osób z niepełnosprawnościami, które nie są całkiem zwolnione z opłat za parkowanie, tylko są uprawnione do wykupienia miesięcznego abonamentu w wysokości 5 złotych.

Kolejnym z podanych przez wiceprezydenta powodów odrzucenia wniosku radnej jest fakt, iż dochody uzyskiwane ze strefy płatnego parkowania stanowią zabezpieczenie emisji obligacji przychodowych i Gmina Lublin bez zgody banku, który wykupił obligacje nie może dokonywać żadnych korekt wpływów z SPP.

– Ponadto argumentem przeciw zwolnieniu z opłat osób, które ukończyły 65 lat jest brak możliwości weryfikacji wieku przez kontrolerów SPP z uwagi na brak uprawnień do legitymowania użytkowników dróg publicznych – dodaje A. Szymczyk, wskazując dlaczego nie przychyla się do postulowanych przez radną zmian.

ZM

Przetargowe zamieszanie

Drogowcom jeszcze mało

Choć miasto zdecydowało się dołożyć brakujące, do najtańszej oferty na przebudowę skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną, przeszło 4 mln złotych to przetarg i tak trzeba będzie powtórzyć, bo oferent – firma Strabag – odstąpiła od podpisania umowy.

Inwestycja według sporządzonego przez miasto kosztorysu miała kosztować do 6,4 mln zł. Do ogłoszonego w lipcu przetargu stanęło dwóch oferentów, ale z cenami mocno przekraczającymi założony budżet – oferta firmy Strabag opiewała na ponad 10,7 mln zł, a lubelskiego KPRD na blisko 11,7 mln zł. Miasto zdecydowało się jednak dołożyć brakujące do tańszej oferty ponad 4,3 mln zł, by Zarząd Dróg i Mostów mógł rozstrzygnąć przetarg. Choć Rada Miasta na wrześniowej sesji podjęła uchwałę w tej sprawie, teraz okazuje się, że inwestycja – przynajmniej na razie – nie ruszy, bo Strabag nie przystąpił do podpisania umowy i przetarg trzeba będzie powtórzyć.

Przypomnijmy, że zgodnie z wcześniejszymi planami w obrębie skrzyżowania mają powstać dodatkowe pasy do skrętu w lewo oraz w prawo z al. Witosa w ul. Doświadczalną oraz pas do skrętu w lewo z ul. Doświadczalnej w al. Witosa. Wymieniona zostanie także sygnalizacja świetlna, na której skręcający w lewo otrzymają bezkolizyjny przejazd podczas zielonego światła. Ponadto urzędnicy wymagają także wymiany krawężników i nawierzchni jezdni w obrębie inwestycji, kompleksowej modernizacji oświetlenia ulicznego, przebudowy zatok przystankowych, poprawy odwodnienia, remontu chodników i schodów terenowych, a także budowy brakującego odcinka ścieżki rowerowej od ul. Vetterów do ul. Władysława Jagiełły.

Marek Kościuk

Izba Administracji Skarbowej w Lublinie rozpoczęła rekrutację do Służby Celno-Skarbowej

50 etatów do wzięcia

Izba Administracji Skarbowej w Lublinie poszukuje osób do pracy w delegaturach Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej, Lublinie i Zamościu. Na chętnych czeka 50 etatów. Większość z nich zasili szeregi funkcjonariuszy na granicy.

Poszukiwani są kandydaci na funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. Wolnych jest 30 etatów do Delegatury Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej oraz po 10 etatów do Delegatury LUCS w Lublinie i w Zamościu. Większość nowych funkcjonariuszy swoją służbę będzie pełnić na przejściach granicznych z Ukrainą i Białorusią. – Liczba wolnych etatów nie jest ostateczna, może zwiększyć się nawet dwukrotnie. Związane jest to z odejściami na emeryturę. Dokładną ilość miejsc poznamy w październiku, ale nabór rozpoczynamy już teraz – mówi **Krzysztof Guściora**, naczelnik Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej.

Rekrutacja składa się z kilku etapów. Do 28 września należy złożyć kwestionariusz osobowy oraz niezbędne dokumenty. Można to zrobić elektronicznie https://system.erecruiter.pl/FormTemplates/RecruitmentForm.aspx?WebID=a1262c970de548119 84585023360e8a6 lub dostarczyć je w wersji papierowej do siedziby Izby Administracji Skarbowej w Lublinie (ul. Szeligowskiego 24). Następnie kandydaci wezmą udział w teście wiedzy, teście sprawnościowym, psychologicznym i kompetencyjnym. Ostatnim etapem jest rozmowa kwalifikacyjna.

BS

ŚWIDNIK. Braki na rynku wykorzystują oszuści

Ani pieniędzy, ani węgla

Oszuści nie mają skrupułów i wykorzystają każdą okazję. Ich ofiarą padło właśnie dwoje mieszkańców powiatu świdnickiego, którzy chcąc kupić przez internet węgiel stracili łącznie ponad 9 tysięcy złotych.

Osoby, które zgłosiły się do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku na jednej ze stron internetowych znalazły ofertę zakupu opału wraz z dostawą. Zrobiły przelewy na wskazane kwoty, ale nie otrzymały zamówionego towaru, a strona internetowa, za pośrednictwem której dokonali zakupu przestała działać. Urwał się także kontakt z ogłoszeniodawcą. Pokrzywdzeni stracili łącznie ponad 9 tys. zł.

(w)

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

4.09.2022 r. Józef Kot, 62 lata
7.09.2022 r. Mieczysław Podgórniak, 86 lat
8.09.2022 r. Andrzej Kupis, 69 lat
9.09.2022 r. Izydor Tosiek, 88 lat
11.09.2022 r. Józef Stachyra, 85 lat
12.09.2022 r. Bożena Pielecka, 63 lata
13.09.2022 r. Józefa Węgrzyn, 72 lata
14.09.2022 r. Roman Sołtysik, 89 lat
15.09.2022 r. Władysław Kwaśny, 89 lat
16.09.2022 r. Wanda Indrzejewska z d. Wróbel, 93 lata
16.09.2022 r. Wiesława Jaremek-Krupińska, 76 lat
16.09.2022 r. Tadeusz Kondracki, 61 lat
16.09.2022 r. Zbysław Widlak, 78 lat
17.09.2022 r. Wanda Cereszko, 92 lata
17.09.2022 r. Janina Golińska, 76 lat
17.09.2022 r. Janina Dziwina z d. Jankowska, 89 lat
17.09.2022 r. Kazimiera Łyś, 91 lat
17.09.2022 r. Andrzej Olejniczak, 71 lat
17.09.2022 r. Andrzej Potrzyszcz, 69 lat
17.09.2022 r. Elemér Weinper, 88 lat
18.09.2022 r. Julian Bielak, 99 lat
18.09.2022 r. Leokadia Duda, 103 lata
18.09.2022 r. Henryka Jurek, 77 lat
18.09.2022 r. Dariusz Machnicki
18.09.2022 r. Bożenna Wasilczyk z d. Wierzchoń, 85 lat
19.09.2022 r. Adam Drzewiecki, 68 lat
19.09.2022 r. Hanna Książek, 65 lat
20.09.2022 r. Artur Ciuraj, 44 lata
22.09.2022 r. Jan Gałkowski, 81 lat
22.09.2022 r. Agnieszka Sobczak

ŚWIDNIK

10.09.2022 r. Regina Jakubowska, 71 lat
12.09.2022 r. Cezary Dziurka, 59 lat
12.09.2022 r. Szczepan Zimolzak, 85 lat
14.09.2022 r. Henryka Łaska, 87 lat
14.09.2022 r. Stanisław Opaliński, 76 lat
15.09.2022 r. Ewa Wysokińska, 48 lat

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

ŚWIDNIK. Taryfa Veolii wyższa o 120 proc. – rachunki świdniczan za ciepło wzrosną o 50 proc.

Ciepło droższe o połowę

Od ubiegłego tygodnia w Świdniku ruszył sezon grzewczy. W wielu blokach kaloryfery są już ciepłe, co cieszy mieszkańców, choć zapewne mniej ucieszy ich fakt, iż od przyszłego miesiąca zapłacą więcej za ogrzewanie. Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził nową taryfę Veolii Wschód dla Świdnika. Przewiduje ona podwyżkę rzędu 120 proc. Władze świdnickiego PEC-u uspokajają jednak, że dla odbiorców koszty ciepła nie wzrosną aż tak drastycznie.

Decyzją z 21 września br. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził nową taryfę Veolii Wschód dla odbiorców ciepła z Miejskiej Sieci Ciepłowniczej w Świdniku.

– Stawka za GJ ciepła wzrosła z 37,86 zł do 83,39 zł, co oznacza podwyżkę o 120 proc. – informuje **Krzysztof Michalski,** prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Świdniku. – Obniżona została za to cena zamówionej mocy cieplnej z 8 631,78 zł za MW na 8 525,22 zł. To mniej o 1,2 proc. Szacunkowy wzrost cen za produkcję ciepła dla przeciętnego roku grzewczego wyniósł więc w tej taryfie 88 proc., ale przypomnijmy, że taryfa była już podniesiona od 1 lipca br. o 5 proc., czyli w sumie taryfa producenta ciepła wzrosła o 97 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Te liczby wydają się straszne, ale należy też uwzględnić koszty przesyłu i wprowadzoną rządową tarczę antyinflacyjną, która obniżyła podatek VAT z 23 do 5 proc. W związku z tym szacujemy, że dla przeciętnego mieszkańca Świdnika ta podwyżka nie powinna przekroczyć 50 proc. Z jednej strony jest to duża podwyżka, bo trudno mówić, że nie, natomiast nie taka, jak w przypadku gazu czy energii. Niestety, mieszkańcy zapewne ją odczują.

PEC czeka na decyzję o zatwierdzeniu swojej nowej taryfy. Powinna ona wejść w życie w listopadzie, ale jak zastrzega prezes Michalski, nie będzie miała ona wielkiego wpływu na koszty ponoszone przez odbiorców. Szacuje się, że wyniesie 1-2 proc.

– Jeśli chodzi o taryfę Veolii, jeszcze nie mamy na ten temat oficjalnej informacji, ale należy się spodziewać, że będzie ona obowiązywała od 5 października – dodaje K. Michalski. **(w)**

ŚWIDNIK. Zmiany w spółdzielni

Przewodniczący Sawicki rezygnuje

Potwierdziły się nasze nieoficjalne doniesienia – Konrad Sawicki nie jest już przewodniczącym Rady Nadzorczej w świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a z końcem miesiąca całkiem rezygnuje z członkostwa w tym gremium. Swoje odejście tłumaczy sprawami zawodowymi. Nowym przewodniczącym RN został Marian Gołębiowski.

Konrad Sawicki, radny wojewódzki PiS, a od niedawna dyrektor Szpitala MSWiA w Lublinie, rezygnuje z zasiadania w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

– Wymogi formalno-prawne związane z pełnionymi przeze mnie obowiązkami zawodowymi (K. Sawicki od kilku miesięcy jest dyrektorem SP ZOZ MSWiA w Lublinie – przyp. **aut**.) spowodowały konieczność rezygnacji z członkostwa w Radzie Nadzorczej Spółdzielni. W związku z tym z dniem 1 października 2022 r. przestanę zasiadać w Radzie. Stosowną rezygnację złożyłem z ponad miesięcznym wyprzedzeniem. Dotyczy ona również funkcji Przewodniczącego Rady. Z uwagi na przepisy regulujące m.in. moją sytuację zawodową, ostatni raz w posiedzeniu RN uczestniczyłem przed dwoma miesiącami – wyjaśnia **Konrad Sawicki**.

Zapewnia przy tym, że spółdzielnia funkcjonuje bez zakłóceń, jej sytuacja finansowa i organizacyjna jest stabilna, a jego rezygnacja nie powoduje żadnych zawirowań formalnych. - Rada Nadzorcza pracuje normalnie, a zarówno Rada, jak i Zarząd mają możliwość podjęcia decyzji o odbyciu Walnego Zgromadzenia Członków w każdym czasie, ponieważ tzw. przepisy covidowe z tym związane przestały obowiązywać – mówi K. Sawicki.

Odejście K. Sawickiego oznacza, że RN pracuje w uszczuplonym, 6-osobowym składzie. Niektórzy spółdzielcy zastanawiają się, czy nie jest to formalną przeszkodą w funkcjonowaniu rady.

Marian Gołębiowski, który został wybrany nowym przewodniczącym, wyjaśnia, że rada nie musi obligatoryjnie liczyć 7 członków, a równie dobrze może pracować w 6-, 5- lub nawet 4-osobowym składzie. Zapytany o plany dotyczące zwołania Walnego Zgromadzenia Członków SM przewodniczący wyjaśnia, że decyzję o tym, kiedy zostanie ono zwołane podejmie zarząd.

– Przepisy pozwalają na zwołanie walnego teraz lub dopiero w czerwcu. Był taki plan, aby zorganizować je szybko i niezwłocznie, ale doszliśmy do wniosku, że rozsądniej będzie się wstrzymać. Opinię o uchwałach mieszkańcy wyrazili w czerwcu, teraz mogłyby odbyć się wybory nowej rady, ale to „nienaturalny" czas na wybory, bo nowa kadencja rady powinna zbiegać się z walnymi. Tak jest wygodniej i taniej, jeśli chodzi o organizację. Oczywiście jako rada podjęliśmy uchwałę, by zarząd przygotował walne. To kiedy ono będzie ustali zarząd. My jako ustępująca rada na pewno będziemy chcieli spotkać się z mieszkańcami podczas walnego i zdać relację z naszej pracy, sprostować plotki i wytłumaczyć pewne sprawy, a przede wszystkim przekazać informacje, w jakim stanie jest spółdzielnia, a jest w bardzo dobrym. Naprawdę wiele udało się nam zrobić – kończy przewodniczący Gołębiowski. **(w)**

PONIKWODA. Jest szansa na wstrzymanie budowy bloków obok domów jednorodzinnych

Na Goździkowej zaświtała nadzieja

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie na wniosek Fundacji Wolności unieważniło wydane przez prezydenta Lublina decyzje o warunkach zabudowy dopuszczające budowę przy ulicy Goździkowej 11 sześciu bloków mieszkalnych, a Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego odwołał się deweloper i wystąpił o zawieszenie decyzji SKO do czasu wydania wyroku, odrzucił ten wniosek. Nie przesądza to, że bloki przy Goździkowej nie staną, ale daje taką nadzieję.

Budowie apartamentowców przy położonej na peryferiach Lublina ul. Goździkowej, w sąsiedztwie domów jednorodzinnych, od początku sprzeciwiali się ich mieszkańcy. Mimo to w ubiegłym roku prezydent wydał deweloperowi – spółce GP Paszkowski i Wspólnicy – decyzję o warunkach zabudowy dopuszczającą budowę czterech bloków ze 120 mieszkaniami. W styczniu mieszkańcy Goździkowej przyszli pod ratusz z banerami „Proszę trzymać się studium a nie deweloperów", „Chcemy parku nie betonu" i złożyli protest, pod którym podpisało się ponad 500 osób, przeciwko wydaniu deweloperowi pozwolenia na budowę. Protestujący podnosili, że powstanie przy ich ulicy bloków byłoby pogwałceniem zasady dobrego sąsiedztwa i zapisów przyjętego w 2019 roku studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego, który dla tego obszaru przewiduje zieleń i zabudowę jednorodzinną. Podkreślali, że nie po to przeprowadzali się na peryferie miasta z blokowisk, by znowu mieszkać na ruchliwym osiedlu, między blokami i nie wyobrażają sobie, by ich wąska uliczka stała się drogą dojazdową ciężarówek na budowę, a później do osiedla bloków. Protesty i apele na nic się zdały. W lutym prezydent wydał spółce GP Paszkowski i Wspólnicy pozwolenie na budowę czterech bloków, a w międzyczasie wydał deweloperowi wuzetkę na budowę dwóch kolejnych apartamentowców. Urzędnicy przekonywali, że nie można było nie wydać pozwolenia, bo wniosek właściciela terenu spełniał wszystkie wymogi, a studium jest wiążące przy opracowywaniu miejscowych planów zagospodarowania, a nie przy wydawaniu decyzji administracyjnych, takich jak warunki zabudowy, czy pozwolenia na budowę. Dla przedmiotowego obszaru plan zaś jest dopiero w opracowaniu.

W międzyczasie w obronie mieszkańców stanęła Fundacja Wolności, która wystąpiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o unieważnienie wydanych przez prezydenta decyzji o warunkach zabudowy. – Naszym zdaniem taka lokalizacja bloków jest niezgodna z prawem. Przy wydawaniu wuzetki kierować się trzeba zasadą dobrego sąsiedztwa i kontynuacji funkcji, czyli przeciwdziałać chaotycznej zabudowie. Bloki na ul. Goździkowej stanowczo nie pasowałaby do otoczenia – przytacza uzasadnienie złożonych wniosków, **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności.

SKO przyznało FW rację i unieważniło wydane przez prezydenta wuzetki uznając, że wydano je „z rażącym naruszeniem prawa". W uzasadnieniu SKO podkreśliło, że nie ma przeciwwskazań by zabudowa jednorodzinna i wielorodzinna ze sobą sąsiadowały, o ile będą one podobne pod względem gabarytów i formy architektonicznej. Tymczasem na ul. Goździkowej w otoczeniu pól i domków jednorodzinnych miały wyrosnąć zdecydowanie wyższe, szersze i gęściej upakowane bloki.

Decyzję SKO unieważniającą wuzetkę na budowę czterech bloków deweloper zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie podnosząc, że nieważność decyzji o warunkach zabudowy można stwierdzić tylko wtedy, gdy naruszono przepisy nie budzące wątpliwości interpretacyjnych i argumentując, że decyzja wcale nie naruszyła ładu przestrzennego. Jednocześnie spółka wystąpiła o wstrzymanie przez WSA wykonania decyzji SKO, która może narazić ją na znaczne straty, bo spółka wydała już ponad 600 tys. zł na prace projektowe. Z kolei Fundacja Wolności w przesłanym do sądu stanowisku wskazywała, że równie duże straty społeczne może wywołać wybudowanie bloków, których powstanie sąd uznałby za niemożliwe.

Jak poinformowała przed tygodniem FW sąd odrzucił wniosek dewelopera. – Zdaniem sądu „koszty poniesione w związku ze sporządzeniem projektu budowlanego oraz uzyskaniem uzgodnień, opinii i warunków technicznych trudno uznać za znaczną szkodę spółki zajmującej się działalnością w zakresie m.in. realizacji projektów budowlanych, prowadzeniem robót budowlanych. Zakres działalności przedsiębiorcy wskazuje, że wykazana kwota kosztów poniesionych w związku z inwestycją to normalne, przeciętne koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Oczywiste jest także, że zaskarżona decyzja zmniejsza lub odwleka w czasie osiąganie zysku przez spółkę. Jednakże inwestor nie wykazał, że taka sytuacja przykładowo doprowadzi do znacznej utraty płynności finansowej czy koniecznością ogłoszenia upadłości. Nieprzedstawienie sytuacji majątkowej spółki uniemożliwia cenę, czy wywodzona szkoda jest szkodą znaczną." – informuje prezes Jakubowski, podkreślając, że Fundacja Wolności nie jest przeciwnikiem budowy bloków, ale ich budowa powinna być zgodna z przepisami i w interesie mieszkańców, a w tym przypadku tak nie jest.

Decyzja SKO i postanowienie sądu odrzucające wniosek dewelopera o wstrzymanie jej wykonania do czasu rozstrzygnięcia sprawy nie unieważnia wydanego deweloperowi pozwolenia na budowę czterech bloków. By tak się stało najpierw musiałby zapaść prawomocny wyrok o unieważnieniu wuzetki, na podstawie której zostało wydane. Rozpoczęcie przez dewelopera inwestycji obarczonej takim zagrożeniem byłoby jednak bardzo ryzykowne. **ZM**

REKLAMA

Energetyczny gigant będzie miał siedzibę przy al. Kraśnickiej

PGE urządza się w Lublinie

Przenosiny siedziby Polskiej Grupy Energetycznej S.A. z Warszawy do Lublina nie odbędzie się tylko na papierze. Dziś, w poniedziałek, 26 września, jedna z największych polskich spółek otwiera swoje biuro w Office Parku przy al. Kraśnickiej 27.

Decyzję o przeniesieniu siedziby PGE S.A. ze stolicy do Lublina jeszcze w kwietniu podjęło Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PGE. Spółka zmianę uzasadnia racjonalizacją wydatków i możliwością pozyskiwania nowych talentów na atrakcyjnym pod względem dostępności i kosztów rynku lubelskim. Zarząd spółki wskazuje, że na wysoko konkurencyjnym rynku warszawskim z pozyskaniem takich talentów jest coraz większy problem, podobnie jak z dotrzymaniem tempa wzrostu płac.

Otwarcie siedziby PGE w Lublinie nie oznacza przeprowadzki do nas zarządu spółki i większości pracowników, którzy nadal będą urzędować w Warszawie. Przerejestrowanie spółki do Lublina, która teraz jest największą firmą na Lubelszczyźnie, oznacza jednak liczone w milionach dodatkowe dochody dla miasta i województwa z tytułu udziału w płaconym przez spółkę podatku CIT. **ZM**

Głosowanie BO rozpoczęte

Lublinianie dzielą 14 milionów

Od ubiegłego piątku trwa głosowanie na projekty IX edycji Budżetu Obywatelskiego Lublina. Czas na oddanie głosu jest do 10 października, a do wyboru są 84 projekty dzielnicowe i 54 ogólnomiejskie.

Każdy mieszkaniec Lublina, niezależnie od wieku, może oddać swój głos na 2 projekty dzielnicowe i 2 ogólnomiejskie. Można zrobić to elektronicznie poprzez stronę www.lublin.eu/budzetobywatelski lub poprzez wrzucenie karty do głosowania do jednej z urn stojących w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej i Biurach Obsługi Mieszkańców UM Lublin. **ZM**

Oświadczenia majątkowe za 2021 rok, cz. 8

Co mają dyrektorzy miejskich jednostek?

W naszym cyklu prezentacji oświadczeń majątkowych lubelskich samorządowców i urzędników przechodzimy do zeznań złożonych przez dyrektorów miejskich jednostek organizacyjnych.

Karol Czachajda, dyrektor Interwencyjnej Placówki Opieki nad Dzieckiem, nie ma oszczędności, ma zaś spółdzielcze własnościowe mieszkanie o powierzchni ponad 84 metrów kwadratowych (wartość 0,5 miliona złotych). W oświadczeniu wykazał też działkę o powierzchni 3,5 ara (wartość 25 tys. zł nieodpłatna dzierżawa). W ubiegłym roku zarobił prawie 115 tys. zł na etacie dyrektorskim, a niemal 15 tys. zł w Środowiskowym Domu Samopomocy „Mozaika". Jeździ Oplem Meriva z 2011 roku. Spłaca ponad 30 tys. franków szwajcarskich kredytu hipotecznego w BPH, prawie 12 tys. zł kredytu konsolidacyjnego w Santander oraz ponad 4 tys. zł kredytu gotówkowego na potrzeby bieżące w Santander.

Barbara Czołowska, dyrektor Lubelskiego Centrum Ekonomiczno-Administracyjnego Oświaty, nie ma oszczędności. Ma mieszkanie o powierzchni 62,5 metrów kwadratowych (wartość 270 tysięcy złotych, własność) oraz gospodarstwo sadownicze o powierzchni ponad 20 hektarów z domem oraz budynkami gospodarczymi (wartość 560 tysięcy złotych, akt poświadczenia dziedziczenia, własność). W ubiegłym roku zarobiła na etacie niemal 159 tysięcy złotych. Jeździ 3-letnią Toyotą Aygo. Spłaca ponad 99 tysięcy złotych kredytu na zakup mieszkania w PKO BP; ponad 51 tysięcy złotych kredytu konsumpcyjnego w Santander Consumer Banku oraz 95 tysięcy złotych kredytu konsolidacyjnego w Alior Banku (wysokość zobowiązań według stanu na 31 grudnia).

Małgorzata Domagała, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Michelisowej, zgromadziła 50 tys. zło oszczędności. Ma 5/8 udziału w domu o powierzchni 140 metrów kwadratowych na działce o powierzchni 11 arów (wartość 700 tysięcy złotych) oraz mieszkanie o powierzchni 48 metrów kwadratowych (wartość 350 tysięcy złotych, własność odrębna). W ubiegłym roku zarobiła ponad 96 tysięcy złotych na umowie o pracę, a niemal 14 tysięcy złotych z innych źródeł. Jeździ Mitsubishi ASX z 2011 roku, nie spłaca kredytów.

Barbara Drozdek, dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka, nie ma oszczędności. Ma dom o powierzchni 100 metrów kwadratowych na działce o powierzchni ponad 15 arów (wartość 330 tys. zł, współwłasność małżeńska), a także dwa drewniane budynki gospodarcze o powierzchni niemal 90 metrów kwadratowych oraz 38 metrów kwadratowych (łączna wartość 50 tys. zł, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła na etacie niemal 80 tysięcy złotych. Nie ma aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych. Spłaca prawie 22 tysiące złotych kredytu w Banku Polskiej Spółdzielczości na remont i modernizację domu oraz niemal 2 tysiące złotych kredytu gotówkowego w Deutsche Bank Polska.

Paweł Fijałkowski, dyrektor Ośrodka Leczenia Uzależnień, zaoszczędził 45 tysięcy złotych oraz ponad 100 dolarów amerykańskich. Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni 59 metrów kwadratowych (wartość 200 tys. zł) oraz ¼ udziału w działce o powierzchni ponad 13 arów z wyłączonym z użytkowania budynkiem o powierzchni prawie 600 metrów kwadratowych (wartość ¼ udziału to 150 tysięcy złotych, współwłasność). W ubiegłym roku zarobił ponad 132 tys. zł na etacie dyrektorskim, a niemal 5 tys. zł w Centrum Interwencji Kryzysowej. Nie ma aut o wartości ponad 10 tys. zł ani kredytów.

Oświadczenia kolejnych dyrektorów w następnym wydaniu „Nowego Tygodnia". **TN**

Zielone ściany przykryją szarości

Winobluszcz trójklapowy oplącze starówkę

Na lubelskim Starym Mieście będzie bardziej klimatycznie i barwnie. Sprawią to donice z winobluszczem i trzmieliną Fortune'a, które lada dzień staną przy kamienicach na ul. Olejnej, Kowalskiej i Grodzkiej.

– Rozpoczynamy uzupełnianie przestrzeni Starego Miasta w pnącza. Wybraliśmy winobluszcz trójklapowy, który szybko rośnie, ładnie układa się na budynkach, a jesienią malowniczo przebarwia na czerwony kolor. Nie jest również rośliną bardzo wymagającą, lubi słoneczne stanowiska, ale też półcieniste i nie wymaga szczególnego podłoża – mówi **Blanka Rdest-Dudak**, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej.

Pierwsze 8 donic z betonu architektonicznego w naturalnej kolorystyce pojawi się przy ścianach kamienic przy ulicach: Kowalskiej 17 (1 donica), Kowalskiej 3 (2 donice), Olejnej 5 (2 donice), Grodzkiej 5 (1 donica), Grodzkiej 5a (1 donica) oraz ul. Grodzkiej 3 (1 donica). Te lokalizacje – jak wskazuje **Łukasz Bilik**, Menadżer Śródmieścia – wybrano podczas wspólnego letniego spaceru z mieszkańcami.

Donice z winobluszczem i trzemieliną Fortune'a to nie jedyne działania miasta mające zazielenić i upiększyć starówkę. Jeszcze tej jesieni gotowe mają być dwa nowe skwery – im. bł. ks. A. Zawistowskiego przy ul. Misjonarskiej oraz przy ul. Grodzkiej obok MDK „Pod Akacją".

źródło UM Lublin, opr. ZM

Na budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 brakuje ponad 26 milionów złotych

Kolejny drogowy szok cenowy

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie otworzył oferty na budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 i… przeżył szok. Na sfinansowanie inwestycji brakuje co najmniej 26,5 mln zł, ale prawdopodobnie miasto zdecyduje się, choć nie wiadomo skąd, je dołożyć, bo jeśli będzie zwlekać lub zrezygnuje z inwestycji straci 65 mln zł dotacji pozyskanej z „Polskiego Ładu".

To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych Lublina. Jej realizacja ma pozwolić na odpowiednie skomunikowanie, powstającego w sąsiedztwie Dworca Głównego PKP, metropolitalnego dworca autobusowego. Mimo tego od trzech lat urzędnicy przesuwali początek budowy z uwagi na brak środków finansowych. Przełom przyniosła tegoroczna wiosna, kiedy udało się uzyskać 65 mln zł dotacji z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Cała inwestycja miała kosztować 71,4 mln zł, ale przez szalejącą od kilku miesięcy inflację i drożyznę okazała się mocno niedoszacowana. Najtańsza z ofert, jaka wpłynęła na ogłoszony przez ZDiM przetarg, złożona przez PRD Lubartów SA, opiewa na 97,9 mln zł. Pozostałe trzy oferty przekraczają 100 mln zł.

Urzędnicy mogą teraz unieważnić przetarg i ogłosić go na nowo, w nadziei na niższe ceny lub wystąpić do rady miasta o zgodę na dokonanie zmian w budżecie i dołożenie brakującej kwoty.

– Złożone oferty będą teraz badane przez komisję przetargową, pod kątem poprawności rachunkowej oraz formalnej. Decyzje, co do kierunków dalszych działań, będą podejmowane dopiero po zakończeniu tego etapu procedury – mówi **Justyna Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

W przypadku poprawności najtańszej oferty bardzo możliwe wydaje się jednak pozytywne rozstrzygnięcie przetargu. Przedłużający się proces wyboru wykonawcy może bowiem spowodować finalnie utratę przez miasto przyznanej dotacji, bez której ta ważna droga zapewne nie powstanie jeszcze przez wiele lat.

Nowy odcinek ul. Lubelskiego Lipca '80 pobiegnie równolegle do istniejącej ul. Krochmalnej. Drogowcy wybudują tu szeroką jezdnię z trzema pasami ruchu w obu kierunkach, które zostaną oddzielone pasem zieleni. Skrajne pasy zostaną przeznaczone dla pojazdów komunikacji miejskiej. Przewidziano także wykonanie obustronnych chodników, asfaltowych ścieżek rowerowych, zatok przystankowych o nawierzchni z betonu cementowego czy wykonanie oświetlenia ulicznego w energooszczędnej formie opraw typu LED. Ponadto projekt zakłada budowę nowych sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach z ul. Cukrowniczą i z ul. Włościańską, a także przebudowę przyległych odcinków ulic: Ciepłej, Włościańskiej, Przeskok i Dzierżawnej.

W przypadku wybrania wykonawcy, na zrealizowanie kontraktu będzie on miał 21 miesięcy. **Marek Kościuk**

Żłobki wrócą do starych lokalizacji? – Niewykluczone, ale nieprędko – zastrzega miasto

Oświatowo-żłobkowe roszady radnego Brzozowskiego

Radny Stanisław Brzozowski proponuje, by miasto ponownie przeznaczyło budynki oświatowe przy ul. Bolesława Chrobrego na LSM oraz ul. Kurantowej na Czechowie na żłobki. Placówki dla najmłodszych funkcjonowały w tych miejscach do początku lat 90-tych ubiegłego wieku.

Zdaniem radnego Stanisława Brzozowskiego w budynku przy ul. Chrobrego znowu powinien funkcjonować żłobek

– Takie placówki bez wątpienia są dziś potrzebne zarówno w północnej, jak i południowej części naszego miasta. Oba budynki mają doskonałe lokalizacje pod względem potrzeb małych dzieci oraz duże ogrody z miejscem na plac zabaw – przekonuje **Stanisław Brzozowski** (radny niezrzeszony) w interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka**.

Dziś budynek przy ul. Chrobrego zajmuje Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją", natomiast obiekt przy ul. Kurantowej jest siedzibą szkoły filialnej Specjalnej Szkoły Podstawowej nr 26 z ul. Bronowickiej. Co miałoby się więc stać z tymi placówkami?

– Znane są plany budowy nowego kompleksu oświatowego dla potrzeb SPS nr 26. Po ich realizacji placówka będzie funkcjonować w całości w jednym obiekcie, a zwolniony budynek przy ul. Kurantowej mógłby zostać przeznaczony na żłobek – wskazuje Brzozowski. – Z kolei MDK „Pod Akacją" mógłby zostać wtedy przeniesiony do opuszczonej głównej siedziby SPS nr 26 przy ul. Bronowickiej, gdzie zyskałby dodatkową powierzchnię i miałby większe możliwości realizacji swoich zadań statutowych, objęcia zajęciami znacznie większą ilość dzieci czy choćby aulę do różnego rodzaju występów – dodaje miejski radny.

Władze miasta nie wykluczają wprowadzenia w życie kreślonego przez radnego scenariusza, jednocześnie przyznają jednak, że ostateczna decyzja w tej sprawie prędko nie zapadnie. Wszystko zależy bowiem od tego, kiedy uda się zdobyć środki niezbędne dla budowy nowej siedziby SPS nr 26.

– Aktualnie sytuacja dotycząca budowy nowego obiektu na potrzeby Specjalnej Szkoły Podstawowej nr 26 jest na wstępnym etapie. Miasto Lublin złożyło wniosek aplikacyjny o pozyskanie środków finansowych na budowę tej szkoły z rezerwy celowej budżetu państwa. Ewentualna realizacja inwestycji wymagać będzie również opracowania dokumentacji projektowej. Biorąc pod uwagę fakt, że kwestia pozyskania środków na budowę szkoły nie jest zależna od decyzji władz miasta uprzejmie informuję, że sprawa wykorzystania budynków przy ul. Bolesława Chrobrego 18 oraz ul. Kurantowej 5 będzie ewentualnie rozważana na etapie realizacji inwestycji dotyczącej Szkoły Specjalnej nr 26 – informuje **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Remontów. **Marek Kościuk**

Gmina Konopnica, niestety, nie przyłączyła się do inwestycji

Umowa na przebudowę Raszyńskiej podpisana

Miasto podpisało umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów S. A. na kompleksową przebudowę ul. Raszyńskiej. Inwestycja, która pochłonie ponad 9,3 mln zł, ma być gotowa do listopada przyszłego roku.

– Zakończone postępowanie przetargowe i podpisana umowa pozwalają na rozpoczęcie etapu wykonawczego. Prace rozpoczną się jeszcze w tym roku. Rozbudowa ul. Raszyńskiej to inwestycja oczekiwana przez mieszkańców Węglina Północnego. Temat ten był jednym z kluczowych podczas spotkań w ramach projektu „Plan dla Dzielnic". Z nowej infrastruktury mieszkańcy skorzystają w przyszłym roku – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Przebudowa ulicy Raszyńskiej będzie kosztować ponad 9,3 mln zł

Zgodnie z przygotowaną dokumentacją projektową drogowcy zmodernizują ul. Raszyńską od skrzyżowania z ul. Lazurową do wysokości posesji nr 63. Ponadto zbudowana ma być część ul. Tarninowej od ul. Raszyńskiej do ul. Skubiszewskiego. Drogowcy nie tylko wykonają tu nową nawierzchnię jezdni, ale także zbudują od podstaw kanalizację deszczową wraz z kolektorem prowadzącym do zbiornika retencyjnego, zmodernizują oświetlenie uliczne i sieci techniczne, a także wybudują chodnik i dwukierunkową ścieżkę rowerową po stronie Gminy Lublin.

Przypomnijmy, że ul. Raszyńska stanowi granicę administracyjną miasta i wobec braku chęci współfinansowania przebudowy przez Gminę Konopnica, po jej stronie nie zostaną zbudowane zjazdy do posesji, chodnik czy ścieżka rowerowa. Brak dodatkowego chodnika po drugiej stronie uniemożliwi także wytyczenie przez jezdnię bezpiecznych przejść dla pieszych. **Marek Kościuk**

Rozgłośnia Polskiego Radia Lublin nie traci wigoru

Twoje radio od 70 lat

Kierowca włącza je automatycznie - bo to pasażer, towarzysz podróży. Podczas słuchania niweluje samotność, jest megapożyteczne, umila nam życie. Tak jawi się rozgłośnia regionalna Radia Lublin, która dokładnie 20 września skończyła 70 lat. Jubileusz fetowano w Centrum Spotkania Kultur, a dzień wcześniej pracownicy RL odebrali odznaczenia i nagrody.

FOT. RADIO LUBLIN

Jubileuszowa gala Radia Lublin w wypełnionej po brzegi sali CSK

Pierwszy sygnał Radia Lublin popłynął w eter 20 września 1952 roku. Program lokalny trwał początkowo 45 minut na dobę. Dopiero 10 stycznia 1994 roku rozgłośnia zaczęła nadawać program całodobowy. I tak trwa do dziś. To tzw. nadawca publiczny, który ma pełnić misję społeczną: ta uwzględnia rzetelną i obiektywną informację, ważne treści edukacyjne – np. związane z sytuacją epidemiczną, propozycje wysokiej kultury, jakościową muzykę i rozrywkę.

Czy tak jest w istocie, należy pytać opinię publiczną. Pobieżna obserwacja mówi nam, że Radio Lublin znajduje duże uznanie w społeczności lokalnej. I dziś radio oznacza już nie tylko brzmienie słów czy muzyki. Liczy się też obraz. Stąd portal internetowy RL i witryna na Facebooku. Rozgłośnia ma też drugą, młodzieżową twarz – Radio Freee.

Technicznie, technologicznie w ciągu 70 lat zmieniło się tu dosłownie wszystko. Radio „przeżyło" różne nośniki dźwięku: dyski i taśmy magnetyczne, magnetooptykę, aż po zapis cyfrowy. Rewolucję sprawiła płyta CD, acz długo jeszcze w radiu grano muzykę i audycje rejestrowane na taśmach. Wciąż istnieje w rozgłośni 40 tys. szpul z owym dźwiękiem – wspominają starsi pracownicy Radia Lublin, świadkowie owych przemian technicznych. Łącznie RL zatrudnia blisko 100 osób.

Wyzwaniem i sztuką było siedzieć przy specjalnym stole i samemu montować audycje z szeregu taśm. Tak właśnie „sklejała" programy dziennikarka Radia Lublin **Grażyna Lutosławska**: – Pracowałam w czasach, kiedy nie było komputerów. Moje audycje, reportaże moich kolegów powstawały na taśmie. Nie było w nich żadnego znaczka czy wskaźnika, w której chwili należy uciąć ją nożykiem, dokleić drugą. Potrzebne były ucho, oko i intuicja, by między słowami zachować spację. To naprawdę wymagało umiejętności – przyznaje autorka setek audycji. Dziś pracuje na montażówce cyfrowej, w komputerze o bardzo wielu możliwościach. To zasadnicza przemiana technologiczna.

Są i inne zmiany...

W sferze słowa nad dziennikarzami i prezenterami pracuje od wielu lat **Barbara Michałowska-Rozhin**: – Tłumaczę im, że mówienie potoczne jest zupełnie czym innym niż mówić profesjonalnie, tak jak w radiu. Trudno dziś o dobrą dykcję jaka jest tu potrzebna, więc trzeba włożyć więcej pracy w szkolenie dziennikarzy radiowych. Obecnie nawet drobne wady wymowy są dopuszczalne, kiedyś to było niemożliwe. By dziś nawiązywać kontakt ze słuchaczami, język radiowy musi być zbliżony do mowy potocznej, a nie jakiś wydumany, uroczysty. Jednak trzeba wyrażać się poprawnie i starannie, co świadczy o docenianiu odbiorcy, jego potrzeb. Pracują na to redakcje: informacyjna, muzyczna, sportowa, reportażowa, nowych mediów.

– Bardzo dużą wagę przywiązujemy by nie było tak, że coś wpada jednym uchem, a drugim wypada - by coś po naszej audycji czy muzyce zostało. To sztuka dźwięku, którą nasi dziennikarze muszą co dzień doskonalić – mówi **Małgorzata Piasecka**, redaktor naczelna Radia Lublin. Bo, jak podkreśla, można robić najwspanialsze audycje, ale gdy znajdą się w złej zapowiedzi, kiepskiej muzyce, to i tak nie będą mieć swej wartości. Bardzo ważne jest w radiu by nadążać za myśleniem słuchaczy – obrazem. Bez obrazu nie da się dziś żyć, to przecież znak nowych czasów. W tym celu ponad 10 lat temu RL uruchomiło https://radio.lublin.pl, gdzie zaczęto umieszczać zdjęcia i filmiki.

– Ja, przy okazji jubileuszy zawsze myślę o przyszłości. Radio się nie starzeje, będzie zawsze towarzyszyć ludziom wówczas, gdy nie mogą posłużyć się wzrokiem – twierdzi Naczelna rozgłośni.

Co w warstwie muzycznej?

– Kiedyś graliśmy z płyt winylowych, z płyt kompaktowych, z kompakt-singli – mówi szef muzyczny Radia Lublin, **Wiktor Jachacz**. – Obecnie weszły MP3 czy wave, raczej więc z tego gramy. Nie jest to dobre dla prezentera, gdyż muzykę dostaje wirtualnie – a przed laty pachniały płyty, czytało się okładki. Dziś jest to po prostu praca z komputerem, dlatego duch muzyki trochę tu jakby zanika. Lecz nie zmieniło się to, że w Radiu Lublin stawiamy na mniej znanych artystów. Tak czynił red. **Jerzy Janiszewski**. Promował twórczość wykonawców, którzy nie byli na topie, a grali bardzo wartościową muzykę. Jego śladem zaczęliśmy promować muzyków z Lubelszczyzny za sprawą audycji „Lublista".

– W muzyce nadawanej przez Radio Lublin zawsze wyznacznikiem była i jest jakość. Wierzę, że potrafimy zatrzymać słuchacza starannym doborem utworów. Nie zamykamy się w muzycznym skansenie jak stacje profilowane, nie podajemy bezmyślnej popowej papki, na modłę stacji komercyjnych. Już sama ilość utworów w muzycznej bazie RL bije na głowę konkurencję – mówi red. **Paweł Błędowski**, prowadzący audycję „Wydział Muzyki" w każdą środę. I potwierdza, że RL wyciąga rękę do młodych, zdolnych artystów, czego dowodem jest projekt „Studio Lublin" – wystartowało w lipcu 2021, a ma już na koncie 12 wydanych płyt (EP) z materiałem audio i video. To dla początkujących autorów piosenek znakomity punkt wyjścia do rozwoju talentu, artystycznej drogi. Mogą działać w nowocześnie wyposażonym studiu, oferującym opiekę artystyczną, realizacyjną i producencką. To przedsięwzięcie nie mające precedensu w polskiej radiofonii.

W RL słyszymy nagrania wielkich, uznanych wykonawców - i nie są to ograne ich przeboje. Wielbiciele konkretnych gatunków muzyki też znajdą u nas coś dla siebie – to dzięki audycjom autorskim, które prowadzą znawcy: **Wiktor Jachacz** – „Noc Aligatorów", **Andrzej Matyaszewski** – „Najlepsze z Najlepszych", **Magda Fijałkowska** przywołująca w niedziele „Jazz a Vu", **Marcin Puszka** – folkowy „Kołowrót", **Karol Furtak** – „Meloman" o klasyce muzyki czy **Aya Al Azab** – „Aya Blues", oaza tego gatunku w piątkowy wieczór.

Czym jest radio?

Analizuje to rozmówczyni rozgłośni RL, prof. **Grażyna Stachyra**, medioznawca z Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS. Jej zdaniem, radio od początku było medium demokratyzującym i egalitaryzującym – mogli go słuchać nawet analfabeci. Radio lokalne pełniło ważką funkcję informacyjną - bodaj każdy chce znać sprawy dziejące się w otoczeniu. Z biegiem czasu kształtuje się jego funkcja edukacyjna i rozrywkowa, sportowa.

W latach 50-60. pełniło rolę tuby propagandowej miejscowych włodarzy, miało za cel integrować społeczność lokalną. Informacja miała przekaz jednokierunkowy – wyłączając korespondencję listową, z czasem telefony do redakcji.

Interaktywne radia, tzw. słuchacz na antenie pojawia się w latach 70. Z czasem ów głos odbiorców lokalnego radia staje się coraz bardziej istotny. Jest inkluzywne – włącza ludzi w podejmowane sprawy, idee. Wnosi też do domów „kaganek" oświaty i kultury – dodaje ekspertka. Później, jako medium regionalne przyczynia się do budowy wspólnoty, tożsamości tych, którzy na Lubelszczyźnie chcą mieć udział w kulturze. Tworzy się tu zbiorowość lubliniaków współodczuwających wrażenia, zdarzenia w trakcie transmisji np. koncertów, uroczystości.

To medium pokazuje jak zmienia się świat. Od czasu przemian w latach 90. radio publiczne musi konkurować ze stacjami komercyjnymi. Szybko reagując na bieżące sprawy, np. interwencyjne, załatwia żywotne potrzeby ludzi i tym wygrywa z innymi rozgłośniami.

Z badań wynika, że dziś radio wydatnie przełamuje samotność – nie gwarantują tego „lajki" czy wpisy na „fejsie", a audycje z udziałem słuchaczy. Bywa że potrzebujemy coś, co nas pociesza, wspiera jako głos, odbierany na żywo.

Czy radio ma wady? Tak, utraciło swą niezwykłość i siłę wpływu – tzw. broadcast. Poprzez wpuszczenie radia do Internetu, przez system tzw. podcastów zyskujących na popularności, nastąpił rozdział autor-nadawca od produktu-audycji.

Gala (muzyki) wieńczy dzieło

19 września na uroczystości w wielkim studiu Radia Lublin jego pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe z rąk wojewody lubelskiego i marszałka województwa lubelskiego. Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Srebrny Krzyż zasługi odebrała red. Małgorzata Piasecka, kilkanaście osób Krzyże Zasługi różnych barw, kilkadziesiąt Medale za Długoletnią Służbę. Z kolei Złote Megahertze to sposób uhonorowania osób i instytucji, dzięki którym rozwija się RL.

Galę w CSK 20 września wypełnił występ **Krzysztofa Cugowskiego** oraz jego mistrzów gitary. Byli to: **Dariusz Kozakiewicz, Jacek Królik, Robert Kubiszyn, Marek Raduli, Ryszard Sygitowicz**. Cugowski z Radiem Lublin jest związany od ponad pół wieku: w studiu nagrań im. Budki Suflera powstały największe śpiewane przez niego przeboje, w tym „Twoje radio".

– Ten wieczór to kulminacja wszystkich wydarzeń, które od dłuższego czasu towarzyszyły nam podczas obchodów 70-lecia Polskiego Radia Lublin – twierdzi prezes lubelskiej rozgłośni **Mariusz Deckert**. – Koncertem tym chcemy uczcić wszystkie rzeczy, które miały miejsce przez cały czas jego rozwoju. Bo mija dokładnie 70 lat, gdy w eter po raz pierwszy padły słowa „Tu Polskie Radio Lublin" wypowiedziane przez nieodżałowanego redaktora **Adama Tomanka**.

Marek Rybołowicz

Światło tej nocy skierujmy na lubelskie książnice

VIII Noc Bibliotek

Kolejne wydanie ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek odbędzie się w sobotę, 1 października, pod hasłem „To się musi powieść". A co dokładnie powinno się powieść? Oto jak na to pytanie odpowiadają twórcy związani z tą inicjatywą.

Noc Bibliotek to ogólnopolska akcja przekonująca do czytania książek poprzez promocję lokalnych bibliotek. Są to najbliższe miejsca spotkań z kulturą, z różnorodnymi zasobami i bezpłatną ofertą dla społeczności, punkty sprzyjające wymianie myśli i integracji.

Oto wybrane propozycje lubelskich bibliotek.

Filia nr 2, ul. Peowiaków 12: godz. 18 Koncert Izabelli Konar.

Filia nr 6, Al. Racławickie 22: o 17 Spotkanie z Jarosławem Koziarą „Sztuka z natury".

Filia nr 8, ul. Zuchów 2: od 17 „Naturalnie" - warsztaty inspirowane Rokiem Botaniki.

Filia nr 9, ul. Krańcowa 106: o 16 rodzinne warsztaty florystyczno-plastyczne.

Filia nr 18, ul. Głęboka 8a: o 18 Literatura dobra na stres? - prelekcja i prezentacja książek.

Filia nr 24, ul. Juranda 7: o 18 „Romantycznie, nocą" - spotkanie dla seniorów.

Filia nr 35, ul. Bursztynowa 20: o 16 „To musi się powieść" - gry i zabawy dla całych rodzin.

Filia nr 37, ul. Bazylianówka 85: od 17 „Bookcrossing dla Seniora" i warsztaty kreatywne dla dzieci. **MaR**

ŚWIDNIK. Jubileusz „Helikoptersów"

Swingują od siedmiu dekad

W najbliższą niedzielę, 2 października, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Świdniku odbędzie się niezwykły koncert. Niezwykły, bo jubileuszowy. 70-lecie działalności obchodzić będzie Helicopters Brass Orchestra – zespół, którego w Świdniku nikomu przedstawiać nie trzeba. Do wspólnego świętowania muzycy już dziś serdecznie zapraszają wszystkich świdniczan.

Początki „Helikoptersów", jak mówi się o nich potocznie, sięgają 1952 roku, kiedy to przy WSK-Świdnik utworzono Zakładową Orkiestrę Dętą. Początkowo nosiła ona nazwę Orkiestra Dęta WSK Świdnik. Dziś HBO jest najstarszym zespołem artystycznym Świdnika, a jej występy na przestrzeni ostatnich siedmiu dekad uświetniały ważne wydarzenia z życia kulturalnego i społecznego miasta.

Muzycy zgodnie przyznają, że przełomowym momentem w historii orkiestry był rok 1971. Wówczas jej dyrygentem został **Henryk Maruszak**.

– To, że orkiestra przetrwała przez tyle lat to w dużej mierze jego zasługa. Poszerzył i odświeżył nasz repertuar, „wlał w nas nowego ducha"; zależało mu, abyśmy trzymali poziom – wspominają muzycy.

Od 1992 roku orkiestra nosi nazwę Helicopters Brass Orchestra (HBO) i jest prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Świdnickiej Orkiestry Dętej. Na swoim koncie ma setki koncertów w Polsce i za granicą oraz liczne nagrody i wyróżnienia. W roku 1997 zajęła pierwsze miejsce na Międzywojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych w Biłgoraju. Trzy lata później reprezentowała województwo na Expo 2000 w Hanowerze. W 2016 roku uczestniczyła w Patriotycznym Śpiewaniu z Prezydentem Andrzejem Dudą. W 2019 roku wystąpiła na Festiwalu Dwojga Narodów w Lublinie, a w roku 2022 w Koncercie dla Ukrainy „Ku Pokrzepieniu Serc" w Zamościu.

Kiedy siedem lat temu H. Maruszak przeszedł na artystyczną emeryturę, pałeczkę dyrygenta (dosłownie i w przenośni) przekazał swemu bratankowi **Rafałowi Maruszakowi**, który od tamtego czasu kieruje i dyryguje orkiestrą. Funkcję drugiego dyrygenta i zarazem prezesa Towarzystwa Przyjaciół Orkiestry pełni **Karol Dziubak**, a działalność HBO wspiera Miasto Świdnik i Miejski Ośrodek Kultury.

Dziś orkiestra liczy ok. 35 muzyków, choć bywały czas, że było ich prawie dwa razy więcej.

– Przez jakiś czas było tak, że uczniowie szkoły muzycznej II stopnia, czyli osoby w wieku 15-16 lat, już zaczynali u nas grać – mówi K. Dziubak. – W tej chwili, niestety, takich osób już nie ma. Najmłodsi członkowie orkiestry mają po 27 lat, najstarsi po 80. Przez te wszystkie lata przewinęło się bardzo dużo osób. Grali u nas uczniowie szkół muzycznych - ludzie, którzy obecnie grają w filharmoniach, teatrach muzycznych lub z różnymi zespołami. Nazywamy się rodziną. Zresztą ta muzyczna rodzina jest wszędzie. Pracowałem jako akustyk i kiedy do Świdnika przyjeżdżały różne zespoły, nagle po krótkiej rozmowie okazywało się, że ktoś jest ze Świdnika i grał w „Helicoptersach".

Bez Helicopters Brass Orchestra, w Świdniku nie może obejść się żadne ważniejsze wydarzenie

Z okazji 70-lecia muzycy życzą sobie, by jeszcze przez wiele lat mogli grać dla świdniczan i dzielić się z nimi swoimi talentami i pasją.

– Życzymy sobie, żeby przetrwać. Czasy nie są łatwe i nie mam na myśli kwestii finansowych. W ostatnim czasie ludzie zaczęli od nas trochę uciekać. Covid bardzo się do tego przyczynił. Niektórzy muzycy musieli szukać nowej pracy, a to wiązało się z wyjazdami. Życzymy więc sobie, żebyśmy przetrwali i żeby dalej nam szło tak dobrze, jak idzie w tym momencie – mówi K. Dziubak.

Czas świętować

Uczczeniem jubileuszu będzie koncert w Miejskim Ośrodku Kultury, który zaplanowano na najbliższą niedzielę, 2 października; początek o godz. 16. Przygotowanie do tego niezwykłego wydarzenia muzycy rozpoczęli już w lipcu. Podczas 2-godzinnego programu usłyszymy znane i lubiane utwory. Będzie trochę klasyki, ale nie zabraknie też rozrywkowych numerów.

– Na pewno usłyszymy „Bolero" Maurice Ravela, będzie też Glenn Miller - nasza orkiestra poniekąd wychowała się na swingu; to jest to, co chyba kochamy najbardziej. Nawiążemy też do lat 80., więcej na razie nie zdradzamy. Chcemy, żeby było to zaproszeniem dla tych, którzy przyjdą nas posłuchać. Już dziś zapraszamy i gwarantujemy dobrą muzykę. Wstęp, jak zwykle, jest wolny – dodaje Karol Dziubak.

(w)

ŚWIDNIK. O krok od tragedii

Porażająca głupota nastolatka

Wyjątkowym brakiem wyobraźni, bądź mówiąc dosadniej głupotą, wykazał się 14-letni mieszkaniec gminy Trawniki. Chcąc zaimponować kolegom wspiął się na stojący na stacji wagon i dotknął trakcji kolejowej. Został porażony prądem i z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Okazało się także, że był nietrzeźwy.

W niedzielę, (18 września) po godz. 17 dyżurny świdnickiej policji otrzymał zgłoszenie, że na wagonie stojącym na stacji kolejowej w Trawnikach znajduje się nastolatek, który został porażony prądem.

– 14-letni mieszkaniec gminy Trawniki w obecności swoich znajomych wspiął się na wagon i dotknął trakcji kolejowej. Z relacji znajomych wynikało, że chciał sprawdzić czy znajduje się ona pod napięciem – informuje st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzeczniczka KPP w Świdniku.

Do ściągnięcia poszkodowanego nastolatka z wagonu potrzebna była pomoc strażaków. Chłopcu udzielono pierwszej pomocy medycznej i przewieziono do szpitala. Był przytomny, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie miał poparzoną dłoń i pośladek. Okazało się również, że był nietrzeźwy – alkomat wykazał ponad promil alkoholu w organizmie. Teraz sprawą młodego mieszkańca gminy Trawniki zajmie się sąd rodzinny.

(opr. w)

Nie uniknie kary za śmiertelne pobicie

Pseudokibic aresztowany po latach

FOT. KMP LUBLIN

Policjanci zatrzymali poszukiwanego kibola w jego aucie. Był kompletnie zaskoczony

Po 6 latach ukrywania się w ręce policji wpadł 34-letni pseudokibic jednej z lubelskich drużyn piłkarskich. Był poszukiwany do odsiadki wyroku za udział w bójce i pobiciu ze skutkiem śmiertelnym.

Mężczyzna, poszukiwany do odsiadki wyroku 4 lat więzienia ukrywał się poza granicami Polski od 2016 r. W maju tamtego roku w okolicy Skaryszewa doszło do bójki pseudokibiców z Lublina i Stalowej Woli. W trakcie starcia zginął 33-latek ze Stalowej Woli. 34-latek z Lublina został skazany za pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Kilka dni temu wrócił na krótko do kraju. Był kompletnie zaskoczony w chwili zatrzymania.

– We wtorek został doprowadzony do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary 4 lat pozbawienia wolności – informuje młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z KWP Lublin. **(l)**

Fałszywi energetycy ściągnęli z konta lublinianki 100 tys. zł

Koszmarny rachunek za prąd

100 tys. zł straciła 52-letnia lublinianka, która kliknęła w link podany w esemesie rzekomo od PGE. Oszuści podszywający się pod energetyków straszyli ją odłączeniem prądu. W wiadomości SMS podali jej link umożliwiający szybkie płatności.

– Kobieta kliknęła w link, po czym została przekierowana na fałszywą stronę, na której wybrała swój bank. Następnie podała swoje dane sądząc, że loguje się do bankowości internetowej. W międzyczasie zatwierdziła instalację nowej aplikacji. Tym sposobem oszuści przechwycili jej dane, a z jej konta zniknęły pieniądze w kwocie blisko 100 tysięcy złotych. Kiedy zorientowała się, że została oszukana, sprawę zgłosiła na Policję – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. – Ostrzegamy przed oszustami podszywającymi się pod dostawców energii. Jeśli otrzymamy taką wiadomość, skontaktujmy się z usługodawcą i potwierdźmy, czy faktycznie mamy jakieś zadłużenie. Pamiętajmy również o podstawowych zasadach bezpieczeństwa podczas płatności online – dodaje.

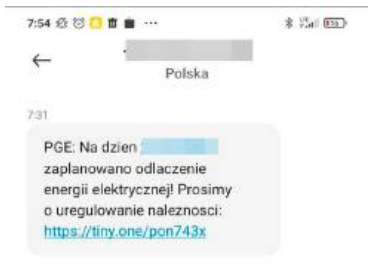

Kliknięcie w link podany w takich sms-ach może słono kosztować

Również PGE przypomina, że nigdy nie wysyła do swoich klientów sms-ów z informacjami o płatnościach zawierającymi linki. **(l)**

ŚWIDNIK. Chuch świdniczanki omal nie powalił policjantów

Zdradził ją brak świateł

Policjanci ze Świdnika zatrzymali do kontroli drogowej kierującą samochodem, która okazała się być nietrzeźwa. Kobieta zwróciła na siebie uwagę mundurowych, bo jechała bez włączonych świateł.

W ubiegły poniedziałek (19 września) ok. 21 świdniccy policjanci na ulicy Lotniczej zatrzymali do kontroli seata, który poruszał się bez włączonych świateł. Okazało się, że od 46-letniej świdniczanki siedzącej za kierownicą czuć woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziły podejrzenia mundurowych – kobieta „wydmuchała" ponad dwa promile alkoholu. W dodatku jej auto nie miało ważnych badań technicznych. O dalszym losie kobiety zdecyduje sąd. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi jej kara do 2 lat pozbawienia wolności.

(opr. w)

Pilnie potrzebna krew dla komisarza Piotra Czubaka

Tragiczny skok policjanta

Pilnie potrzebna krew dla komisarza Piotra Czubaka, który w piątek uległ tragicznemu wypadkowi podczas skoków spadochronowych.

FOT. KWP LUBLIN

Komisarz Piotr Czubak, który przez lata pracował w lubelskiej policji, w wolnych chwilach oddawał się swojej drugiej pasji, jaką były skoki spadochronowe. W tej dyscyplinie odnosił wiele znaczących sukcesów

– Do dramatycznego wypadku z jego udziałem doszło w piątek rano (23.09) podczas szkoleń międzynarodowej grupy na lotnisku w Piotrkowie Trybunalskim. Jak wstępnie ustalono, dwóch skoczków z niewyjaśnionych dotąd przyczyn runęło na ziemię. Jeden zginął na miejscu, a drugi, komisarz **Piotr Czubak**, ciężko ranny został zabrany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jego stan jest bardzo ciężki. By ratować życie Piotra bardzo pilnie potrzebna jest krew (bez względu na grupę) – mówi komisarz **Anna Kamola** z KWP Lublin. – Zwracamy się z ogromną prośbą o oddawanie tego cennego daru mogącego uratować życie naszemu koledze. Przy rejestracji należy podać imię i nazwisko poszkodowanego policjanta oraz punkt krwiodawstwa, do którego ma trafić krew: KOM. PIOTR CZUBAK, REGIONALNE CENTRUM KRWIODAWSTWA W ŁODZI, UL. FRANCISZKAŃSKA 17/25 – dodaje.

Komisarz Piotr Czubak ostatnio pracował w otwockiej komendzie, ale przez wiele lat był funkcjonariuszem garnizonu Policji Lubelskiej, pracował jako dyżurny Komisariatu Policji w Bełżycach. **(l)**

Kolejne nocne akcje przeciwko szalejącym kierowcom

Poskramianie ryku silników

Kolejne noce spędzili w minionym tygodniu policjanci z lubelskiej drogówki na wyławianiu kierowców szpanujących rykiem silników i piskiem opon.

– Od kilku tygodni policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie prowadzą działania pod nazwą „Stop – drift". W trakcie nocnych patroli mundurowi zwracają szczególną uwagę na kierowców próbujących rażąco łamać przepisy ruchu drogowego oraz zakłócać swoim zachowaniem spoczynek nocny. Funkcjonariusze podczas kontroli przy pomocy sonometru sprawdzają głośność wydechów i zdecydowanie reagują na ujawnione naruszenia – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

FOT. KMP LUBLIN

Funkcjonariusze lubelskiej drogówki kilka kolejnych nocy spędzili na ściganiu kierowców szpanujących rykiem silników i piskiem opon

W wyniku prowadzonych działań na początku minionego tygodnia mundurowi zatrzymali kolejnych 5 dowodów rejestracyjnych. We wszystkich przypadkach wiązało się to z przekroczeniem dopuszczalnych norm hałasu. Jednym z zatrzymanych był 23-latek. W przypadku forda, którym jechał, sonometr wykazał 110 dB.

W nocy z czwartku na piątek policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego lubelskiej komendy przeprowadzili kolejne kontrole pojazdów pod kątem emisji hałasu. Policjanci patrolowali ulice, gdzie najczęściej dochodziło do zakłóceń spoczynku nocnego przez brawurowo zachowujących się kierowców. – W trakcie patrolu o godzinie 3:30 na ulicy Niepodległości policjanci zatrzymali kierującego bmw. Jak się okazało, podczas sprawdzenia sonometrem emisja hałasu tego auta przekraczała normy. Urządzenie wykazało 120 dB. Jednak to nie był koniec kłopotów 19-latka. Funkcjonariusze w trakcie kontroli zwrócili uwagę na zachowanie młodego kierowcy. W związku z tym mężczyzna został zbadany alkomatem, który wykazał 0,6 promila alkoholu – dodaje nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**. – 19-latek stracił nie tylko dowód rejestracyjny samochodu, ale również prawo jazdy posiadane od zaledwie roku. Mężczyzna niedługo usłyszy zarzuty karne. Za jazdę po pijaku grozi mu kara do 2 lat więzienia, zakaz kierowania pojazdami oraz wysoka grzywna.

Również tamtej nocy zatrzymany został 20-letni kierowca mitsubishi. W przypadku jego samochodu sonometr wskazał głośność wydechu na poziomie 105 dB. Dodatkowo policjanci zauważyli, że pojazd posiadał kierunkowskazy w kolorze czerwonym i nie miał przedniej tablicy rejestracyjnej oraz ważnego ubezpieczenia. Mężczyzna stracił dowód rejestracyjny i został ukarany mandatem w kwocie 1500 złotych. Dodatkowo policjanci sporządzili notatkę do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. **(l)**

ŚWIDNIK. Zabrakło ostrożności

Rowerzysta najechał pieszą

Świdniccy policjanci ustalają okoliczności zdarzenia, do którego doszło w minionym tygodniu na ścieżce rowerowej przy ul. Wyszyńskiego. 15-letni cyklista najechał na 69-letnią pieszą. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Do wypadku doszło w minioną środę (21 września), przed godziną 12. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że 15-latek jadący na rowerze po drodze dla rowerów najechał na 69-letnią pieszą, która poruszała się również po ścieżce rowerowej w tym samym kierunku. W wyniku zderzenia kobieta upadła. Z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala – przekazała st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy KPP w Świdniku.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policja wyjaśnia dokładne okoliczności zdarzenia. **(opr. w)**

Wyrwali kobiecie plecak z 70 tys. zł

Napad na klientkę kantoru

Długo nie cieszyli się wolnością dwaj bandyci, którzy w jednej z lubelskich galerii handlowych obrabowali klientkę kantoru, która wymieniła znaczną sumę pieniędzy.

Ofiarą przestępców padła 42-letnia mieszkanka Świdnika. Na początku ubiegłego tygodnia wymieniała znaczną sumę pieniędzy. Zauważył to jeden z przestępców. Zatelefonował po wspólnika. Zaatakowali kobietę na parkingu podziemnym. Wyrwali jej plecak, w którym były pieniądze. Blisko 70 tys. zł.

– Nad sprawą od samego początku pracowali policjanci z VI komisariatu i wydziału zajmującego się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie. Funkcjonariusze dokładnie przeanalizowali całe zdarzenie i zabezpieczyli ślady. To pozwoliło na szybie wytypowanie i zatrzymanie sprawców. 46-latek i jego 24-letni wspólnik, obydwaj z Lublina, zostali doprowadzeni do prokuratury i usłyszeli zarzuty kradzieży szczególnie zuchwałej. Decyzją sądu starszy z nich trafił do aresztu na 3 miesiące, natomiast 24-latek został oddany pod dozór Policji. Za kradzież szczególnie zuchwałą grozi kara do 8 lat więzienia – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. **(l)**

FOT. KMP LUBLIN

Sprawcy są już w rękach policji

FOT. KAS.GOV.PL

Pracownicy świdnickiej skarbówki czekają na podatników w nowej siedzibie urzędu przy ul. Konopnickiej 3

ŚWIDNIK. Urząd już otwarty

Skarbówka przy Konopnickiej czeka na podatników

Świdniczanie i mieszkańcy powiatu świdnickiego niemal wszystkie sprawy podatkowe mogą już załatwiać w nowo otwartym Punkcie Obsługi Podatnika przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku.

Punkt Obsługi Podatnika w Świdniku istnieje od 2003 roku. Powstał, by ułatwić mieszkańcom miasta i okolicy kontaktu z Pierwszym Urzędem Skarbowym w Lublinie, jednak zakres jego działania był ograniczony – funkcjonował jedynie jako punkt informacyjny oraz biuro podawcze.

Od ubiegłego poniedziałku (19 września) to się zmieniło. Punkt działa w budynku przy ul. Marii Konopnickiej 3 oferując znacznie szersze usługi – można złożyć dokumenty w biurze podawczym, uzyskać zaświadczenie o dochodach, uzyskać pomoc podczas załatwiania sprawy związanej ze spadkiem, darowizną, podatkiem od czynności cywilnoprawnych (np. kupnem samochodu w kraju), rejestracją i aktualizacją danych osobowych, rejestracją firmy do podatku VAT, a także załatwić sprawy w zakresie podatku akcyzowego od samochodów osobowych włącznie z uzyskaniem zaświadczenia o zwolnieniu z akcyzy.

Podatnicy obsługiwani są od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-14.30. Numery telefonów: Informacja: 81 710 28 13, Rejestracja Podatkowa: 81 710 28 14, Akcyza od samochodów osobowych: 81 710 28 16, Zaświadczenia o dochodach: 81 710 28 17, Spadki, darowizny, PCC: 81 710 28 18.

(opr. w)

ŚWIDNIK. – Znak, to pozostałość po budowie i niebawem zniknie – zapewnia Ratusz

Zakaz ruchu po nowym łączniku?

– Znak zakazu ruchu obowiązywał tylko podczas budowy ulicy i niezwłocznie zostanie zdemontowany – zapewniają urzędnicy

Zgodnie z zapowiedziami miasto utwardziło dojazd do kilku posesji przy al. Solidarności i ul. Kusocińskiego. Zamiast popękanych, betonowych płyt jest tu w końcu równy asfalt. Jeden z okolicznych mieszkańców zwrócił jednak uwagę, że przy drodze stoi znak „zakaz ruchu". – Czy to oznacza, że ta ulica ma służyć tylko jej mieszkańcom, a inni kierowcy nie mogą z niej korzystać choć wybudowano ją z pieniędzy wszystkich podatników – pyta zdziwiony świdniczanin.

Kiedy w Świdniku trwała budowa al. Solidarności mieszkańcy kilku domów zlokalizowanych przy tej ulicy, a także kilku posesji przy ul. Kusocińskiego prosili, aby przy okazji tych prac wykonać również równy dojazd do ich domów. Ratusz tłumaczył wówczas, że nie jest to możliwe, gdyż ten odcinek nie został przewidziany w projekcie dotyczącym budowy al. Solidarności i nie da się go zakwalifikować do tzw. „prac dodatkowych". Zapewniano jednak, że miasto dołoży starań, aby polepszyć stan tej drogi.

– Pamiętamy o tej drodze; wiemy, że jest potrzebna i po ukończeniu budowy Solidarności będziemy chcieli zapewnić mieszkańcom dogodniejszy dojazd. Jeszcze nie wiemy, czy w pełnej infrastrukturze, czy takim systemem, jaki wykorzystujemy na gruntówkach – mówił **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Miasto słowa dotrzymało - betonowe, sfatygowane płyty zastąpił asfalt. Świdniccy kierowcy zwrócili jednak uwagę na fakt, że przy wjeździe w uliczkę stoi znak „zakaz ruchu".

– Nie wiem co przez to rozumieć. To znaczy, że obcy nie mogą korzystać z tej ulicy, która została wybudowana z pieniędzy wszystkich podatników, co zresztą obwieszcza ustawiona dalej tablica, że inwestycję dofinansowano z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – zastanawia się jeden z naszych świdnickich Czytelników. – Swoją drogą ta tablica informująca o dofinansowaniu też jest zaskoczeniem, bo wcześniej nie słyszałem, by miasto ubiegało się o dotację na budowę tak niewielkiej uliczki.

Urząd Miasta zapewnia, że z ulicy mogą korzystać wszyscy, a stojący na wjeździe na nią znak zakazu ruchu, został ustawiony na czas trwania budowy i miał być zdemontowany po jej zakończeniu.

– Jeśli tak się nie stało, niezwłocznie zostanie usunięty – zapewnia M. Dmowski. – Jeśli chodzi o tablice informującą o dofinansowaniu budowy, to miasto włączyło sięgacz do realizowanej w tym roku drugiej edycji budowy dróg gruntowych, a to zadanie częściowo realizowane jest ze środków pozyskanych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – wyjaśnia wiceburmistrz. **(w)**

ŚWIDNIK. Wszędzie głośno żądają, a...

W Świdniku cierpliwie czekają na podwyżki

Dwucyfrowa inflacja, wszystko drożeje, a pensje w samorządach, nie licząc ich włodarzy, drgnęły w tym roku najwyżej o kilka procent. W Lublinie urzędnicy i pracownicy miejskich jednostek od wielu miesięcy głośno domagali się podwyżek i od stycznia mogą spodziewać się ich wzrostu o średnio 500 zł. Tymczasem w Świdniku, jak przynajmniej zapewniają władze samorządowe i szefowie jednostek, „wielkiej presji płacowej nie ma"...

– Owszem są sygnały od pracowników starostwa jak i naszych jednostek w sprawie podwyżek wynagrodzeń, ale jak dotąd żadnego oficjalnego pisma w tej sprawie nie otrzymałem – mówi starosta świdnicki **Łukasz Reszka**. – Być może wynika to z tego, że na bieżąco spotykamy się z dyrektorami jednostek i rozmawiamy na ten temat, i przy konstruowaniu budżetu na 2023 r. będziemy starali się wygospodarować jakieś środki na podwyżki. W styczniu płaca minimalna będzie podnoszona raz, w lipcu kolejny. Robiliśmy już pewne symulacje i w samym tylko starostwie wzrost płacy minimalnej w 2023 r. spowoduje zwiększenie wydatków o ok. 1 mln zł. Szukamy środków na te podwyżki, robimy oszczędności na wydatkach bieżących tam, gdzie możemy. Chcielibyśmy także, aby za wzrostem wynagrodzenia minimalnego szły również podwyżki dla pracowników, którzy pracują już dłuższy czas, mają duże doświadczenie, podnoszą kwalifikacje. Osoby, które rozpoczynają pracę i te, które pracują np. powyżej 20 lat wynagrodzenie zasadnicze mają na tym samym poziomie, a powinno być to jakoś zróżnicowane – przyznaje starosta.

Oczekiwania pracowników dotyczące wyższych zarobków zgłaszali staroście m.in. dyrektorowie DPS-ów, PUP-u czy PCPR.

– Płace w DPS-ach nigdy nie były na wysokim poziomie, więc rozumiem potrzeby pracowników, aczkolwiek nasze możliwości też są ograniczone. Mamy nadzieję, że władze powiatu wezmą to pod uwagę – mówi **Ewa Pietrzyk**, dyrektor DPS w Krzesimowie.

Andrzej Mańka, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Świdniku, które zatrudnia ok. 60 osób, twierdzi, że póki co nie ma wielkiej presji płacowej ze strony pracowników. – W tym roku nasi pracownicy dostali podwyżkę i ten rok pod tym względem nie jest najgorszy, ale przyznam, że boimy się przyszłego i tego, jak będzie wyglądał budżet. Niewątpliwie trzeba wynagrodzić pracownikom ich zaangażowanie w pracę i staramy się to robić. Mamy nadzieję, że władze samorządowe i w tym roku podejdą do tego ze zrozumieniem. My również staramy się jakoś „ratować" – obsługujemy np. dodatki węglowe. Są pieniądze na obsługę tych zadań, co prawda niewielkie, ale możemy je przekazać pracownikom za dodatkowe obowiązki. Staramy się również nie zwiększać zatrudnienia, a nowe zadania, których jest sporo, realizujemy tą samą kadrą i dzięki temu mamy pewne oszczędności – komentuje dyrektor CUS.

Podwyżki w tym roku dostali także pracownicy Pegimeku i PEC-u. O zrekompensowaniu inflacji nie może być jednak mowy, bo w przypadku obydwu spółek była to podwyżka na poziomie średnio 6-8 proc. Prezes Pegimeku **Jerzy Irsak** zapewnia, że chciałby, aby od nowego roku pensje jego pracowników znów poszły w górę.

– Przyjąłem taką zasadę, że w naszej spółce minimalna pensja to najniższa krajowa plus przynajmniej 100 zł. Wynik za pierwsze półrocze jest dobry, obroty rosną, więc myślę, że w przyszłym roku, podobnie jak w tym, będziemy mogli podnieść pensję o więcej niż jest to zapowiadane. Z zapowiedzi rządu wynika, że najniższa pensja wzrośnie dwa razy w sumie do 3,6 tys. zł. Mam nadzieję, że to udźwigniemy – komentuje J. Irsak.

Podwyżkę, w wysokości 7-8 proc., jeszcze na początku roku dostali również pracownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Na wiosnę przyszłego roku mogą spodziewać się kolejnej i najwyraźniej cierpliwie na nią czekają, bo o wysuwaniu postulatów płacowych, przynajmniej oficjalnie, nie słychać.

– Zawsze jest tak, że negocjujemy ze związkami pod koniec lutego, a podwyżki wchodzą w życie od marca czy lutego następnego roku. Tak będzie również teraz. Po zatwierdzeniu taryf będziemy wiedzieć na czym stoimy i co możemy zaproponować. Na pewno nie chcielibyśmy zadłużać spółki w tak trudnym okresie. Nie ukrywam, że nadchodzące miesiące nie będą łatwe i musimy robić wszystko, żeby spółka funkcjonowała jak należy i żebyśmy przeżyli tę zimę w miarę spokojnie – mówi **Krzysztof Michalski**, prezes świdnickiego PEC.

Na wyższe zarobki cierpliwie czekają również urzędnicy świdnickiego Ratusza, być może dlatego, że władze miasta same zapowiedziały, że takie dostaną.

– Poinformowaliśmy pracowników, że planujemy podniesienie pensji w przyszłym roku, w marcu, kiedy poznamy wynik operacyjny za 2022 rok. Zakładamy, że będzie to podwyżka dla wszystkich i z wyrównaniem od stycznia – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Wzrostu płac, choć nie wiadomo o ile, świdniccy urzędnicy i pracownicy samorządowych spółek i jednostek, mogą się spodziewać w przyszłym roku, a jeszcze w tym muszą się liczyć z kolejnymi podwyżkami opłat. Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził właśnie nową taryfę produkującej ciepło dla świdniczan spółki Veolia. Nowe ceny są wyższe o 120 proc. od dotychczasowych. Na zatwierdzenie nowej taryfy czeka dostarczające ciepło do świdnickich mieszkań Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. W ślad za tym w najbliższych tygodniach rachunki świdniczan za ciepło wzrosną mniej więcej o 50 proc.

Jeszcze jesienią, najpóźniej zimą, mieszkańcy Świdnika mogą spodziewać się także podwyżki opłat za wodę. W związku z rosnącymi cenami gazu i energii wiele przedsiębiorstw występuje do Wód Polskich z wnioskiem o zatwierdzenie nowych taryf.

– Przygotowujemy taki wniosek i w tym roku na pewno go złożymy. Czekamy na rozstrzygnięcie przetargu dotyczącego energii – mówi prezes J. Irsak

Według wstępnych szacunków spółki możemy spodziewać się wzrostu cen rzędu 20-25 proc. – Cena wody w Świdniku to niespełna 4 zł za m sześc., a podwyżka o 20 proc. to 80 gr na metrze. Średnie zużycie na jednego mieszkańca to maksymalnie 4 m sześc. wody, czyli podwyżka wyniesie 3,20 zł na osobę. Jak to się ma to rachunków za prąd czy gaz? Pamiętajmy również, że w cenie wody nie są zawarte jedynie koszty wydobycia tej wody i koszty Pegimeku, czyli utrzymania sieci. Znaczna część to inwestycje. Rzadko się o tym pamięta, że jeśli miasto buduje ulicę, to musimy wykonać infrastrukturę. Podwyżka, zakładam, że przynajmniej w 1/3, dotyczy inwestycji – tłumaczy J. Irsak. **(w)**

ŚWIDNIK. Na oddanie głosów został jeszcze tydzień

Świdniczanie znów dzielą milion

Trwa głosowanie nad projektami zgłoszonymi do Budżetu Obywatelskiego. W tym roku świdniczanie mogą wybierać spośród 35 pomysłów, a czas na to mają do przyszłego wtorku.

Głosować można na dwa sposoby: tradycyjnie, wypełniając papierową kartę i składając ją w Urzędzie Miasta (ul. Wyspiańskiego 27) lub Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej (ul. Niepodległości 13), w godzinach pracy obu instytucji, albo elektronicznie, za pomocą systemu na stronie internetowej Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Prawo do głosowania mają mieszkańcy Świdnika, którzy ukończyli 13 rok życia. Jednak w przypadku, gdy głosującym jest osoba małoletnia, do karty do głosowania należy dołączyć zgodę rodzica (opiekuna prawnego), którą można pobrać na stronie internetowej BO. Każdy mieszkaniec może zagłosować tylko raz. Za pomocą znaku „x" mieszkańcy dokonują wyboru maksymalnie 3 projektów. Jeżeli głosujący nie zaznaczy żadnego projektu, albo zaznaczy więcej niż 3, jego głos zostanie uznany za nieważny. Głosowanie potrwa do 4 października, a jego wyniki poznamy najpóźniej 13 października. Podobnie jak w latach ubiegłych, na realizację Budżetu Obywatelskiego Urząd Miasta Świdnik przeznaczył 1 mln zł. – To kolejna odsłona Budżetu Obywatelskiego. Liczba zgłoszonych w tym roku projektów nie spadła, było ich 49, a 35 zakwalifikowało się do głosowania. Jest wiele ciekawych pomysłów. Zachęcamy do głosowania – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. **(w)**

ŚWIDNIK. Ekologia i recykling

Eko Targ po raz czwarty

Miniona sobota upłynęła w Świdniku pod znakiem Eko Targu. W tym roku, to promujące ekologiczne produkty i ich twórców wydarzenie, odbyło się już po raz czwarty.

Na placu Konstytucji 3 maja swoje wyroby prezentowali rękodzielnicy, producenci naturalnych kosmetyków oraz zdrowej żywności. Główni organizatorzy - Miejski Ośrodek Kultury i Miasto Świdnik - zadbali o to, by odwiedzający stoiska mogli skorzystać także z innych atrakcji. Były m.in. warsztaty tworzenia makram, wicia jesiennych wianków i tworzenia użytkowych przedmiotów z materiałów z recyklingu. W ramach warsztatów Orkiestra warzywna „Paprykalaba" można było poznać technikę gry na niezwykłych instrumentach muzycznych i przekonać się, jak zabrzmi dynia, marchew czy bakłażan. Nie zabrakło również ciekawych wykładów. O etycznej modzie i wpływie ubrań na środowisko i człowieka, opowiedziała właścicielka marki Green bird. Zwieńczeniem wydarzenia był koncert zespołu „Bajki o dorosłych". **(w)**

FOT. MIASTO ŚWIDNIK (FB)

Co się odwlecze...

Nowe zaplecze dla stadionu przy ul. Zemborzyckiej

Lubelski Ratusz rozstrzygnął przetarg na modernizację i rozbudowę budynku stanowiącego zaplecze techniczno-sanitarne dla stadionu przy ul. Zemborzyckiej. Inwestycję wywalczyli sami mieszkańcy, głosując na nią jeszcze w III edycji Budżetu Obywatelskiego. Teraz, po ponad pięciu latach, projekt wyszedł z „urzędniczej szuflady" i dostał zielone światło do realizacji.

Dwukondygnacyjny budynek przejdzie termomodernizację i zyska nową elewację, a wewnątrz generalny remont przejdą szatnie, natryski i toalety, łącznie z wymianą podłóg oraz płytek na ścianach.

– Zakres przewidzianych robót budowlanych obejmuje też wyburzenie istniejących schodów i platformy z murkiem od strony zachodniej budynku oraz wykonanie w tym miejscu nowej części budynku – dodaje **Izolda Boguta** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Nowa część będzie mieć ok. 230 m2 powierzchni. Zgodnie z projektem znajdą się w niej trzy toalety (damska, męska oraz dla osób z niepełnosprawnościami), pomieszczenia gospodarcze służące m. in. do przechowywania sprzętu niezbędnego w pielęgnacji boiska, a także wejścia prowadzące do istniejących pomieszczeń. Wykonawcę inwestycji będzie lubelska firma JUR-BUD Usługi Budowlane Jerzy Syroka, która wyceniła swoje usługi na niecałe 2,64 mln zł, tj. o kilka tysięcy złotych mniej niż wynosił budżet zadania. **MK**

Latarnia zaświeci najwcześniej za rok

Kolejny rok w ciemności

Na miejskiej działce przy uczęszczanym chodniku w pobliżu ul. Róży Wiatrów stoi betonowa latarnia. Choć stara to wciąż jest w dobrym stanie, ale problem w tym, że od wielu lat nie świeci. Miasto przekonuje, że nie ma dziś pieniędzy na jej naprawę. Taką szansę widzi lokalna rada dzielnicy, ale najwcześniej za rok.

Latarnia przy ul. Róży Wiatrów w tym roku również nie rozświetli jesienno-zimowego mroku

O problemie z oświetleniem w tym miejscu pisaliśmy już na łamach „Nowego Tygodnia" na początku bieżącego roku. O problemie poinformował nas jeden z Czytelników.

– Na tym słupie od kilku lat brakuje oprawy oświetleniowej, w efekcie czego mamy zaciemniony chodnik, który prowadzi m. in. do przedszkola, szkoły podstawowej, przychodni zdrowia czy pawilonów handlowych – wskazywał pan Michał.

Miasto po sprawdzeniu poinformowało, że latarnia ta nigdy nie stanowiła części tzw. miejskiej sieci oświetleniowej. Urzędnicy nie potrafili także wskazać kto ustawił ten słup, ani w którym momencie został on wyłączony z użytkowania. Przyznali jednak, że istnieje możliwość jego naprawy i podłączenia do zasilania. Wiązałoby się to jednak z wydatkiem nawet kilkunastu tysięcy złotych, których nie uda się wygospodarować w tegorocznym budżecie.

– Ewentualne podłączenie słupa zlokalizowanego w rejonie ul. Róży Wiatrów do miejskiej sieci oświetleniowej to zadanie o charakterze inwestycyjnym wymagające podjęcia określonej procedury, w tym m.in. opracowania dokumentacji, uzyskania wszelkich wymaganych uzgodnień oraz pozwolenia na budowę. Inwestycji nie wykonuje się w ramach bieżącego utrzymania. Podjęcie tego rodzaju działań musi być poprzedzone umieszczeniem ich w planie wydatków majątkowych oraz wymaga zabezpieczenia niezbędnych środków finansowych. Zatem z uwagi na te uwarunkowania obecnie nie przewiduje się podjęcia prac związanych z podłączeniem i uruchomieniem tego słupa. Orientacyjny koszt takiego zadania obejmujący dokumentację projektową i roboty budowlane to około 17 tys. zł – tłumaczyła wówczas **Justyna Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

Pojawiła się jednak możliwość, że niezbędne na ten cel środki finansowe znajdzie w rezerwie celowej Rada Dzielnicy Dziesiąta, ale najwcześniej w przyszłym roku.

– Jeśli chodzi o wniosek dotyczący sfinansowania ze środków naszej rezerwy celowej naprawy lampy oświetleniowej na os. Kruczkowskiego, informuję, że Rada Dzielnicy Dziesiąta podjęła już uchwałę o podziale tegorocznej rezerwy na posiedzeniu w dniu 28 lutego. Zgłoszony wniosek może być jednak ponownie rozpatrzony przy okazji podziału rezerwy celowej w przyszłym roku – mówi **Urszula Ziembikiewicz-Otulska**, przewodnicząca Rady Dzielnicy Dziesiąta.

Marek Kościuk

Garby znikną jeszcze jesienią

Deweloper wygładzi Spokojną

Poprzeczne garby powstałe w kilku miejscach na ul. Spokojnej, za skrzyżowaniem z ul. de Tramecourta, niebawem przestaną utrudniać życie kierowcom.

– Prace drogowe na ul. Spokojnej już się rozpoczęły, są one prowadzone przez inwestora realizującego po sąsiedzku budowę, w ramach podpisanej z miastem umowy. Będą one wykonywane na odcinku od skrzyżowania z ul. J. Karskiego do wysokości budynku przy ul. Spokojnej 13. Zakres prac obejmuje wymianę warstwy ścieralnej nawierzchni bitumicznej jezdni ul. Spokojnej oraz wykonanie wzmocnienia istniejącej konstrukcji jezdni na niektórych przekrojach poprzecznych, w miejscach występowania płyt betonowych – informuje **Anna Czerwonka** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin. – Zakończenie robót planowane jest do końca bieżącego roku, a ich koszt pokrywa inwestor – dodaje.

MK

STARE MIASTO. Konserwator nie zgadza się na linie

Na placu inaczej się nie da...

Radny Stanisław Brzozowski proponuje wprowadzenie ruchu dwukierunkowego na całej ulicy Kowalskiej i wymalowanie na placu Zamkowym linii rozgraniczających strefy do jazdy i parkowania, co uporządkowałoby ruch i ułatwiło życie kierowcom. Miasto przekonuje, że nie ma takiej możliwości.

– Wielu kierowców poruszających się po obszarze placu Zamkowego narzeka na mało czytelny podział nawierzchni na części przewiedziane do jazdy i parkowania pojazdów. Sensowne byłoby dokładne oddzielenie tych stref poprzez wymalowanie odpowiednich linii, bo ich brak dezorientuje kierowców i wprowadza bałagan – pisze radny **Stanisław Brzozowski**, w interpelacji skierowanej do prezydenta miasta.

Porusza w niej również inny, jego zdaniem poważny problem – brak połączenia ul. Podwale z ul. Lubartowską. – To zmusza kierowców poruszających się w tej relacji do sporego nadkładania drogi poprzez przejazd al. Tysiąclecia z nawrotem na rondzie pod Zamkiem. Rozwiązaniem byłoby przywrócenie ruchu dwukierunkowego na odcinku ul. Kowalskiej od placu Zamkowego do ul. Furmańskiej. Wówczas jadący z ul. Podwale mogliby dostać się na ul. Lubartowską korzystając z przejazdu przez ulice: Kowalską, Furmańską i Cyruliczą – proponuje radny.

Ratusz wyklucza jednak wnioskowane zmiany. W przypadku dodatkowego oznakowania poziomego problemem jest przede wszystkim brak zgody ze strony służb konserwatorskich, natomiast przywrócenie ruchu w obu kierunkach na części ul. Kowalskiej wiązałoby się z koniecznością likwidacji istniejących tam od lat miejsc parkingowych.

– Pozostawienie możliwości postoju pojazdów na ul. Kowalskiej nie pozwala na wprowadzenie ruchu dwukierunkowego na odcinku od placu Zamkowego do ul. Furmańskiej, z uwagi na zbyt małą szerokość jezdni pozostawioną dla ruchu. Szerokość ta pozwala jedynie na funkcjonowanie kontraruchu rowerowego. W odniesieniu do Placu Zamkowego informuję, że temat braku oznakowania poziomego, a tym samym braku wizualnego podziału na strefy funkcjonalne placu był analizowany w przeszłości wielokrotnie. Niestety, w strefie objętej nadzorem Miejskiego Konserwatora Zabytków oznakowanie poziome nie może być stosowane – informuje **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta miasta.

Dopuszczenie drugiego kierunku na ul. Kowalskiej wiązałoby się z koniecznością likwidacji miejsc parkingowych wyjaśnia radnemu miasto

Marek Kościuk

WIENIAWA. Zamiast słupków staną strażnicy

Słupki nie do ruszenia

Urzędnicy nie chcą ustawić przed przejściem dla pieszych przy skrzyżowaniu Al. Racławickich z ul. Żwirki i Wigury słupków uniemożliwiających wjazd na chodnik samochodom. Przekonują, że stworzyłoby to zagrożenie dla pieszych, choć takie słupki stoją już obok na środku chodnika. Auta, w tym dostawcze, wjeżdżają więc sobie na niedawno wyremontowany trotuar w najlepsze.

Na problem, który już kiedyś opisywaliśmy, zwrócił nam uwagę jeden z okolicznych mieszkańców. – Kierowcy wjeżdżają sobie na chodnik, zagrażając pieszym, a przy tym niszczą świeżo ułożony chodnik – skarżył się nasz Czytelnik. – By rozwiązać problem wystarczyłoby ustawić w tym miejscu słupek, który uniemożliwiałby wjeżdżanie na chodnik przez przejście – podpowiadał.

Urzędnicy wyjaśniali wówczas, że stawianie słupków nie zawsze jest możliwe i wskazane, a do łamania przepisów kierowców zniechęcić powinno ich egzekwowanie przez Policję i Straż Miejską. Nie wykluczyli jednak, że jeśli takie przypadki będą się powtarzały, to rozważą inne zabezpieczenie feralnego chodnika.

Przez przejście na chodnik regularnie wjeżdżają samochody, w tym dostawcze przywożące towar do miejscowego sklepu

– Obszar ten będzie monitorowany. W przypadku nagminnego łamania przepisów przez kierowców rozważymy możliwość zmiany stałej organizacji ruchu we wskazanej lokalizacji – obiecywała **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Jak informuje nasz Czytelnik od tamtej pory nic się nie zmieniło, kierowcy wciąż bezkarnie wjeżdżają na chodnik. Co na to miasto?

– Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy sytuacji oraz wizji w terenie przez Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością Urzędu Miasta, nie planujemy w tym miejscu zmiany organizacji ruchu. Przesunięcie słupków na przejście dla pieszych stanowiłoby zbyt duże utrudnienie i ryzyko dla ruchu pieszych, w szczególności osób z niepełnosprawnościami. Obszar ten jest stale monitorowany przez Straż Miejską, która w związku z powtarzającym się nieprzestrzeganiem przepisów wprowadzi w tym miejscu jeszcze bardziej wzmożone kontrole – zapowiada **Monika Głazik** z UM Lublin.

Marek Kościuk

BRONOWICE. W planie kolejna inwestycja

Powstał wyczekiwany chodnik

Mieszkańcy Bronowic mogą już korzystać z nowego odcinka chodnika wzdłuż ul. Grabskiego. Połączył on ul. Łabędzią ze znajdującą się przy skrzyżowaniu z ul. Pogodną Szkołą Podstawową nr 33, uzupełniając brakującą w tym rejonie od kilkudziesięciu lat infrastrukturę.

– Do tej pory musieliśmy chodzić po drugiej stronie jezdni lub korzystać z ziemnej ścieżki, która po deszczach zamieniała się w błoto – przypomina pan Mirosław, który cieszy się z nowego chodnika.

Inwestycja została w całości sfinansowana ze środków rezerwy celowej Rady Dzielnicy Bronowice.

– Na ul. Grabskiego wykonano chodnik o długości 216 i szerokości 1,5m, na odcinku od skrzyżowania z ul. Pogodną do skrzyżowania z ul. Łabędzią, o łącznej powierzchni ponad 324 m2. Koszt tego zadania to blisko 90 tys. zł. Zrealizowane roboty zostały objęte przez wykonawcę trzyletnią gwarancją – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

To jednak nie koniec zmian planowanych w tym miejscu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to już w przyszłym roku w okolicy SP nr 33 łatwiej będzie także zaparkować.

– W kolejnym etapie planujemy przy ul. Grabskiego budowę miejsc parkingowych wzdłuż nowego odcinka chodnika – zapowiadał niedawno **Andrzej Szyszko**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Bronowice.

Urzędnicy po wstępnej analizie dostępnego terenu przyznają, że zmieściłoby się tutaj nawet kilkadziesiąt dodatkowych miejsc postojowych.

Na ten chodnik mieszkańcy czekali od ubiegłego wieku

– Pod kątem dostępności terenu, mogłoby powstać w tym miejscu około 24-25 stanowisk parkingowych – dodaje Justyna Góźdź. **Marek Kościuk**

Powstanie Stowarzyszenie Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego

Razem po zewnętrzne fundusze

O jego utworzeniu zadecydowała na ostatniej sesji Rada Miasta Lublin. List intencyjny w sprawie jego powstania zainteresowane samorządy zawarły jeszcze w 2020 r. Głównym celem zawiązanego stowarzyszenia ma być pozyskanie środków europejskich z nowej perspektywy finansowania UE na lata 2021-2027.

Poza Lublinem w skład stowarzyszenia LOM wejdą gminy: Bełżyce, Bychawa, Garbów, Głusk, Jabłonna, Jastków, Kamionka, Konopnica, Lubartów, Miasto Lubartów, Łęczna, Mełgiew, Nałęczów, Niedrzwica Duża, Niemce, Piaski, Spiczyn, Strzyżewice, Miasto Świdnik, Wojciechów, Wólka oraz powiaty: lubelski, lubartowski, łęczyński, puławski i świdnicki. Projekt ten stanowi kontynuację i rozwinięcie dotychczasowej współpracy prowadzonej dotychczas w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Wśród statutowych celów stowarzyszenia poza staraniem o dotacje z funduszy Unii Europejskich znalazły się także m. in. wspieranie idei samorządu terytorialnego, wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego członków, wspólna realizacja założeń strategicznych dokumentów planowania rozwoju, prowadzenie partnerskiej współpracy jednostek samorządu terytorialnego, prowadzenie działalności społecznie użytecznej i wspieranie członków w realizacji zadań własnych związanych z funkcjonowaniem metropolii.

Uczestnictwo w Stowarzyszeniu LOM będzie wiązało się z obowiązkiem uiszczania rocznych składek członkowskich w wysokości 2 zł od mieszkańca gminy. W przypadku Lublina w 2023 roku składka wyniesie 672 678,00 zł.

Lubelscy radni poparli tę inicjatywę niemal jednogłośnie. Głos przeciwko oddał jedynie radny **Piotr Gawryszczak** z klubu radnych PiS , a radna **Małgorzata Suchanowska** (także PiS) wstrzymała się od głosu.

Marek Kościuk

Dziś każdy sobie stronę skrobie, ale...

Miasto wprowadzi wirtualny ład

Lublin zamawia nowy system informatyczny, który zapewni jednakowe strony internetowe dla wszystkich samorządowych placówek oświatowych. Przetarg właśnie ruszył, a z jego efektów skorzysta ok. 160 miejskich przedszkoli i szkół.

– Jeden spójny system tworzenia stron internetowych jest bardzo potrzebny naszym szkołom i placówkom oświatowym. Nowe oprogramowanie pozwoli na tworzenie stron w jednakowym standardzie, o podobnych funkcjonalnościach i wyglądzie graficznym, spełniających ustawowe wymogi z punktu widzenia dostępności oraz o wysokim stopniu zabezpieczeń. Działanie to wpisuje się także w prowadzony już od kilku lat proces wdrażania jednolitego oprogramowania do zarządzania lubelską oświatą – mówi **Mariusz Banach**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Oświaty i Wychowania.

Miasto już od kilku lat zapowiadało swoje plany w tym zakresie. Dziś strona właściwie każdej z podległych mu szkół wygląda zupełnie inaczej. Stanowi to pewien problem dla rodziców, m. in. na etapie rekrutacji, kiedy chcieliby móc sprawnie zapoznać się z ofertą przygotowaną przez różne placówki.

Na nowy system złoży się główny portal informacyjny poświęcony lubelskiej oświacie, a także powiązane z nim strony poszczególnych jednostek. Strona poświęcona oświacie ma zawierać informacje ogólne dotyczące edukacji w Lublinie wraz z wykazem i podstawowymi danymi każdej placówki oraz umożliwiać wyszukanie i przejście na stronę internetową wybranej jednostki.

Zgodnie z założeniami zaprojektowana przez wybranego wykonawcę grafika powinna być spójna z szatą graficzną stron miejskich, ale w pewnym stopniu różniąca się od głównego portalu lublin.eu. Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 32 miesiące na realizację zamówienia, w tym 8 miesięcy na wykonanie i wdrożenie systemu.

Marek Kościuk

Chcą rozjaśnić młodym prawo

Adwokaci ruszyli do szkół

FOT. ORA W LUBLINIE (FB)

W środę 21 września 2022 r., lekcje w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej w Lublinie dla klasy III i IV prowadził Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie adw. Bartosz Przeciechowski

Do końca września w niemal 100 polskich szkołach, w tym placówkach w Lublinie, będzie można spotkać adwokatów uświadamiających uczniów jak unikać realnych zagrożeń czyhających w wirtualnym świecie.

– To ogólnopolska akcja edukacyjna Naczelnej Rady Adwokackiej ph. „Adwokaci rozjaśniają prawo", która rozpoczęła się 19 września i potrwa do końca tego miesiąca – wyjaśnia mec. **Maciej Chorągiewicz**, rzecznik prasowy ORA w Lublinie. – Średnio co sekundę ktoś, często nieświadomie, dokonuje jakiejś czynności prawnej przez Internet. Zakupy online, koncerty, filmy i gry. Coraz więcej aktywności przenosi się do świata wirtualnego, gdzie – szczególnie na młodych - czeka wiele zagrożeń prawnych. Nasza inicjatywa ma na celu „rozjaśnić prawo" młodym osobom i ustrzec ich przez tymi zagrożeniami.

Adwokaci i aplikanci adwokaccy prowadzą zajęcia dla uczniów VII i VIII klas szkoły podstawowej, II klas liceów oraz dla podopiecznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych z blisko 100 placówek w całej w Polsce, w tym w naszym województwie, ostrzegając, jakie zagrożenia czekają na nich w Internecie i jak ich uniknąć.

Podczas spotkań mecenasi mówią m.in. jak bezpiecznie korzystać z zakupów online, czym są prawa autorskie i dobra osobiste i jak nie narazić się na ich naruszenie.

ZM

Pierwsze operacje przeprowadzą już w tym tygodniu

Lubelscy lekarze z certyfikatami da Vinci

Dr n. med. Ewa Niezabitowska i dr n. med. Gabriel Surdacki, urolodzy z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie, jako pierwsi z naszego województwa mogą operować pacjentów z użyciem systemu robotycznego da Vinci. Od kilkunastu tygodni jedynym takim robotem w regionie dysponuje właśnie szpital przy al. Kraśnickiej, a pierwsze samodzielne operacje specjaliści z Lublina wykonają już w tym tygodniu.

Robot da Vinci to najnowocześniejsze narzędzie w rękach chirurgów, a jego zakup to marzenie każdego szpitala. W Lublinie przymierzają się do tego SPSK nr 1 i 4, szpital MSWiA, ale to marszałkowski szpital przy al. Kraśnickiej przed kilkunastoma tygodniami kupił go jako pierwszy i na razie jako jedyny po tej stronie Wisły na bieżąco wykorzystuje go w swojej pracy. Jednocześnie dyrekcji szpitala udało się pozyskać do współpracy znakomitych lekarzy, którzy nie tylko posiadają uprawnienia do wykonywania operacji z użyciem robota, ale mają również status proktorów, czyli specjalistów mogących szkolić przyszłych operatorów. To urolog dr n. med. **Janusz Frey**, chirurg dr n. med. **Jerzy Draus** i ginekolog dr hab. n. med. **Andrzej Nowakowski**. To pod ich okiem z robotem praktykowali pierwsi lubelscy lekarze dr n. med. **Ewa Niezabitowska** i dr n. med. **Gabriel Surdacki**, którzy właśnie zdali egzamin certyfikujący w ośrodku w Berlinie i mogą już sami operować pacjentów z użyciem robota da Vinci.

– To były bardzo intensywne ćwiczenia. Najpierw przeprowadzaliśmy je na symulatorze, a potem asystowaliśmy przy 16 operacjach prostatektomii, czyli chirurgicznego usunięcia nowotworu prostaty, prowadzonych przez doktora **Janusza Freya**.

Dr Ewa Niezabitowska i dr Gabriel Surdacki (z lewej) w trakcie pobytu w ośrodku certyfikującym w Berlinie

Zakończeniem szkolenia był wyjazd do Berlina, przeprowadzenie szeregu zadań z wykorzystaniem robota i zdanie egzaminu. W ostatnim tygodniu września czekają nas, już w Lublinie, pierwsze operacje – mówi dr n. med. Ewa Niezabitowska.

W Pracowni Robotyki Operacyjnej lubelskiego szpitala wykonywane są obecnie zabiegi w trzech zakresach: urologii, chirurgii i ginekologii. System chirurgii robotycznej da Vinci to przede wszystkim korzyści dla pacjenta. Zamiast cięcia przez wszystkie powłoki ciała narzędzia chirurgiczne wprowadzane są przez kilkumilimetrowe otwory. Dzięki temu po operacji znacznie szybciej zachodzi proces gojenia ran, a pacjent dochodzi do pełnej sprawności łatwiej i w krótszym czasie niż po operacji metodą tradycyjną. Wykorzystywane narzędzia zmniejszają także urazy wewnętrzne i krwawienia, dzięki czemu zmniejsza się prawdopodobieństwo komplikacji pooperacyjnych.

ZM

W planach katolicki szpital kliniczny

KUL chce leczyć u siebie

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II chce nie tylko kształcić lekarzy, ale również prowadzić własny szpital. Uczelnia już prowadzi rozmowy z władzami województwa w sprawie pozyskania odpowiedniego obiektu – samorząd województwa, jako potencjalne lokalizacje, wskazał budynki przy ul. Herberta 21 i Lubartowskiej 81-83, którymi po likwidacji Szpitala Jana Bożego dysponuje Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

KUL już uczy przyszłe pielęgniarki i położne, a od roku akademickiego 2023/24 rozpocznie również kształcenie na kierunku lekarskim. Uczelnia ma zgodę na jego uruchomienie ministra edukacji i nauki i pozytywne rekomendacje Polskiej Komisji Akredytacyjnej i ministra zdrowia. Kształcenie medyków odbywać się będzie we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie, Medical College of Wisconsin w USA, Polikliniką Gemelli i z Uniwersytetem „La Sapienza" w Rzymie, Holy Spirit University of Kaslik w Libanie i tamtejszą School of Medicine and Medical Sciences, Uniwersytetem Nawarry w hiszpańskiej Pampelunie oraz Wojskowym Szpitalem Klinicznym w Lublinie. Na początek KUL chce przyjąć 60 studentów, ale z każdym rokiem ta liczba będzie się zwiększać.

Medyczne plany uczelni sięgają jednak o wiele dalej. Jak poinformowały w ubiegłym tygodniu władze katolickiej uczelni chcą one otworzyć w Lublinie szpital kliniczny. Rektor KUL, ks. prof. **Mirosław Kalinowski** zwrócił się już do Marszałka Województwa Lubelskiego **Jarosława Stawiarskiego** o wsparcie w uzyskaniu lokalizacji dla takiej placówki, a w odpowiedzi marszałek wstępnie wytypował dwie lokalizacje: przy ulicy Herberta 21 oraz przy ulicy Lubartowskiej 81-83, które są obecnie wykorzystywane przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Przystąpiono już nawet do szacowania wartości obu nieruchomości i będącego na wyposażeniu mienia oraz sprzętu.

– Dziękujemy panu marszałkowi za owocną współpracę, pozostajemy w kontakcie z dyrekcją Szpitala Wojewódzkiego. Sprawa jest w tej chwili analizowana i trwają zaawansowane prace w tej kwestii. W najbliższym czasie przedstawimy szczegółowe informacje - mówi ks. prof. Kalinowski. - Kształcimy już pielęgniarki i położne, a od przyszłego roku również lekarzy. Uruchomienie szpitala klinicznego KUL to także wyjście w kierunku oczekiwań społeczności Lublina i całego województwa lubelskiego, w służbie pacjentom i chorym, a wynika to z misji naszego uniwersytetu wypływającej z nauczania społecznego Kościoła katolickiego. Chcemy zapewnić dostęp do wysokiej klasy specjalistów oraz nowoczesnego sprzętu medycznego, odpowiednich warunków hospitalizacji, pamiętając, że w centrum naszych działań jest człowiek – podkreśla rektor KUL.

ZM

Niezwykła wystawa w placówce przy ul. Hanki Ordonówny

„Piękna cisza. Usłyszcie nas"

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabo Słyszącej im. Jana Pawła II w Lublinie przy ul. Hanki Ordonówny powstała niezwykła wystawa. „Piękna cisza. Usłyszcie nas" ma za zadanie otworzyć podopiecznych lubelskiego ośrodka na świat słyszących, na rozmowę, komunikację oraz poznanie doświadczanych barier i jest efektem prac związanych z powstaniem ukraińsko-polskiego tematycznego słownika języka migowego dla rodziców i dzieci.

SOSW im. Jana Pawła II to wyjątkowa placówka, w której funkcjonują aż cztery języki: polski, polski język migowy (PJM), ukraiński i ukraiński język migowy. Gdy w lutym zjawili się tam uczniowie z Ukrainy (dziś jest ich już 23), pojawiła się idea rozwiązania problemu komunikacji pomiędzy uczniami polskimi i ukraińskimi.

– Język migowy ukraiński jest tak samo obcy dla osób posługujących się PJM, jak dla nas obcy jest język ukraiński mówiony – podkreślają organizatorzy wydarzenia. Dzięki współpracy polskich i ukraińskich nauczycieli powstał „Ukraińsko-polski tematyczny słownik języka migowego (dla rodziców i dzieci)". – Potrzeba ułatwienia komunikacji między Głuchymi obu narodów nasunęła się sama. Słownik umieszczony w świecie wirtualnym wzbogaci też teksty kulturowe ludzi ze „świata ciszy". Otworzy ten świat na świat słyszących, na rozmowę, komunikację, poznanie doświadczanych barier - dodają organizatorzy wystawy na której zaprezentowane zostały opisane w obu językach znaki migowe, a także filmy w języku migowym przygotowane przez podopiecznych lubelskiego ośrodka.

Wystawie „Piękna cisza. Usłyszcie nas" towarzyszy także internetowy przekaz, który zachęca do nawiązania pierwszego kontaktu z kulturą Głuchych i ma umocnić stanowisko, że język migowy jest równoprawny wobec języków mówionych.

BS

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
26 września (poniedziałek) Orlęta. Grodno '39 11:00, Guliwer 11:30, Nie martw się kochanie 13:30 i 17:45, Johnny 15:00, 17:45, 20:15, Zołza 15:45.
27 września (wtorek) Guliwer 9:00, Chłopiec z chmur 11:00, Orlęta. Grodno '39 11:00, Nie martw się kochanie 13:30, 17:45, 20:30, Johnny 14:30, 20:15, Zołza 15:45, Nowy letni koncert z Maastricht 2022 Andre Rieu. Niech znów nastaną szczęśliwe dni! 17:00.
28 września (środa) Orlęta. Grodno '39 9:00, 13:00, Johnny 15:15, 17:30, 20:15, Zołza 15:45, Nie martw się kochanie 17:45, 20:00.
29 września (czwartek) Orlęta. Grodno '39 9:00, Guliwer 11:00, Za duży na bajki 11:00, Nie martw się kochanie 13:30, 17,45, 20:00, Johnny 15:00, 17:30,20:15, Zołza 15:45.

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
26 września (poniedziałek) Johnny 15:30, 19:50, Zołza 17:50.
27 września (wtorek) Johnny 15:30, 19:50, Zołza 17:50.
28 września (środa) Johnny 15:30, 19:50, Zołza 17:50.
29 września (czwartek) Johnny 15:30, 19:50, Zołza 17:50.
30 września (piątek) Ogliki 15:30, Johnny 17:30, Sierota. Narodziny zła 19:50.

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
27 września (wtorek) Pamiętniki Tatusia Muminka 10:15
30 września (piątek) Johnny 19:00
1 października (sobota) Johnny 19:00
2 października (niedziela) Johnny 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
1 października (sobota) Księżyc z magnolie 19:00
2 października (niedziela) Diabelski młyn 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
27 września (wtorek) Drzewo życzeń 9:30, 11:30
28 września (środa) Drzewo życzeń 9:30, 11:30
29 września (czwartek) Drzewo życzeń 9:30, 11:30
30 września (piątek) Drzewo życzeń 9:30, 11:30
1 października (sobota) Szewczyk Dratewka – Bajka do zjedzenia 16:00
2 października (niedziela) Szewczyk Dratewka – Bajka do zjedzenia 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
26 września (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Zupa nic) 18:00
27 września (wtorek) Bitwa o kulturę. Lubelski teatr wiedeński/ Ewa Benesz, Mariusz Makowski 18:00
1 października (sobota) Łyżka dziegciu w beczce miodu 19:00
2 października (niedziela) Filmowa niedziela/Pamiętniki Tatusia Muminka 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN

1 października (sobota)
Księżniczka Czardasza 18:00
2 października (niedziela)
Księżniczka Czardasza 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA
30 września (piątek) Scena muzyki polskiej.
Koncert kameralny – Atom string quartet" 19:00

Kameralna scena lubelska nadal fetuje jubileusz

„Stary" żyje dwa wieki

20 października 1822 roku w Teatrze Zimowym, który dziś znamy jako Teatr Stary w Lublinie, zagrano pierwszy spektakl. Po 200 latach instytucja tętni życiem kulturalnym znacznie bardziej, niż planował to jego budowniczy Łukasz Rodakiewicz. Acz świętuje nader skromnie.

Nieznany jest tytuł owego spektaklu otwarcia. Wiadomo jednak, że wkrótce potem został tu zagrany „Król Lear" – pierwszy udokumentowany spektakl teatru przy ul. Jezuickiej. 200 lat później, 20 października 2022 roku w tychże murach - w inscenizacji nieco innej niż dramat znany z klasycznych wystawień – w postać Leara wcieli się **Andrzej Seweryn**. O zagraniu tej roli marzył również bohater spektaklu „Minetti. Portret artysty z czasów starości", jaki wkrótce wystawi tu warszawski Teatr Polonia. Starego Minettiego zagra **Jan Peszek** – ubiegłoroczny laureat Nagrody Gong Danutki.

– Jubileusz 200-lecia naszego teatru, był pretekstem, by jak najlepiej poznać historię tego miejsca. Przez dwa lata wraz z zespołem historyków teatru i kina badaliśmy jego przeszłość. Wiedzę, którą zdobyliśmy chcemy teraz podzielić się z widzami m.in. podczas wtorkowych spotkań z cyklu „Bitwa o kulturę". Będziemy podczas nich rozmawiać m.in. z przedstawicielami rodziny Makowskich, do których przez półtora wieku należał budynek teatru, wspominać wybitnych artystów, którzy występowali na tej scenie - to m.in. Ludwik Solski, Gabriela Zapolska czy Ida Kamińska, a także odkrywać nieznane dotąd powszechnie fakty i ciekawostki – mówi **Karolina Rozwód,** dyrektor Teatru Starego.

Unikatowa wystawa, koncerty

Znacznie więcej o historii Teatru Starego możemy się dowiedzieć oglądając nową, stałą ekspozycję przygotowaną w foyer. Będzie dostępna dla widzów przed każdym z wydarzeń repertuarowych począwszy od 20 października. Obchody jubileuszu 200-lecia istnienia oraz 10-lecia wznowienia działalności zwieńczy koncert jazzowy „200/10" specjalnie z tej okazji napisany przez Marcina Maseckiego. Ponadto, jak zawsze w repertuarze „Starego" znajdziemy koncerty - tym razem premierowe utwory zaprezentują m.in. Lubelska Federacja Bardów i VooVoo, spektakle – m.in. „Wujaszek Wania" Teatru Ludowego z Krakowa, debaty o kulturze i literaturze – gośćmi będą m.in. **Sylwia Chutnik** i **Agata Tuszyńska**, filmy – a tu w sposób szczególny poleca się przedpremierowy pokaz dokumentu „Syndrom Hamleta". Będą też wydarzenia dla najmłodszej publiczności, gdyż na afisz powraca jakże lubiane przez dzieci przedstawienie „Skarb". Dla starszych dzieci z kolei m.in. premierowa prezentacja sztuki Grażyny Lutosławskiej pt. „Lustro". W cyklu „Kino Staromiejskie zaprasza" obejrzymy szereg filmów, wśród których wyróżnia się thriller „Coma".

Co na afiszu „Starego"?

W końcówce września – już tylko 26-go o godz. 18. w Kinie Teatru Starego film „Zupa nic", a 27-go o 18. Bitwa o kulturę: Lubelski Teatr Wiedeński. Na scenie **Ewa Benesz**, **Mariusz Makowski**, prowadzi **Łukasz Drewniak**.

Październik rozpocznie 1-go o godz. 19 „Łyżka dziegciu w beczce miodu" - projekt muzyczno-teatralny: **Gabriela Jaskuła**, **Piotr Bublewicz**. 2-go o 17 w ramach Filmowa Niedziela: „Pamiętniki Tatusia Muminka". 3-go o 18 Kino w Teatrze Starym: „Syndrom Hamleta" – po filmie spotkanie z reżyserką i bohaterami filmu. 4-go o 18 Bitwa o kulturę: Sztukmistrze z Lublina. Na scenie: **Joanna Reczek-Szwed**, **Jakub Szwed**, **Grzegorz Kondrasiuk**. 9-go o 17 „Lustro". Premierowe czytanie performatywne sztuki Grażyny Lutosławskiej. 10-go o 18 Kino w Teatrze Starym: „Drive My Car". 11-go o 18 Bitwa o kulturę: Grajmy, a potem zobaczymy, co dalej… Występują: **Barbara Maresz, Dorota Jarząbek-Wasyl.** 15-go o 16 baśń dla dzieci: „Księżniczka Muzalinda. Muzyczna Korrida".

W ramach obchodów Jubileuszu, wydarzeniem miesiąca będzie esej autorski „Lear" (na podst. Williama Szekspira), którego premiera w Teatrze Starym 20 października o godz. 19. Tenże spektakl następnie: 21-go o 19 (w tłumaczeniu na język migowy), a po spektaklu spotkanie z Andrzejem Sewerynem. Kolejne wystawienia „Leara": 22-go o godz. 16 i o 20 oraz 23-go o godz. 16 i o 20.

W ramach obchodów Jubileuszu, wydarzeniem października będzie esej autorski „Lear" (na podst. Williama Szekspira), w reżyserii Janusza Opryńskiego i wykonaniu Andrzeja Seweryna. Premiera 20 października o godz. 19.

24-go o 18. Kino Staromiejskie oferuje film „Judeł gra na skrzypcach". 28-go o 19 „Minetti. Portret artysty z czasów starości" - spektakl Teatru Polonia z Warszawy, opowieść o starym aktorze, który czeka na obiecaną rolę króla Leara w tamtejszym teatrze. Po spektaklu spotkanie z twórcami przedstawienia. 29-go o godz. 17 ponowne wystawienie tej sztuki.

Listopad w Starym

4-go i 5-go o godz. 19 Lubelska Federacja Bardów, koncert „Nowe Piosenki w Teatrze Starym". 6-go o 17 Filmowa Niedziela zaprasza dzieci na „Mama Mu wraca do domu". 7-go o 18 Kino w Teatrze Starym: „Sonata", reż. **Bartosz Blaschke**. 8-go o 18 Bitwa o kulturę: Nie tylko z loży, czyli teatr w XIX-wiecznym Lublinie. Na scenie: **Anna Nowak**, **Jarosław Cymerman**. 15-go o 18 Bitwa o kulturę: Świat utracony, lecz nie zapomniany. Wystąpi **Piotr Nazaruk**, prowadzący Łukasz Drewniak. 16-go o 19 **Łukasz Jemioła** w koncercie „Aż tylko to" – autorski repertuar w klimacie bluesa. 20-go o 16 dla dzieci z cyklu Księżniczka Muzalinda „Amerykański sen". 21-go o 18 Kino w Teatrze Starym: „Film balkonowy" – po projekcji spotkanie z reżyserem. 25-go o 19 sztuka „Wujaszek Wania" Teatru Ludowego z Krakowa (reż. **Małgorzata Bogajewska**) – po spektaklu spotkanie z twórcami. 26-go o 17 ponownie „Wujaszek Wania". 27-go o 17 „Las się żyje" – spektakl dla dzieci. 29-go o 18 Bitwa o kulturę: Żonglerka. Wystąpi **Agata Tuszyńska**, prowadząca **Grażyna Lutosławska**.

Końcówka roku

1 grudnia o godz. 19 **Katarzyna Groniec** w koncercie „Niektóre sytuacje". 3 grudnia o godz. 12 i o 13:30 oraz 4 grudnia o godz. 16 i o 17:30 przedstawienie dla najmłodszych dzieci „Skarb" reż. **Leszek Mądzik**. 5-go o 18 Kino w Teatrze Starym proponuje film „Wszystkie nasze strachy". 6-go o 18 Bitwa o literaturę. Prowadzący **Michał Nogaś**. 10-go o 19 koncert w ramach projektu „200/10" z kompozycjami **Marcina Maseckiego** na zamówienie Teatru Starego. 11-go o 16 dla dzieci z cyklu Księżniczka Muzalinda „Podróż do Laponii".

12-go o 18 Kino Staromiejskie zaprasza na film „Coma" reż. **Michael Crichton**. 13-go o 18 Bitwa o literaturę: Tyłem do kierunku jazdy. Wystąpi **Sylwia Chutnik**. 17 i 18 grudnia o godz. 19 zespół VooVoo – koncert promujący nową płytę warszawskich artystów.

Sprzedaż biletów odbywa się w kasie teatru oraz przez witrynę Internetu. Jednak dyrekcja przypomina, że pierwszeństwo obsługi mają widzowie w kolejce do kasy. Na telefony i maile będzie odpowiadać w dalszej kolejności.

Marek Rybołowicz

W galeriach Labirynt i Białej oraz w Warsztatach Kultury

Wystawy, wystawy…

Miniony tydzień zapoczątkował w Lublinie ekspozycje, które warto tu zaanonsować. Kolejno: wystawa poświęcona demaskowaniu i dekonstrukcji rosyjskiej narracji propagandowej, malarstwo Piotra Józefowicza oraz wystawa „Słownik ukrainizmów.

„Na głos / Вголос / Out Loud" to tytuły wystawy w Galerii Labirynt (ul. Popiełuszki 5) czynnej do 30 października, od wtorku do niedzieli, w godz. 12-19. Wstęp kosztuje 1 zł.

„Na głos…" prezentuje sposoby i narzędzia, z pomocą których dokonuje się dekolonizacja historii i emancypacja kultury ukraińskiej. Mówi głośno o demaskowaniu i dekonstrukcji rosyjskiej narracji propagandowej, ukazując przykłady takiego działania. Czynią to współcześni ukraińscy artyści, których twórczość jest związana z pamięcią, krytyką instytucjonalną, analizą muzealnictwa. Ich pracom towarzyszą teksty ukraińskich autorów pisane w czasie trwającej wojny. To zestawienie daje krytyczny przegląd zawłaszczeń dziedzictwa kulturowego Ukrainy. Fikcyjne narracje, zmanipulowane wspomnienia, przemilczenie, wymazywanie historii i utracone dobra materialne: skradzione, zniszczone lub fałszywie określane jako „rosyjskie".

Poprzez interpretację znajomych i nieznajomych słów, barw i melodii, archiwalnych przedstawień i dokumentacji bardzo aktualnych wydarzeń twórcy wystawy starają się obalić pogląd, że Ukraina jest w jakiś sposób naturalnie wpisana w tkankę rosyjskiej kultury.

Pomysł na wystawę zrodził się świeżo po wybuchu wojny w Ukrainie wywołanej przez Rosję. W miarę upływu czasu i biegu wydarzeń odczuwamy potrzebę mówić na głos o zawłaszczeniu kulturowym i kradzieży tożsamości narodowej. - Pragniemy skłonić odbiorców do krytycznego spojrzenia na historię i przyszłość Ukrainy – utrzymują organizatorzy. Artyści to: grupa Commercial Public Art, **Yehor Antsyhin, Kateryna Berlova, Kateryna Buchatska, Nadia Chervinska, Daniil Galkin, Lucy Ivanova, Daria Kozlova i Arwina, Iva Naidenko, Nadya Koval, Maria Matjashova, Lada Nakonechna, Daniil Shumikhin, Vitalii Shupliak, Dima Tolkachov, Vova Vorotniov, Kamyla Yanar**.

Zespół kuratorski: **Krystian Kamiński, Valerie Karpan, Marina Marinichenko, Agata Sztorc-Gromaszek.**

Więcej informacji o wystawie na **https://labirynt.com.**

Piotr Józefowicz w CK

Jego trwający ponad 37 lat projekt „The Show Must Go On / Przedstawienie musi trwać" jest rodzajem rozbudowanej malarskiej narracji, zawierającej różnorakie wątki i motywy, które pochodzą z wielu obszarów ludzkiej działalności.

Jest to bardzo konsekwentny zapis zmieniającego się czasu oraz rejestracji otaczających nas sytuacji w dynamicznej rzeczywistości. Artysta inspiruje się również obrazami z wirtualnej rzeczywistości. Poszczególne cykle obrazów, odwołując się do różnych estetyk, tworzą imponującą panoramę współczesności. Dotykają konsekwentnie pamięci i czasu - od 1985 roku. Są rodzajem instalacji, w której artysta prowadzi nas – krok po kroku do kolejnych monumentalnych malarskich kadrów, odrywając siłę sztuki, która staje się artystycznym imperatywem dla jego twórcy.

Piotr Józefowicz urodził się w Lublinie (1959). Ukończył studia w PWSSP w Gdańsku, tam mieszka i pracuje. W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie jest prezentowanych kilka cykli tego artysty. Wystawa w Galerii Białej obejmuje jednak inną i obszerniejszą część dorobku tego wyjątkowego malarza. Ekspozycja czynna do 4 listopada, od wtorku do piątku w godz. 10-18. Pełna informacja: www.ck.lublin.pl/wydarzenie/. Warto przypomnieć, że w korytarzu galerii jest też dostępna stała realizacja rysunkowa lubelskiego artysty **Mariusza Tarkawiana**.

…a w Warsztatach Kultury

„Słownik ukrainizmów. Interpretują polscy i ukraińscy ilustratorzy" – to tytuł wystawy organizowanej przez animatorów z ul. Grodzkiej 7 w Lublinie. Wataha, bohomaz, mereżka, majdan, ohyda czy hopak to tylko garść z wielu z haseł, które można tu podziwiać w formie zilustrowanej. To artystyczno-edukacyjne przedsięwzięcie jest efektem współpracy miejskich galerii sztuki w Łodzi i lubelskich Warsztatów. Oś ekspozycji stanowią ukrainizmy, czyli słowa funkcjonujące w polszczyźnie a wywodzące się z języka ukraińskiego. „Słownik" oddaje zjawisko przenikaniu się tych dwóch języków a więc i kultur. Do wykonania ilustracji zaproszono autorów polskich i ukraińskich. Są to: **Art Studio Agrafka, Oleg Gryshchenko, Gosia Herba, Jan Kallwejt, Mari Kinovych, Hania Kmieć, Ola Niepsuj, Dawid Ryski, Vadym Solowski, Sophia Suliy** i **Paweł Szlotawa**. Wszystkich ich charakteryzuje doskonałe opanowanie warsztatu artystycznego, różnorodność stylistyczna, pomysłowość oraz pozbawiona dosłowności lapidarność wypowiedzi. Ważne w tym projekcie jest także odwoływanie się artystów zarówno do doświadczania tych emocji, które towarzyszą każdemu człowiekowi w sytuacji zagrożenia, jak i tych, których doznajemy, gdy ogląda się przejawy okrutnej rzeczywistości z oddalenia. Niektóre pojęcia, słowa, które artyści interpretują plastycznie, są nacechowane bardzo emocjonalnie. Autorzy prac pozostawiają też przestrzeń dla wyobraźni widza.- Wystawę adresujemy do szerokiego grona odbiorców, którzy pragną poszerzyć swoją wiedzę na temat języka, kultury, tradycji i historii Ukrainy. W obecnej, niezwykle dramatycznej sytuacji za naszą wschodnią granicą ekspozycja może stanowić pretekst do podejmowania rozmów na trudne tematy dotyczące otaczającej nas rzeczywistości, świata, w którym mają miejsce tak okrutne wydarzenia – zachęcają kuratorzy **Adriana Usarek** i **Michał Piernikowski.**

Organizatorzy: Łódź Design Festival, Miejska Galeria Sztuki w Łodzi, Warsztaty Kultury w Lublinie. Wystawa trwa do 22 października w godz. 10-17 od poniedziałku do piątku przy ulicy Grodzkiej 7. Wstęp wolny. Informacje: **www.warsztaty-kultury.pl**

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Incydent na cmentarzu

Żałobnik wpadł do grobu

O kwestie związane z zabezpieczaniem kwater na cmentarzu komunalnym pytał na ostatnich komisjach radny Robert Syryjczyk. Te, jak wskazuje, najwyraźniej nie zawsze są właściwie osłonięte, bo podczas jednego z pochówków zdarzyło się, że żałobnik wpadł do grobu. Na szczęście nic poważnego się mu nie stało.

Sporą część wtorkowego posiedzenia komisji Rady Miasta Świdnik poświecono sprawom związanym z zarządzaniem cmentarzem komunalnym. Przy okazji tego tematu radny **Robert Syryjczyk** (z klubu KO) pytał o to, czy na przestrzeni ostatniego roku na terenie świdnickiej nekropolii doszło do jakichś wypadków z udziałem odwiedzających groby lub pracowników.

– W odpowiedzi usłyszałem, że nie, ale sam byłem świadkiem jednego zdarzenia, które mogło mieć bardzo poważne konsekwencje. Na pogrzebie kolegi, który odbył się kilka miesięcy temu, jeden z uczestników wpadł do grobu. Kwatery przykrywane są betonowymi płytami, a ścieżki pomiędzy nimi dość wąskie. Chcąc być blisko pochówku, ludzie stali też na tych płytach. Już po zakończeniu ceremonii, kiedy wszyscy zaczęli się rozchodzić, jeden pan wpadł do pustego grobu. Zabezpieczająca go płyta najwyraźniej była za wąsko oparta. Dobrze, że był to pojedynczy grób, bo ten pan zatrzymał się na nogach i rękach. Na szczęście nic poważnego mu się nie stało, trochę się wybrudził, był w stanie sam opuścić cmentarz, ale mimo wszystko to incydent, który nie powinien mieć miejsca – mówi radny.

Jerzy Irsak, prezes spółki Pegimek, którzy zarządza cmentarzem tłumaczy, że o tej sytuacji dowiedział się dopiero podczas komisji. Potwierdza, że miała ona miejsce i zapewnia, że to nie Pegimek zawinił.

– Ta sprawa nie dotyczy nas, a wykonawcy, który wykopywał ten grób i najwidoczniej niewłaściwie go zabezpieczył. Taka sytuacje nie powinna mieć miejsca, zamierzamy to wyjaśnić – komentuje Jerzy Irsak.

Prezes Pegimeku dodaje, że spółka stosunkowo od niedawna zajmuje się budową grobów.

– Nie chcieliśmy, aby „uciekały" nam pieniądze, więc nie zlecamy już tego firmie zewnętrznej, a wykonujemy sami. W ubiegłym roku zarobiliśmy na tym prawie 60 tys. zł, a w tym 38 tys. zł – dodaje prezes Irsak. **(w)**

Z cennych porad skorzystało kilkudziesięciu świdnickich seniorów

ŚWIDNIK. Jak działają oszuści

Dobre rady dla seniorów

Oszuści wciąż próbują nowych sposobów na to, jak dobrać się do cudzych pieniędzy. Ich ofiarą najczęściej padają osoby starsze. Przestępcy wykorzystują ich łatwowierność, dobroć i empatię; grają na emocjach i stosują presję czasu.

O tym, jak nie paść ofiarą oszustwa z seniorami z Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Świdniku rozmawiała funkcjonariuszka Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. Policjantka uwrażliwiała uczestników spotkania na sygnały, które powinny wzbudzić ich czujność oraz na to jak się zachować w przypadku otrzymania telefonu z informacją o zagrożonych pieniądzach lub osób podających się za policjanta, prokuratora, lekarza czy wnuczka. **(opr. w)**

FOT. FUNDACJA OGRODY KULTURY BEZ BARIER (FB)

Udział w Marszu jest bezpłatny, a jego uczestnikami mogą być wszyscy miłośnicy Nordick Walking

ŚWIDNIK. Impreza dla każdego

Pomaszeruj po zdrowie

Fundacja Ogrody Kultury Bez Barier zaprasza miłośników Nordick Walking w każdym wieku w najbliższą sobotę, 1 października, na godz. 10 do lasu Rejkowizna na „Marsz dla zdrowia".

– Marsz ma na celu propagowanie zdrowego stylu życia oraz Lasów Państwowych jako naturalnego środowiska przystosowanego do uprawiania Nordic Walking. W ramach projektu zostanie wytyczona trasa do NW, przy której pojawią się też tablice informujące o prawidłowej technice NW i walorach prozdrowotnych wynikających z uprawiania tej dyscypliny – mówi **Aneta Komsta** z Fundacji Ogrody Kultury. – Marsz poprzedzi przeprowadzona przez nas wspólnie z Nadleśnictwem Świdnik i wolontariuszami ze świdnickich szkół akcja sprzątania lasu oraz wytyczenia trasy.

By wziąć udział w Marszu należy pobrać z profilu Fundacji na FB kartę zgłoszeń i podpisaną w formie skanu lub zdjęcia odesłać na adres e-mail: ogrodykulturyinfo@gmail.com albo zarejestrować się w dniu wydarzenia, od godz. 9 w biurze organizacyjnym zlokalizowanym w miejscu startu marszu, przy głównym wejściu do lasu Rejkowizna w Świdniku od ul. Dworcowej, gdzie o godz. 10 rozpocznie się przedstartowa rozgrzewka.

Udział w Marszu jest bezpłatny, a jego uczestnikami mogą być wszyscy miłośnicy NW. Po przejściu trasy planowane jest ognisko z pieczeniem ziemniaków i kiełbasek. Szczegóły na www.facebook.com/Fundacja-ogrody-kultury-bez-barier-100746192727251.

RD

ŚWIDNIK. Będą przekonywać, że...

Świdnicka kranówka nie jest zła

Jest ich już kilka, ale docelowo ma być jeszcze więcej. Miejska spółka Pegimek chce ustawić w świdnickich szkołach poidełka, z których uczniowie będą napełniać swoje butelki i bidony bieżącą wodą lub po prostu z nich pić. Ostatnio takie źródełko Pegimek zainstalował na terenie kina „Lot".

Jak ostatnio informowaliśmy, z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego pierwszoklasiści ze świdnickich podstawówek otrzymali od miejskiej spółki Pegimek upominki – m.in. kolorowanki poświęcone ważnej roli wody i butelki filtrujące wodę.

– Uznaliśmy, że takie butelki przydadzą się dzieciom bardziej niż kolejny gadżet – mówi **Jerzy Irsak**, prezes P. K Pegimek. – Chcemy edukować i już od najmłodszych lat zachęcać do tego, by pić wodę z kranu, tym bardziej, że świdnicka kranówka poza kamieniem nie ma wad, a same zalety.

Pegimek przygotował ponad 400 takich paczek i zakłada, że będzie to część większej akcji edukacyjnej poświęconej niezastąpionej roli wody.

W ramach tej samej akcji w świdnickich szkołach być może powstaną także źródełka, z których spragnieni uczniowie mogliby nabierać wody do butek lub po prostu się napić. Pomysł chwali miejski radny **Waldemar Białowąs** (KO), który sam niedawno proponował, by poidełka zainstalować także przy miejskich placach zabaw, czy innych często uczęszczanych przez świdniczan miejscach, argumentując, że to nie tylko praktyczne, ale i ekologiczne rozwiązanie.

– Mamy już zmodernizowane poidełko na placu Konstytucji 3 maja, na terenie Parku Avia i w bibliotece oraz kinie. Chcemy to kontynuować. Myślimy o tym, aby takie źródełka pojawiły się we wszystkich szkołach oraz być może w budynkach użyteczności publicznej. Wbrew pozorom nie są to jednak tanie „rzeczy", więc chcielibyśmy zasilić realizację tego pomysłu jakimiś dotacjami, a na razie nie ma takiej możliwości. Dlatego na chwilę się z tym wstrzymujemy, bo być może uda się nam to połączyć z innym projektem – dodaje prezes Irsak.

Chodzi o zagospodarowanie terenu studni nr 9, położonej w pobliżu ulic Nowej i Dywizjonu 303. Spółka chciałaby, aby powstała tu ścieżka edukacyjna, którą mogliby odwiedzać uczniowie świdnickich szkół, a także wszyscy zainteresowani tematem wodociągów świdniczanie. **(w)**

FOT. PEGIMEK

Źródełko z kranówką działa już m.in. w świdnickim kinie Lot

ŚWIDNIK. Krążą w poszukiwaniu śmietniczki

Brakuje koszy na Adampolu

O ustawienie dodatkowych śmietniczek na osiedlu Adampol zwraca się do władz miasta radna Magdalena Szabała. Jak zaznacza, mieszkańcy chcąc wyrzucić śmieci czy nieczystości po wyprowadzanych na spacer psach, muszą najczęściej pokonać kilkaset metrów.

– Mieszkańcy naszego miasta zwracają uwagę na bardzo istotny problem braku koszy na śmieci oraz na psie odchody na osiedlu Adampol – podnosi radna **Magdalana Szabała** (ŚWS) w interpelacji do burmistrza. – Niekiedy zdarza się, że spacerując musimy pokonać kilkaset metrów, aby odnaleźć śmietnik. Jest to bardzo niekomfortowe, a co gorsza powoduje, że więcej śmieci znajduje się na trawnikach.

Radna zasugerowała, że najwygodniej byłoby, gdyby kosze na śmieci znajdowały się na każdym skrzyżowaniu. Przypomniała również, że kilka lat temu apelowała o ustawienie dodatkowych śmietniczek przy ul. Struga i wówczas jej postulat został szybko zrealizowany.

W odpowiedzi na wniosek M. Szabały Ratusz przekazał, że betonowe kosze śmietnikowe stawiane są w miejscach, w których pozwala na to szerokość chodnika, aby umożliwić swobodny ruch pieszych lub rowerzystów. Najwyraźniej zapomniano, że dostępne są także kosze na słupkach. Miasto poinformowało również, że niebawem na osiedlu Adampol pojawią się kosze na psie odchody, bo rozstrzygany jest konkurs ofert dotyczący ich dostarczenia i zamontowania. **(w)**

ŚWIDNIK. Nie tylko dla miłośników Bieszczad

Zielony koniec świata

W najbliższy wtorek, 27 września, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku zaprasza na spotkanie z Arturem Sadeckim, autorem powieści „Zielony koniec świata"

Z dr. **Arturem Sadeckim**, z Katedry Literaturoznawstwa Słowiańskiego UMCS w Lublinie, świdniczanie mieli przyjemność spotkać się ostatnio podczas Narodowego Czytania „Ballad i Romansów" Adama Mickiewicza. Jak się okazuje A. Sadecki to nie tylko znawca i entuzjasta literatury, ale również pisarz. W MPBP opowie o swojej książce „Zielony koniec świata". To obyczajowa powieść podejmująca tematy związane z: przyrodą, współczesnym wyobrażeniem tradycyjnych narracji romantycznych i heroicznych, słowiańskim folklorem i internetem.

– „Piękne bieszczadzkie krajobrazy, gwiaździste noce, magiczna zieleń i na tym tle rodzące się, romantyczne uczucie dwojga młodych ludzi (...), do tego trudna bieszczadzka historia, oryginalna galeria postaci miejscowych „dziwaków", lokalny ekoterroryzm, a także wirtualny świat Internetu i ważne problemy współczesnej młodzieży. W sumie bardzo udany debiut literacki młodego lubelskiego literaturoznawcy… – czytamy w recenzji prof. dr. hab. **Witolda Kowalczyka** Spotkanie z autorem odbędzie się w Galerii MPBP w Świdniku w najbliższy wtorek, 27 września o godz. 18. **(opr. w)**

FOT. PLL

ŚWIDNIK. Prezent od sieci IKEA

Żeby czekanie się nie dłużyło

Z myślą o najmłodszych podróżnych i ich rodzicach w Porcie Lotniczym Lublin powstały dwa kąciki zabaw dla dzieci. To efekt współpracy nawiązanej przez świdnickie lotnisko i sklep IKEA.

– Cieszę się, że do grona naszych partnerów dołącza marka o międzynarodowej renomie jaką jest IKEA. To bardzo ważne dla naszych podróżnych, aby również w porcie lotniczym istniało miejsce dedykowane najmłodszym, stworzone z myślą o nich i dostosowane do ich potrzeb. Jestem przekonany, że da radość wszystkim, którzy będą mieli chęć z niego skorzystać – mówi **Andrzej Hawryluk**, prezes Portu Lotniczego Lublin.

Sklep IKEA w Lublinie wyposażył dwa kąciki zabaw: w hali odlotów w strefie Schengen i Non Schengen. Obydwie przestrzenie nawiązują do tematyki podróżowania i latania. Autorem koncepcji jest projektant **Mateusz Majewski**, projekt zaś stworzony został we współpracy z projektantką **Magdaleną Boguszewską**. Miejsca zostały urządzone w taki sposób, aby dzieci mogły się tutaj bawić i przy tym czuć się bezpiecznie. Oprócz niezbędnego wyposażenia – stolików, szafek i krzeseł najmłodsi znajdą w kącikach zabawy także artykuły do rysowania, kolorowanki i zabawki.

– To nie tylko przestrzeń, w której rodziny z dziećmi będą mogły w przyjaznych i bezpiecznych warunkach oczekiwać na swoją podróż. Chcieliśmy tą realizacją pokazać, że produkty IKEA, dzięki swojej funkcjonalności, można wykorzystać w każdej przestrzeni, zarówno w domu, jak i w miejscach wspólnych. Tym samym urzeczywistniamy hasło: „IKEA. Bliżej niż myślisz" – mówi **Maria Szymańska**, dyrektor regionu IKEA w Lublinie. **(opr. w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4, 1998r. 1,8b+g 125KM w ocynku hak fotele podgrzewane 2 kpl. kół butla 2 lata przegląd opłaty VI.23r., tel. 507 396 073

Daimler Chrysler A200 kolor czarny 2005r. okolica Chełma, 13.500zł, tel. 511 661 983

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 1993r. zabytek przegląd ubezp. garażowany, części Audi B4, Wartburg, Łada 2105, Fiat 126p, tel. 784 195 660

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Ford C-Max 2011r. 1,5d 278000km cz st. bdb., 25.000zł - ew. zamiana, tel. 515 703 308

Motocykl MZ, SHL oraz inne, tel. 505 379 192

Opel Insignia 2014r. 1,4b 140KM 220000km 100% bezwypadkowy szary, 38.900zł, tel. 505 725 074

Opel Vectra 1,9d 2005r. przebieg 361000km hak garażowany st. db., 7.500zł, tel. 889 641 400

Renault Thalia 2001r. 1,4b+g komplet opon , tel. 691 895 800

Seat Toledo 1,6b+g 1998r. hak 1. właściciel, 3.000zł, tel. 519 627 049

Skoda Favorit 1991r. przeb. 38000km po gruntownej renowacji, 5.700zł, tel. 601 070 770

Skuter inwalidzki mało używany, tel. 539 378 255

Volvo V50, 1,6d 116KM biały 220000km st. bdb. bogato wyposażony, tel. 502 931 118

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, tel. 505 379 192

VW Polo 1,4b 5d srebrny st. bdb. rozrząd wymieniony klocki garażowany ubezpieczony, tel. 574 650 975

VW Tiguan 2010r. 2,0b 4x4 motion 170KM panorama 190000km 2 kpl. opon opłacony 01.2023 szary, 43.900zł, tel. 516 643 674

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Akumulator st. db. 70A oraz tłumik do Skody 105 nowy z uszczelką, tel. 725 001 780

Części do Scanii, klucze, narzędzia, olej hydrauliczny ok. 100l, 3 osie, podnośnik kolejowy, opony, tel. 699 239 633

Dodatkowe lusterka do kempingu, tel. 507 191 120

Komplet opon na alufelgach do BMW 205/55/16 oraz drugi komplet samych opon marki Michelin, tel. 725 001 780

Opony letnie Kormoran 195/65/15, 4szt. bieżnik 4-5mm, 160zł, tel. 505 725 074

Opony zimowe 165/70/13 z felgami stalowymi 4x100x57 pasują do Polo, Golfa, Felicii, tel. 506 181 643

Opony zimowe z felgami 165/70/13 felga 4x100x57 pasują do polo Golfa Felicii, tel. 506 081 643

Opony zimowe z felgami stalowymi 155/80/13, 4szt., 200zł, tel. 601 754 005

Opony zimowe z felgami stalowymi 155/80/13, 4szt., 200zł; bagażnik do Poloneza i innych, 40zł, tel. 601 754 005

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

SPRZEDAM INNE

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel. 518 269 099

Sprzedam przyczepkę samochodową, zrejestrowaną, ład. 500 kg, Świdnik, Tel. 667 940 738

Sprzedam betoniarkę 150l, cena 550 zł, Świdnik, Tel. 792 44 15 42

Sprzedam drzwi zewnętrzne ocieplone, cena 100 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi pokojowe białe, cena 50 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

REKLAMA

tel. 81 532 37 11
luxmedlublin.pl
CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię naczepę Tira na magazyn, Tel. 604 858 729

Kupię podwozie do ciągnika własnej konstrukcji, Tel. 883 160 315

4szt. klamki nosek drabinkę do Poloneza Plusa - kupię, Tel. 505 468 817

Kupię przyczepkę bagażową oraz kupię przyczepę kempingową, Tel. 604 858 729

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Blachę trapez z demontażu - kupię, Tel. 508 159 132

Fiat 125p Polonez Fiat 126p Maluch Skoda Łada i inne z lat 80-tych i starsze, Tel. 500 200 066

Fiata 125p Poloneza Nysę do remontu, Tel. 505 468 817

Hełmy, bagnety, pamiątki wojskowe, Tel. 515 541 641

Kabinę MF255 do Perkins koło zamachowe ciągnika C360 C330 Białoruś lub silnika samoch., Tel. 506 819 187

Kombajn Claas Senator 3,6m heder silnik Perkinsa 6-cylindrowy 18.000 zł, Tel. 501 740 599

Konstrukcję hali stalowej (kompletną) wymiary 30 x 12 x 5m lub podobne, Tel. 505 379 192

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę garaż z podwórkiem, ul. Gospodarcza, Lublin, Tel. 604 858 729

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Żemborzycach Kościelnych, Tel. 500 124 806

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

ZAMIENIĘ

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

REKLAMA

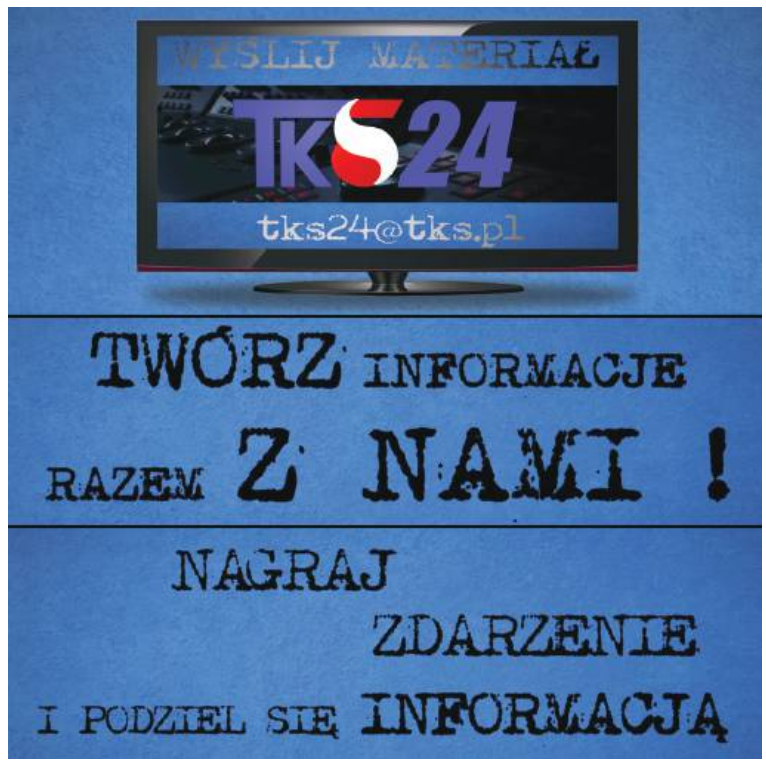

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m¸ w Lublinie, na mniejsze ok. 40m¸, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

3. kolejka: MKS FunFloor Lublin – KPR Gminy Kobierzyce **28:22 (13:13)** * MKS Zagłębie Lubin - Galiczanka Lwów **41:27 (20:15)** * Młyny Stoisław Koszalin - KPR Ruch Chorzów **25:23 (14:8)** * MKS PR URBIS Gniezno - EUROBUD JKS Jarosław **24:31 (13:18)** * niedzielny mecz: Start Elbląg - Piotrcovia Piotrków Tryb. zakończył się po zamknięciu tego numeru.

1. Zagłębie	3	9	97-66
2. MKS FunFloor	**3**	**9**	**89-71**
3. Kobierzyce	3	6	95-75
4. Start	2	6	65-48
5. Młyny Stoisław	3	3	79-83
6. Piotrcovia	2	3	56-61
7. JKS Jarosław	3	3	74-80
8. Galiczanka	3	3	82-101
9. Gniezno	3	0	76-97
10. Ruch	3	0	72-103

W następnej kolejce - 11 października: MKS FunFloor - Ruch Chorzów (18).

ŻUŻEL

Brąz dla Częstochowy

Włókniarz Częstochowa zdobył brązowy medal PGE Ekstraligi!

W rewanżowym meczu o 3. miejsce pokonał w sobotę For Nature Solutions Apatorowi Toruń 59:31, z nawiązką odrabiając minimalne straty z pierwszego spotkania.

W dwumeczu: 103:77 dla Włókniarza.

Wilki Krosno w PGE Ekstralidze!

Wilki Krosno w przyszłym sezonie będą występowały PGE Ekstralidze!

W rewanżowym meczu finału eWinner 1. Ligi wygrały w sobotę przed własną publicznością Stelmet Falubaz Zielona Góra 49:41 i w dwumeczu 91:89.

Rewanżowy mecz o 1. miejsce w PGE Ekstralidze pomiędzy lubelskim Motorem, a Moje Bermudy Stal Gorzów rozgrywany w niedzielę na torze przy Al. Zygmuntowskich rozpoczął się już po zamknięciu tego numeru.

W Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego

Brąz Mielniczuka

W miniony weekend w Lublinie rozgrywane były Mistrzostwa Polski do lat 16 w lekkiej atletyce - Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego. Pierwszego dnia zawodów brązowy medal w skoku wzwyż zdobył Jan Mielniczuk z AZS UMCS.

Reprezentant gospodarzy pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 181 cm. Złoto wywalczył **Michał Boczkowski** z MKLA Łęczyca (191 cm), a srebro **Dominik Osiński** z ZLKL Zielona Góra (184 cm).

Niedzielne konkurencje zakończyły się już po zamknięciu tego numeru.

MAG

W hicie PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki MKS FunFloor pokonały KPR Gminy Kobierzyce 28:22 i po 3. seriach spotkań ustępują w ligowej tabeli Zagłębiu Lubin tylko gorszym bilansem bramkowym

Zabójcza końcówka

Po trzech seriach spotkań PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki MKS FunFloor Lublin mogą pochwalić się kompletem punktów. Trzeba jednak przyznać, że ostatnia wygrana, w ligowym hicie 3. kolejki, na własnym parkiecie z KPR Gminy Kobierzyce, nie przyszła podopiecznym trener Monik Marzec tak łatwo, jak poprzednie.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Kinga Achruk w meczu KPR Gminy Kobierzyce zdobyła tylko jedną bramkę, ale w bardzo ważnym momencie, w 55. minucie na 23:21

„Kobierki", które na finiszu ubiegłego sezonu odebrały lubliniankom szanse na walkę z Zagłębiem Lubin o złoto i finał Pucharu Polski, chciały po raz kolejny wygrać w jaskini lwa. I gdy po przerwie, po golu **Marioli Wiertelak** i dwóch trafieniach **Natalii Janas** wygrywały już różnicą trzech goli (w 37. minucie 17:14) wydawało się, że swój plan mogą zrealizować. Na szczęście 22-krotne mistrzynie Polski szybko otrząsnęły się, a dzięki koncertowej grze w końcówce zapewniły sobie cenne zwycięstwo. Niezwykłą walecznością imponowała młoda rozgrywająca MKS-u, **Michalina Pastuszka**, z **Magdą Więckowską** dając sygnał do odrabiania strat. W 53. minucie to Pastuszka po efektownej szarży zdobyła bramkę na 22:21. Chwilę później trafiła **Kinga Achruk**. Trener gości **Edyta Majdzińska** poprosiła o przerwę, ale nic nie było już w stanie zatrzymać rozpędzone lublinianki, wśród których znakomicie na finiszu spisała się **Romana Roszak**, trafiając aż trzy razy do bramki rywalek.

– Trzeba się cieszyć z tych trzech punktów, bo nie szło nam do końca dobrze. Ostatni kwadrans wygrałyśmy jednak 11:2. To pokazało, że potrafimy wziąć się za siebie w tych trudnych momentach. To jest najważniejsze – cieszyła się po meczu **Monika Marzec**, trener MKS FunFloor. – Na pewno potrzebujemy teraz chwili oddechu. W przerwie na kadrę będziemy podtrzymywać motorykę. Trzeba poprawić trochę grę w obronie, przećwiczyć jej drugi wariant. Nie zapominamy jednak o ataku, który wciąż będziemy szlifować, bo do perfekcji trochę nam jeszcze brakuje – dodała M. Marzec.

MAG

MKS FUNFLOOR LUBLIN – KPR GMINY KOBIERZYCE 28:22 (13:13)
MKS FunFloor: Sarnecka, Wdowiak, Gawlik – Rebicova 2, Andruszak 3, Płomińska 4, Portasińska 6, Pietras 1, Pastuszka 3, M. Więckowska 3, D. Więckowska 2, Achruk 1, Roszak 3, Noga, Tatar, Szynkaruk.
KPR Gminy Kobierzyce: Kowalczyk, Chojnacka – Wiertelak 5, Janas 5, Wicik 3, Shupyk 2, Tomczyk 1, Buklarewicz 3, Macedo 2, Ważna 1, Cygan, Despodowska, Kucharska, Olek, Domagalska.
Kary: MKS FunFloor - 4 minuty, KPR Gminy Kobierzyce - 16. Czerwona kartka: 30. minuta Shupyk (KPR). **Sędziowali:** Michał Fabryczny (Mysłowice), Jakub Rawicki (Katowice). **Widzów:** 845.

TAURON 1. LIGA Siatkarze Polskiego Cukru Avii choć przegrywali już z MKS Będzin 0:2, zdołali odwrócić losy meczu i wygrać

Na początek pokonali faworyta!

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik udanie zainaugurowali kolejny sezon w TAURON 1. Lidze. Podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka pokonali w sobotę przed własną publicznością 3:2 MKS Będzin, choć przegrywali już 0:2! MVP spotkania został Mateusz Rećko, który zdobył dla gospodarzy aż 29 punktów.

Będzinianie udali się do Świdnika podbudowani udanym startem ligi w Białymstoku i pewną wygraną z BAS 3:0, natomiast dla świdniczan sobotnia potyczka była pierwszą w sezonie 2022/23.

Po dwóch setach wydawało się, że goście znowu zapiszą na swoim koncie zwycięstwo nie tracąc seta, bo choć siatkarze ze Świdnika postawili się MKS (w 1. secie prowadzili na początku 7:2, a potem 9:5), to przegrali pierwszą partię do 21, a drugą do 22.

W trzecim secie goście nie byli w stanie jednak zatrzymać świetnych ataków **Mateusza Łysikowskiego** i Avia wygrała 25:19.

Kluczowa dla losów spotkania była czwarta partia, w której żadna z drużyn nie potrafiła zbudować bezpiecznej przewagi, a w niezwykle zaciętej końcówce szalę zwycięstwa na swoją stronę przechylili gospodarze (25:23), doprowadzając do tie-breaka.

Ostatni set tylko na początku był wyrównany (3:3, 5:5). Później siatkarze ze Świdnika wyszli na kilkupunktowe prowadzenie (9:6), którego nie oddali już do końca.

MAG

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK - MKS BĘDZIN 3:2 (21:25, 22:25, 25:19, 25:23, 15:10)
Avia: Łysikowski (20), Obermeler (4), Rećko (29), Kosiba (14), Siwicki (7), Matula (3), Guz i Kuś (L) oraz Walawender, Walczak, Hukel.
MKS: Koppers (11), Swodczyk (17), Teppan (4), Ratajczak (7), Macionczyk (2), Olenderek (L) oraz Rohnka (4), Frąc (7), Piwowarczyk, Gonciarz, Marek (L).

Pozostałe mecze 2. kolejki: Lechia Tomaszów Maz. - AZS AGH Kraków **2:3** * Norwid Częstochowa - Astra Nowa Sól **3:1** * Mickiewicz Kluczbork - Legia Warszawa **3:0** * Olimpia Sulęcin - Gwardia Wrocław **0:3** * Visła Bydgoszcz - BAS Białystok **3:2** * SMS PZPS Spała - KPS Siedlce odbędzie się 10 października, a Chrobry Głogów - Krispol Września 16 listopada. W tabeli z 6 pkt. prowadzi Chemeko-System Gwardia przed BKS Visła Proline i MKS Będzin (po 4. pkt.).

FOT. STARTLUBLIN (FB)

Przed meczem z Astorią Artur Gronek, trener Startu, otrzymał od Marka Lembrycha, wiceprezes Zarządu PZKosz. i prezesa LZKosz. pamiątkowy zegarek za zdobycie 4. miejsca naFIBA EuroBasket z reprezentacją Polski. Gronek był jednym z asystentów Igora Milicicia, głównego szkoleniowca polskiej drużyny

ENERGA BASKET LIGA
Polski Cukier Start rozpoczął rozgrywki od zwycięstwa z Astorią Bydgoszcz

Potrzebna była dogrywka

Od zwycięstwa 101:97 przed własną publicznością z Enea Abramczyk Astorią Bydgoszcz rozpoczęli nowy sezon w Energa Basket Lidze koszykarze Polskiego Cukru Start Lublin. "Czerwono-czarni" wygraną w piątkowym meczu zapewnili sobie dopiero w dogrywce!

Lublinianie dodatkowy czas gry rozpoczęli od serii...11:0! Świetny w tym fragmencie był przede wszystkim **Cleveland Melvin**, zdobywając aż 8 punktów. Tego Enea Abramczyk Astoria nie była już w stanie odrobić, nawet mimo zrywu **Aleksandra Lewandowskiego** i **Eddy'ego Polanco**.

Najlepszym zawodnikiem meczu był **Sherron Dorsey-Walker**, powracający po rocznej przerwie do lubelskiej drużyny. Amerykański rozgrywający zdobył aż 33 punkty i zaliczył 6 zbiórek oraz 3 asysty.

W ekipie gości wyróżniał się **Mike Smith**, który rzucił 26 punktów i zebrał 4 piłki z tablic.

W STATYSTYCE

Start		Astoria
101	**punkty**	**97**
60	w „pomalowanym"	38
20	drugiej szansy	10
9	z szybkiego ataku	12
15	z ławki	11
54,2	% za 2	43,4
36,4	% za 3	48
65	% za 1	65,2
49	zbiórki	39
13	z. atak	9
36	z. obrona	30
17	straty	15
15	asysty	17
7	bloki	3
18:48	czas na prowadzeniu	20:58

POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBLIN – ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ po dogrywce 101:97 (26:22, 20:24, 15:17, 24:22, d 16:12)
Start: Dorsey-Walker 33 (3x3), Melvin 25, Cavars 10 (7 zb.), Hermet 10 (2x3, 7 zb.), Dziemba 8 (8 zb.) oraz Krasuski 5 (1x3), Pelczar 5 (1x3), Szymański 3, Młynarski 2, Walda.
Astoria: Smith 26 (3x3), Polanco 21 (5x3), Simons 15 (3x3), Lewandowski 12 (1x3), Muszyński 12 (9 zb.) oraz Cało 11, Wadowski, Kołodziej.
Sędziowali: Robert Mordal (główny), Bartłomiej Kucharski , Rafał Zuchowicz.
Widzów: 1400.

Pozostałe mecze 1. kolejki Energa Basket Ligi: Rawlplug Sokół Łańcut - Legia Warszawa **72:83** * Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Suzuki Arka Gdynia **66:64** * Twarde Pierniki Toruń - Trefl Sopot **79:81** * Śląsk Wrocław - PGE Spójnia Stargard **99:66** * niedzielne mecze: King Szczecin - BM Stal Ostrów Wielkopolski, Anwil Włocławek - Enea Zastal BC Zielona Góra i MKS Dąbrowa Górnicza - Tauron GTK Gliwice zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

W następnej kolejce - 1 października: Tauron GTK - Polski Cukier Start (17:30).

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

MIĘDZYKLUBOWE SPARINGI W BEREJ BOXING W ubiegłą środę (21 września) w hali VI LO przy ul. Mickiewicza w Lublinie odbył się międzyklubowy trening oraz pięściarskie sparingi. Na zaproszenie gospodarzy, Berej Boxing do Koziego Grodu przyjechali reprezentanci Płomienia Minkowice, Gwarka Łęczna, Rocky Krasnystaw i Hetmana Zamość. Przypominamy! Zajęcia bokserskie w Berej Boxing rozpoczynają się od poniedziałku do piątku o godz. 19. Grupa początkowa (12-16 lat) pod okiem **Rafała Rzeźnika** trenuje we wtorki i czwartki, a dzieci w poniedziałki, środy i piątki (o godz. 18:00). Szczegółowe informacje udziela trener **Paweł Berejowski**, tel. 507-778-607. **BAS**

HUMMEL IV LIGA GRUPA 1

7. kolejka: Orlęta Łuków - Świdniczanka **0:7** (Pielach 5, Pryliński 12, 27, Zuber 40, 54, Skoczylas 68, Kotowicz 70) * Górnik II Łęczna - Motor II Lublin **1:2** * Huragan Międzyrzec Podlaski - Stal Poniatowa **2:1** * Lewart Lubartów - Powiślak Końskowola **0:0** * Opolanin - Bug Hanna zakończył się po zamknięciu tego numeru.

W tabeli z 21 pkt. prowadzi Świdniczanka przed Huraganem (12). Motor II z 10 pkt. jest piąty.

PUCHAR POLSKI

IV runda na szczeblu LZPN: Perła Borzechów - Lublinianka **0:7** (Rak 31, Malec 42, Majewski 60, 74, 90, Futa 79, Brzyski 85) * Czarni Pliszczyn - Avia Świdnik **1:16** (Sztejno 80 - Białek 10, 53, 56, 64, Maluga 28, 33, 39, Górka 42, 88, Kocoł 43, 59, 75, Kompanicki 51, 78, 90, Kunca 82) * Sygnał Lublin - Stal Kraśnik **3:2** (Fiedeń 12, 38, Bubicz 83 - Buczek 24 k, Zieliński 72) * Stal Poniatowa - Lewart Lubartów **1:1 k. 2:3** * Tur Milejów - Górnik II Łęczna **0:5** * Ludwiniak - Unia Bełżyce **2:5.**

Gonçalo Feio rozpoczął pracę na ławce trenerskiej lubelskiej drużyny od wyjazdowej wygranej na Suchych Stawach!

Taki Motor chcemy oglądać zawsze

Zmiany, do których doszło na początku ubiegłego tygodnia w lubelskim Motorze bardzo szybko przyniosły efekt. Zespół pod wodzą nowego szkoleniowca Portugalczyka Gonçalo Feio i w bramce z doświadczonym Łukaszem Budziłkiem, mającym za sobą 17 występów w ekstraklasie i ponad setkę na jej zapleczu, pokonał w niedzielę w wyjazdowym meczu Hutnika Kraków 3:1.

Motor od początku dyktował warunki. Już w 14. minucie prowadzenie dla lublinian uzyskał **Mikołaj Kosior**. Po dośrodkowaniu **Rafała Króla** 18-latek popisał się precyzyjną główką, trafiając z 7 metrów w długi róg bramki gospodarzy i zdobywając w drugim meczu, trzeciego gola dla lubelskiej drużyny!

W 27. minucie na listę strzelców wpisał się Król, który pewnym uderzeniem w środek bramki wykorzystał rzut karny podyktowany przez sędziego za zagranie ręką przez **Kamila Głogowskiego**. Motorowcy mieli sporo szczęścia, bo arbiter **Kornel Paszkiewicz** z Wrocławia dyktując „11" pomylił się, obrońca gospodarzy trącił piłkę ręką po strzale Króla, ale tuż przed polem karnym.

W 80. minucie trzecią bramkę dla Motoru, po znakomitym dośrodkowaniu Króla ze środka boiska, zdobył **Leszek Jagodziński**, który ograł obrońcę **Michała Ziębę** oraz bramkarza Hutnika i lewą nogą z ostrego kąta huknął do bramki.

Wynik meczu, w doliczonym czasie, z karnego ustalił **Krzysztof Świątek**, choć Budziłek, bezsprzecznie jeden z bohaterów niedzielnego spotkania, był bardzo bliski udanej interwencji. **BAS**

HUTNIK KRAKÓW - MOTOR LUBLIN 1:3 (0:2)

Hutnik: Szewczyk - Zięba (86 Drąg), Głogowski, Jurkowski (16 Zawadzki), Urban, Marcinkowski Świątek, Kieliś, Iwanicki, Serafin (76 Jacak) - Assinor (46 Lelek).

Motor: Budziłek - Wójcik, Szarek, Najemski, Rudol - Kosior (78 Lis), Rybicki (79 Wyjadłowski), Reiman (65 Kusiński), R. Król, Ceglarz (58 Kahsay) - Szuta (58 Jagodziński).

Bramki: 0:1 Kosior 14, 0:2 R. Król 27 z rzutu karnego, 0:3 Jagodziński 80, 1:3 Świątek 90+2 z rzutu karnego. **Żółte kartki:** Głogowski, Urban - Ceglarz, Kusiński. **Sędziował:** Kornel Paszkiewicz (Wrocław).

Gorąco pod bramką Lublinianki. Piłka po strzale Tomasza Zająca poszybowała minimalnie na poprzeczką

Podział punktów w trzecioligowych derby

Lublinianka postawiła się Avii

Lublinianka przerwała serię czterech porażek w III lidze i to w wyjazdowych derby, w Świdniku, z zajmującą po 8. seriach spotkań drugie miejsce w tabeli Avią! Przy odrobinie szczęścia podopieczni trenera Roberta Chmury mogli w sobotę wywalczyć nawet komplet punktów, bo gospodarze wyrównali w dość kontrowersyjnych okolicznościach.

Jak to w derby, w sobotnim spotkaniu, nie zabrakło walki, ale sytuacji do zdobycia goli z obu stron było jak na lekarstwo. Borykająca się wciąż ze sporymi problemami Lublinianka (z gry w zespole zrezygnował m.in. **Wiktor Makowski,** za żółte kartki musiał pauzować **Marcin Świech**, a kontuzjowany jest **Norbert Myszka**) prowadzenie objęła już w 5. minucie. **Tomasz Tymosiak** przepięknym strzałem z ponad 20 metrów umieścił piłkę w okienku świdnickiej bramki.

Avia wyrównała dopiero w 75. minucie. Po dośrodkowaniu **Tomasza Zająca** bramkarz Lublinianki **Stanisław Czarnogłowski**, naciskany w polu bramkowym przez jednego z rywali, wypuścił piłkę z rąk, ta spadła pod nogi **Rafała Kursy** i wychowanek klubu z Wieniawy, reprezentujący obecnie świdnicką drużynę, mocnym strzałem skierował futbolówkę do siatki.

– To bardzo kontrowersyjna bramka, taką uznać to naprawdę trzeba mieć dużo szczęścia – przyznał po meczu **Robert Chmura**, trener Lublinianki. Szkoleniowiec podziękował swoim podopiecznym, za walkę o każdą piłkę. – Trudno o mobilizację, gdy do szatni wchodzi prezes i mówi, że nie zapłaci zobowiązań zapisanych w kontraktach i... jak ktoś chce, to może iść z tym do sądu – dodał po meczu zmartwiony szkoleniowiec zespołu z Wieniawy. **MAG**

Kibice licznie przybyli w sobotę na stadion przy ul. Sportowej na mecz Avii z Lublinianką

AVIA ŚWIDNIK – LUBLINIANKA 1:1 (0:1)

Avia: Rosiak – Drozd, Mizierski, Kursa, Popiołek (46 Mykytyn) Niewęgłowski, Maluga (46 Rak), Uliczny, Zając, Kunca (46 Białek), Kompanicki (68 Kocoł).

Lublinianka: Czarnogłowski – Michota, Śledzicki, Futa, Brzyski (90+4 Malec), Chodziutko, Tymosiak, Rak (90+2 Miśkiewicz), Baran (78 Janaszek), Majewski, Paluch.

Bramki: 0:1 Tymosiak 5, 1:1 Kursa 75.

Żółte kartki: Drozd, Białek – Tymosiak, Futa, Majewski. **Sędziował:** Nestorowicz (Biała Podl.). **Widzów**: 800.

EWINNER II LIGA 12. kolejka: Hutnik Kraków - Motor Lublin **1:3** * GKS Jastrzębie - Śląsk II Wrocław **1:0** (Gołuch 33)* Znicz Pruszków - Stomil Olsztyn **0:2** (Florek 38, Żwir 66) * Wisła Puławy - KKS 1925 Kalisz **3:1** (Paluchowski 6, Klichowicz 51 k, Banach 69 - Giel 17 k) * Siarka Tarnobrzeg - Górnik Polkowice **2:0** (Jacenko 23, Mróz 66) * Zagłębie II Lubin - Polonia Warszawa **1:2** (Lepczyński 56 - Fidziukiewicz 22, Fadecki 74 k) * Radunia Stężyca - Olimpia Elbląg zakończył się po zamknięciu numeru * Kotwica Kołobrzeg - Garbarnia Kraków odbędzie się 4 października, a Lech II Poznań - Pogoń Siedlce dzień później.

1. Kotwica	11	29	23-9
2. Wisła	12	20	23-15
3. Polonia	11	20	20-12
4. Znicz	12	20	18-16
5. KKS 1925 Kalisz	11	19	21-15
6. GKS Jastrzębie	12	19	14-12
7. Zagłębie II	12	18	20-25
8. Olimpia	11	17	16-11
9. Stomil	12	17	15-13
10. Górnik	12	15	14-16
11. Garbarnia	11	14	23-22
12. Śląsk II	12	13	15-20
13. Siarka	12	12	19-26
14. Lech II	11	11	17-19
15. Radunia	11	11	20-23
16. Pogoń	11	10	14-19
17. Hutnik	12	10	20-29
18. Motor	**12**	**10**	**12-22**

W następnej kolejce - 1 października: Motor - Siarka (17:00).

III LIGA 9. kolejka: Avia Świdnik - Lublinianka **1:1** * Czarni Połaniec - Stal St. Wola **0:3** * Podhale Nowy Targ - Orlęta Radzyń Podl. **0:1** * KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Podlasie Biała Podl. **2:1** * Wieczysta Kraków - Unia Tarnów **7:0** * Wisłoka Dębica - KS Wiązownica **4:3** * Korona II Kielce - Cracovia II **0:0** * niedzielne mecze: Chełmianka - Wisła Sandomierz i ŁKS Łagów - Sokół Sieniawa zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

1. Cracovia II	9	21	22-7
2. Wieczysta	9	18	22-8
3. Orlęta	9	17	16-11
4. Avia	**9**	**16**	**12-4**
5. Stal	9	16	18-13
6. Korona II	9	16	13-9
7. ŁKS Łagów	8	15	13-6
8. KSZO	9	14	14-10
9. Sokół	8	13	10-13
10. Podhale	9	12	10-10
11. Podlasie	9	11	10-10
12. Wisłoka	9	11	15-16
13. Chełmianka	8	10	17-13
14. Unia	9	9	9-29
15. Lublinianka	**9**	**7**	**7-16**
16. KS Wiązownica	9	4	13-22
17. Czarni	9	4	6-17
18. Wisła	8	4	7-20

W następnej kolejce - 1 października: Lublinianka - Czarni (14); **2 października:** Cracovia II - Avia (13).

Avia podpisała umowę z Legią

Piłkarskich arkanów będą się uczyć od najlepszych

Piłkarska Akademia Avii Świdnik podpisała umowę o współpracy z Akademią Legii Warszawa. Jak podkreślają władze miasta i klubu, to ogromna szansa na rozwój zarówno dla młodych zawodników, jak i kadry trenerskiej.

Współpraca z jednym z najbardziej znanych klubów to przede wszystkim ścieżka rozwoju dla najzdolniejszych zawodników – możliwość zaprezentowania się przed trenerami Legii, a finalnie także transferów. To pełny dostęp do metodologii szkolenia Akademii Legii Warszawa, a główny cel, który temu przyświeca to stworzenie takiego środowiska treningowego, które przygotuje adeptów Avii do gry na najwyższym poziomie. Z doświadczenia Legii skorzysta także kadra trenerska.

– Bardzo mocno pracujemy nad rozwojem naszej Akademii. Szukaliśmy partnerstwa z poważnym klubem. Ta współpraca to możliwość rozwoju dla naszych zawodników, ale też staże dla trenerów, wyjazdy na turnieje itd.. Prezesem Akademii Legii jest **Marek Śledź**, który z sukcesem tworzył szkółki Lecha Poznań czy Rakowa Częstochowa. Bardzo pozytywnie zareagował na tę inicjatywę – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika i dodaje, że podpisana z Legią umowa jest dużą zasługą **Wojciecha Szaconia**, koordynatora Akademii Avii.

Z podpisanego porozumienia cieszą się również władze świdnickiego klubu.

– Rozwój Akademii, to niezwykle ważny element naszej działalności. Cieszę się, że tak wielki klub jak Legia zdecydował się na współpracę z nami. Dzięki wsparciu właściciela Avii – Miasta Świdnik możemy się rozwijać i ciągle podnosić poprzeczkę. Posiadamy aktualnie brązową gwiazdkę certyfikacji Polskiego Związku Piłki Nożnej. W tej chwili przymierzamy się do aplikowania o srebrną gwiazdkę, a więc chcemy wejść na jeszcze wyższy poziom szkolenia. Partnerstwo z Legią, to kolejny element tego rozwoju i wielka szansa zarówno dla naszego klubu, jak i przede wszystkim najzdolniejszych zawodników Avii – powiedział **Adam Żurek**, prezes MKS Avia.

Umowa została podpisana na czas nieokreślony, a miasto nie ponosi z jej tytułu żadnych kosztów. **(w)**

Podpisaną umowę prezentują (od lewej): A. Żurek, M. Dmowski, M. Śledź, W. Szacoń i R. Szczerba

NASZ PATRONAT

Portugalia i Urugwaj grają dalej

Na Orliku przy SP nr 52 na Felinie w sobotę odbyły się dwa kolejne turnieje piłkarskie organizowane przez Ognisko TKKF Omega dla dzieci i młodzieży.

Najpierw poznaliśmy dwa zespoły, które jako ostatnie dołączyły do grona ekip 1/8 finału Piłkarskich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Grupę H wygrała Portugalia przed Urugwajem (trzecie miejsce przypadło Ghanie, a czwarte Korei Płd.).

Następnie 9 drużyn rywalizowało w kolejnym turnieju z cyklu Jesiennego Pucharu Omegi. W finale Rzarufki wygrały z drużyną Fury Lubartowska 5:3, a o 3. miejsce Omega pokonała Czuby 4:1.

Zmarł Roman Szczuka, jedna z legend sekcji koszykówki WKS Lublinianka

Był ojcem drużyny i jej dobrym duchem

Nie żyje Roman Szczuka, były znakomity koszykarz Lublinianki, który z lubelską drużyną w 1966 roku wywalczył awans do I ligi, a dwa lata później z zespołem zdobył tytułu mistrzów Wojska Polskiego. Czynnym zawodnikiem klubu z Wieniawy był od 1954 do 1970 roku, z przerwą w okresie 1960 - 1964 r. na studia w AWF we Wrocławiu. Zmarł 20 września, w wieku 84 lat.

Roman Szczuka do koszykówki trafił stosunkowo późno, bo w wieku 17 lat, będąc uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. J. Zamojskiego w Lublinie.

– Pasją do sportu zarazili mnie moi nauczyciele wychowania fizycznego Aleksander Strycharzewski i Stefan Zawadzki, przy czym koszykówka i siatkówka były priorytetowymi dyscyplinami sportu w tej szkole – **Roman Szczuka** jeszcze nie tak dawno opowiadał o początkach swojej przygody z basketem **Januszowi Narkiewiczowi** i **Maciejowi Powale-Niedźwieckiemu**, autorom klubowej monografii „Koszykówka w „Lubliniance" 1944-1981", która ukazała się w ubiegłym roku. – W 1954 roku zacząłem uczęszczać na regularne treningi do klubu sportowego Spójnia Lublin i początkowo uczestniczyłem w treningach obydwu sekcji. Zajęcia odbywały się w Sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego. Przychodziłem na godz. 17 na trening siatkówki do trenera Kazimierza Wójtowicza, a potem o 19 uczestniczyłem w treningach koszykówki, prowadzonych przez Zdzisława Niedzielę. Po dwóch miesiącach wybrałem jednak koszykówkę i do dziś nie żałuję tej decyzji. Abstrahując od zmian organizacyjnych i nazwy klubu byłem czynnym zawodnikiem Lublinianki od 1954 do 1970 roku, z przerwą w okresie 1960-1964 r. na studia w AWF we Wrocławiu. Za swoje największe sukcesy, jako zawodnika, uważam dwukrotny awans z zespołem Lublinianki do II ligi w 1957 i 1959 roku, zdobycie z zespołem tytułu mistrza Wojska Polskiego w 1968 roku, ale przede wszystkim awans do I ligi w 1966 roku. Do dziś pamiętam turniej finałowy rozgrywany w Rzeszowie. Opiekunem naszej drużyny był wówczas dr Stanisław Dzierżak, którego uważam za najlepszego trenera i twórcę wielkich sukcesów Lublinianki w latach 60-tych. Decydujący mecz o awansie wygraliśmy z faworyzowanym Górnikiem Wałbrzych, przy czym wyszliśmy na prowadzenie dopiero w ostatnich minutach spotkania. W naszym zespole występowali wtedy m.in. Waldemar Kozak, Andrzej Kasprzak, Jerzy Plebanek i Władysław Brzozowski, a więc chłopcy, którzy rok wcześniej zdobyli mistrzostwo Polski juniorów, a mnie przypadła w udziale bardzo ważna rola rozgrywającego i myślę, że z funkcji tej wywiązałem się w 100%. Pamiętam, że zmęczenie po meczu było tak duże, że ból nóg nie pozwalał na normalne wejście po schodach do pokoju hotelowego, wchodziłem więc tyłem, co wzbudzało duże zdziwienie i uśmiechy mieszkańców hotelu. Jako ciekawostkę mogę podać także, iż na ten turniej pojechaliśmy wojskowym samochodem ciężarowym, co jak się okazało nie przeszkodziło nam w awansie.

Roman Szczuka urodził się w 1938 r. w Lublinie. Z koszykarską Lublinianką związany był od 1954 r. przez ponad 25 lat. W 1957 r. przebojem wszedł do zespołu seniorów WKS Lublinianka i miał duży wkład w awans drużyny lubelskiej do II ligi, trenowanej wówczas przez Ryszarda Kistera. Po spadku z II ligi w sezonie 1957/58 i rocznej kwarantannie w III lidze, w kwietniu 1959 r. koszykarze Lublinianki ponownie awansowali do II ligi, tym razem pod wodzą trenera Stanisława Dzierżaka, przy czym Roman Szczuka był jednym z głównych autorów tego sukcesu. W II ligowym zespole WKS „Lublinianka" występował jeszcze w kolejnym sezonie 1959/1960 należąc do podstawowych zawodników lubelskiej drużyny. W latach 1960-1964, w związku z podjęciem studiów w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu był zawodnikiem AZS Wrocław. Po powrocie do Lublina od 1964 roku nieprzerwanie reprezentował barwy WKS Lublinianka , aż do 1970 roku. W tym ostatnim okresie walnie przyczynił się do awansu Lublinianki do I ligi w 1966 roku, a potem przez kolejnych kilka lat był jednym z podstawowych zawodników zespołu pierwszoligowego.

Dzisiaj mimo upływu czasu chciałbym powiedzieć, że w Lubliniance będąc zarówno zawodnikiem, jak i trenerem, spędziłem wiele wspaniałych lat, przeżyłem wiele ciekawych przygód, poznałem wielu wspaniałych ludzi. Z wielkim żalem przyjąłem więc decyzję o likwidacji tego "mojego" klubu i sekcji koszykówki w 1981 roku. Na zawsze pozostaje jednak piękna historia – Roman Szczuka wspominał na łamach książki, która ukazała się na stulecie lubelskiego klubu.

Będąc czynnym zawodnikiem WKS „Lublinianka" R. Szczuka rozpoczął w 1966 roku pracę trenerską, szkoląc przyszłych adeptów koszykówki w tym klubie. Pracował równocześnie jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 29, a jego wychowankowie występowali wówczas w barwach wielu lubelskich klubów, w tym m.in. w Lubliniance i Spójni Lublin. W 1973 roku podjął pracę w charakterze nauczyciela akademickiego w Studium Wychowania Fizycznego Akademii Rolniczej w Lublinie, gdzie pracował do 1999 roku, pełniąc m.in. przez wiele lat funkcję zastępcy kierownika tej jednostki. Na początku lat 80-tych był także trenerem grup młodzieżowych w Klubie Środowiskowym AZS Lublin.

Ceremonia pogrzebowa Śp. Romana Szczuki odbędzie się przy grobie na cmentarzu przy ul. Unickiej (sektor 6 rząd 3 D) dzisiaj (26 września) o godzinie 9.

BAS

Odszedł Krzysztof Młynarczyk

19 września w wieku 74 lat zmarł Krzysztof Młynarczyk, były pięściarz Avii Świdnik, wychowanek trenera Jerzego Krasnożona.

– Krzysiek był wspaniałym sportowcem i kolegą - wspomina zmarłego **Marek Szeremeta**, sąsiad, były pięściarz Avii, obecnie trener Płomienia Minkowice. – Pamiętam taki rok, gdzie nie przegrał walki. Z Avii przeniósł się do klubu w Zamościu, gdzie trafił do szkoły wojskowej. Później służył między innymi w Dęblinie.

– Miał częste kontakty z WSK w ramach zakupu części do helikopterów. Wspaniały zawsze uśmiechnięty kolega – dodaje **Stanisław Mioduszewski**, były pięściarz Avii.

Śp. Krzysztof Młynarczyk został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mełgwi w minioną sobotę (24 września).

Romana Szczukę wspomina Janusz Narkiewicz, były zawodnik i trener, współautor monografii koszykarskiej Lublinianki

Nie tylko bardzo dobry nauczyciel podstaw koszykówki, ale także prawdziwy wychowawca młodzieży

– Romana Szczukę wspomina **Janusz Narkiewicz**, były zawodnik i trener, współautor monografii koszykarskiej Lublinianki – *To „prawdziwa historia" sekcji koszykówki w WKS Lublinianka. W latach 1955-1960 był czołowym zawodnikiem zespołu walczącego o II–ligę i grającego w tej lidze, zaś w latach 1964-1970 wniósł duży wkład w awans drużyny lubelskiej do I ligi i z powodzeniem występował w tym zespole przez kilka sezonów. Równocześnie jako trener szkolił przez kilka lat młodych adeptów koszykówki w tym klubie W szczytowym okresie swojej kariery koszykarskiej, za które uważam lata 1966-1969 Roman Szczuka należał do wyróżniających sie zawodników I-ligowego zespołu Lublinianki. Drużyna była wówczas jednym z najmłodszych zespołów ligi, a Romanowi przypadła bardzo ważna rola kapitana i osoby tworzącej dobrą atmosferę w drużynie, zarówno na parkiecie, jak i poza nim. Do dziś wielu byłych jego kolegów (m.in. Bogdan Lecyk i Marek Niemiec) wspomina go jako tzw. „dobrego ducha drużyny" czy „ojca drużyny" i wspaniałego kolegę, chociaż starszego o ok. 10 lat. Osobiście prowadząc arkusz obserwacji podczas meczów w Lublinie miałem okazję odnotować wiele doskonałych występów Romana Szczuki na lubelskim parkiecie. Przypominam sobie m.in. ligowy mecz z Resovią w pawilonie klubowym na Wieniawie, kiedy zdobył ponad 20 pkt i należał do najlepszych zawodników tego spotkania. Myślę, że w końcowym okresie kariery zawodniczej był trochę niedoceniany przez trenera i nie spędzał zbyt wiele czasu na boisku, co wynikało nie tylko ze sposobu gry zespołu (stosowania agresywnych form obrony).*

Roman Szczuka był obok dr. Stanisława Dzierżaka także jednym z moich pierwszych trenerów w WKS Lublinianka. Pamiętam swój pierwszy obóz sportowy we Włodawie w 1967 roku i prowadzone przez niego treningi. Mieszkaliśmy w jednostce wojskowej. Spaliśmy w salach bez drzwi na piętrowych łóżkach, a jedzenie typowo wojskowe odbiegało od powszechnie obowiązujących nawet wtedy standardów. Dodatkowo większość treningów odbywała się na terenie objętym „zakazem wstępu" na łąkach nad Bugiem, więc często znajdowaliśmy się „pod opieką" radzieckich pograniczników. Gdyby nie Pan Roman, który potrafił nie tylko organizować ciekawe treningi, ale także, wprowadzić doskonałą atmosferę pewnie nie przetrwalibyśmy tam tych dwóch tygodni.

Mogę z pewnością stwierdzić, że trener Roman Szczuka był nie tylko bardzo dobrym nauczycielem podstaw koszykówki, ale także prawdziwym wychowawcą młodzieży i co istotne, bardzo lubianym przez swoich podopiecznych, o czym miałem okazję przekonać się zarówno w czasie treningów pod jego okiem, jak również obserwując efekty jego pracy w SP nr 29, czy z młodzieżą w Klubie Środowiskowym AZS Lublin.

Pierwszy bieg nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie odbędzie się 22 października

Trwają zapisy do City Trail

Już 8 października startuje dziesiąta edycja ogólnopolskiego cyklu biegów przełajowych – City Trail z Nationale-Nederlanden. Sezon 2022/2023 rozpocznie się w Poznaniu, a zakończy 26 marca 2023 w Katowicach. Na przestrzeni blisko 6 miesięcy odbędzie się łącznie 50 biegów na dystansie 5 km – po 5 w każdej z dziesięciu lokalizacjach. Po raz kolejny na biegowej mapie znalazł się także i Lublin. Lubelska odsłona City Trail ruszy 22 października, a biegi będą tradycyjnie rozgrywane na trasie nad Zalewem Zemborzyckim. Zapisy trwają.

Cykl City Trail odbywa się w formule ogólnopolskiej od 2012 roku. Zasady rozgrywania zawodów i lokalizacje ulegały modyfikacjom, ale niezmiennie biegi są okazją do regularnego sprawdzania formy podczas jesienno-zimowych miesięcy. Zwieńczeniem cyklu będzie pamiątkowy medal, który otrzyma każdy, kto ukończy co najmniej 3 biegi w trakcie sezonu.

– Nie jest wstydem przyznanie się, że jesienna i zimowa aura skutecznie demotywują nas do aktywności fizycznej. Oczywiście w słoneczne dni łatwo jest wyjść na zewnątrz, by pobiegać, ale często dbanie o kondycję utrudnia nam deszcz, szarówka, śnieg i wiatr. I tutaj pojawia się comiesięczny start w City Trail, który jest okazją do sprawdzania formy, ale także do spotkań ze znajomymi, czy przyjaciółmi – podkreśla **Piotr Książkiewicz**, pomysłodawca i organizator City Trail z Nationale-Nederlanden.

Terminy biegów sezonu 2022/2023 w Lublinie:

22 października, 26 listopada, 17 grudnia, 7 stycznia, 11 marca.

Zawody pod szyldem City Trail są organizowane we współpracy z Nationale-Nederlanden, markami Salomon, Suunto oraz Sklep Biegacza. To stali Partnerzy cyklu, którzy od lat mają wspólny cel – pokazywanie atutów biegania w naturze.

– Od wielu lat jako Nationale-Nederlanden zachęcamy Polaków do profilaktyki. Jednym z jej podstawowych elementów jest regularna aktywność fizyczna, która pomaga przeciwdziałać rozwojowi chorób cywilizacyjnych. Cieszę się, że już 8. rok jesteśmy partnerem cyklu przełajowych biegów City Trail i zachęcamy do biegania całe rodziny, których z roku na rok jest coraz więcej. Mam nadzieję, że dzięki rosnącej świadomości w zakresie profilaktyki i zdrowego stylu życia, jeszcze więcej osób zdecyduje się dołączyć do nas na trasie City Trail – mówi **Marta Pokutycka-Mądrala**, Rzecznik Prasowy, Dyrektor Komunikacji Korporacyjnej Nationale-Nederlanden.

Biegają i wspierają ekodziałania

Startując w cyklu City Trail wielu biegaczy stawia sobie za główny cel regularność. I dlatego podczas rejestracji dostępny jest karnet – pakiet pięciu biegów w jednym mieście oraz szósty start w dowolnej (innej niż główna) lokalizacji. Karnet to koszt 114,99 zł. Możliwe są także zapisy na pojedyncze biegi – tutaj koszt to 34,99 zł (płatność elektroniczna) lub 40 zł (płatność w dniu zawodów). Dodatkowo każdy biorący udział w City Trail biegacz ma możliwość wyboru ścieżki charytatywnej, co oznacza wsparcie zbiórki organizowanej przez Fundację Krok do Natury – organizatora City Trail, której celem jest posadzenie lasu. Dotychczasowa współpraca z Fundacją Las Na Zawsze przyniosła rezultat w postaci ponad półhektarowego lasu, który zostanie posadzony jeszcze w tym roku!

– Nasza współpraca z Fundacją Las Na Zawsze trwa od 2020 roku.

FOT. RADEK PIZOŃ

Terminy biegów sezonu 2022/2023 nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie: 22 października, 26 listopada, 17 grudnia, 7 stycznia, 11 marca

Dotychczas w ramach biegów City Trail zebraliśmy 32 500 zł, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni naszym biegaczom! Jesteśmy przekonani, że osobom spędzającym mnóstwo czasu w naturze – mam tutaj na myśli biegaczy City Trail – leży na sercu dobro naszej planety i dlatego ośmieliliśmy się wprowadzać różne rozwiązania proekologiczne. Współpraca z Fundacją Las Na Zawsze to jeden z elementów naszej strategii ograniczania śladu węglowego. W tym roku zrezygnowaliśmy także z dodawania do pakietów startowych bezpłatnych gadżetów, które bardzo często lądują – w najlepszym wypadku – głęboko w szafie, czy szufladzie. Angażujemy się w akcje sprzątania szlaków w Beskidzie Żywieckim, ograniczamy do minimum użycie jednorazowych opakowań, a jeśli już są konieczne – kupujemy te biodegradowalne, np. z trzciny cukrowej – wyjaśnia **Justyna Grzywaczewska**, Concept & PR manager City Trail.

Pakiet charytatywny City Trail oznacza dopłacenie 15 lub 35 zł do podstawowej opłaty startowej (w biegu głównym) oraz 5 lub 15 zł w biegach dziecięco-młodzieżowych.

Dzieciaki na start!

Cykl City Trail to także biegi dla dzieci i młodzieży. Zawody City Trail Junior są skierowane do dzieciaków w każdym wieku. Dystanse są różne dla każdej kategorii wiekowej. Najmłodsi – mający mniej niż 4 lata oraz w wieku 5-6 lat – biegają 200 m (kategorie D0 i D1). Nieco starsi – 7- i 8-latkowie (kategoria D2) – mają do pokonania 400 m. Dzieci w wieku 9-10 lat (kategoria D3) pokonują 600 m, natomiast dzieci mające 11-12 lat (kategoria D4) oraz młodzież od 13 do 15. roku życia (kategoria D5) startują na 1 km.

Opłaty startowe w City Trail Junior to 14,99 zł w przypadku zapisów na pojedyncze biegi przez internet, 20 zł podczas rejestracji na jeden bieg w dniu zawodów oraz 49,99 zł, jeśli opłata jest uiszczana z góry za cały cykl (5 biegów).

Zapisy trwają

Szczegółowe informacje oraz zapisy do biegów City Trail z Nationale-Nederlanden znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku. Lubelską odsłonę City Trail współfinansuje Miasto Lublin. Współorganizatorem City Trail w Lublinie jest firma InesSport.

MAG

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 28 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki

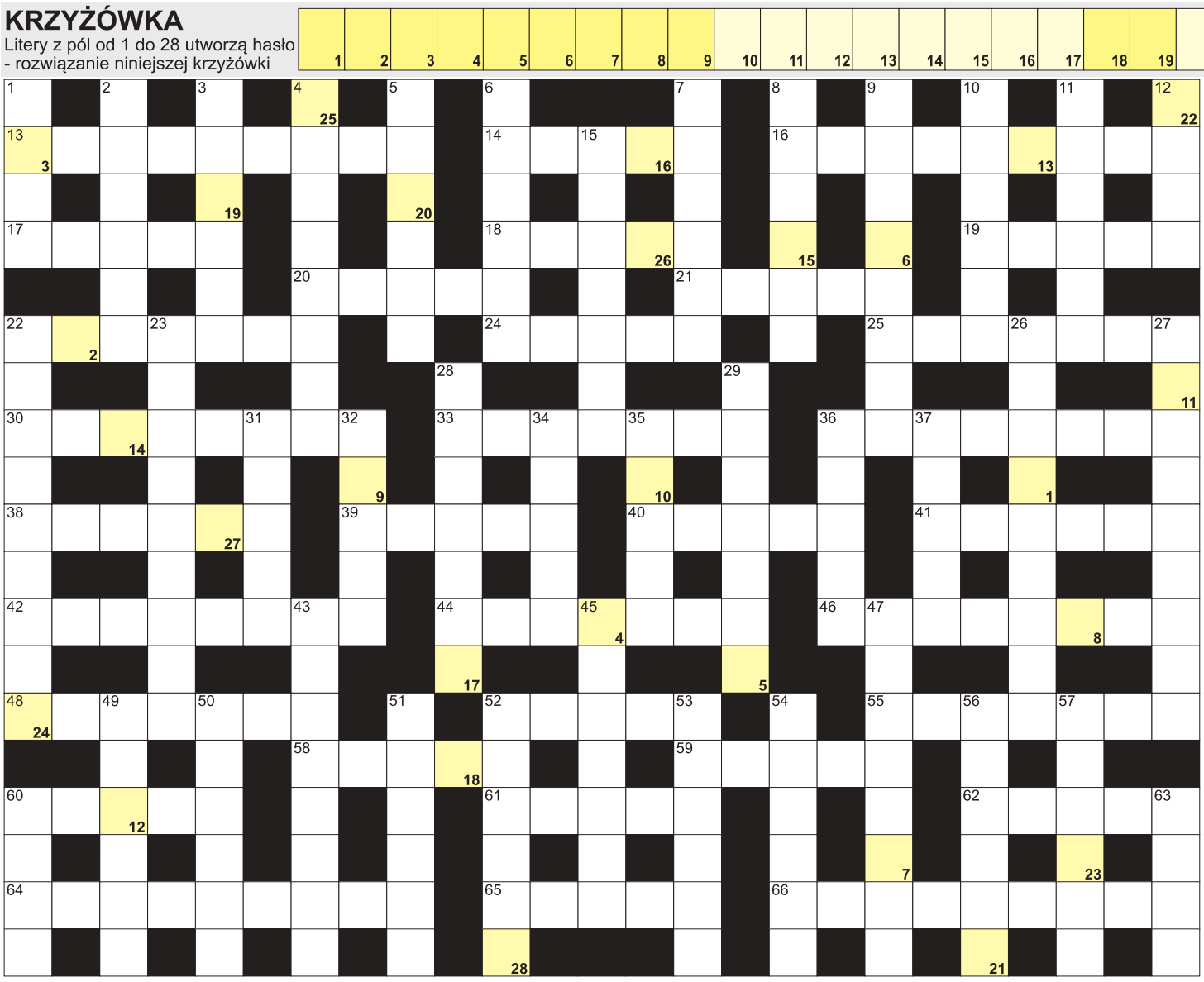

POZIOMO: 13) pierwszy na mecie; 14) wąska, ostra łopata; 16) gumowa zapobiega przeciekom; 17) ogłaszany przez syreny; 18) najwyżej położony punkt na niebie; 19) pszenica o kłującym kłosie; 20) botaniczny lub zoologiczny; 21) stoją w stajni; 22) oszlifowany diament; 24) siły zbrojne, wojsko; 25) inaczej botwina, boćwina; 30) miesiąc z zaduszkami; 33) największa z brytyjskich Wysp Dziewiczych; 36) inaczej kwintal; 38) jest nim antracyt; 39) kraj z Katmandu; 40) wyspa Odyseusza; 41) wiersz miłosny; 42) myte w zmywarce; 44) imię Che Guevary, rewolucjonisty; 46) najwyższy szczyt Gór Kastylijskich; 48) kraj ze stolicą w Quito; 52) karciany walet potocznie; 55) rowerowa dla rowerzystów; 58) dostarczają ziarna i słomy; 59) pierwiastek Ac; 60) amerykański kuzyn żubra; 61) wilec ziemniaczany krócej; 62) konkurent Winiar i Knorra; 64) podpisywane przez zespoły z wytwórniami; 65) Barack, były prezydent USA; 66) balsamka pospolita inaczej. **PIONOWO:** 1) część końskiej uprzęży; 2) żyją z połowów; 3) wypełnia doniczkę; 4) czosnek askaloński inaczej; 5) błotnista kałuża lub staw; 6) rowek między zagonami; 7) w niej króliki; 8) twarda skorupa orzecha; 9) poziome w drabinie; 10) wysokość człowieka; 11) niesprawdzone, kłamliwe pogłoski; 12) składa skrzek; 15) wybuchowy wynalazek Nobla; 22) prasowanie słomy w bele; 23) urlopowiczka, wczasowiczka; 26) inaczej elegancko, wykwintnie; 27) igława, drzewo iglaste; 28) pojedynczy element schodów; 29) cienka, sucha kiełbaska; 31) pierwiastek Po; 32) duże pomarańczowe warzywo; 34) papierowy zwój; 35) zboże dla konia; 36) stolica Bangladeszu; 37) miasto ogłoszenia Manifestu PKWN; 43) olimpijskie co cztery lata; 45) zdolność odczuwania emocji innych; 47) zarządca obszaru leśnego; 49) w nich kwiaty; 50) kuwejckie złotówki; 51) najważniejszy we wsi; 52) drzewo owocowe; 53) modrak abisyński inaczej; 54) dzielą budynek na kondygnacje; 56) słynna zapora na rzece Parana; 57) podajnik ślimakowy do zboża; 60) stolica Azerbejdżanu; 63) kaczka norowa krócej.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 39/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 37/2022 37/2022 otrzymuje **Władysław Czujkowski** (Chełm), a nagrody-niespodzianki - **Anna Śmigielska** (Bezek-Kolonia) i **Robert Gaładyk** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

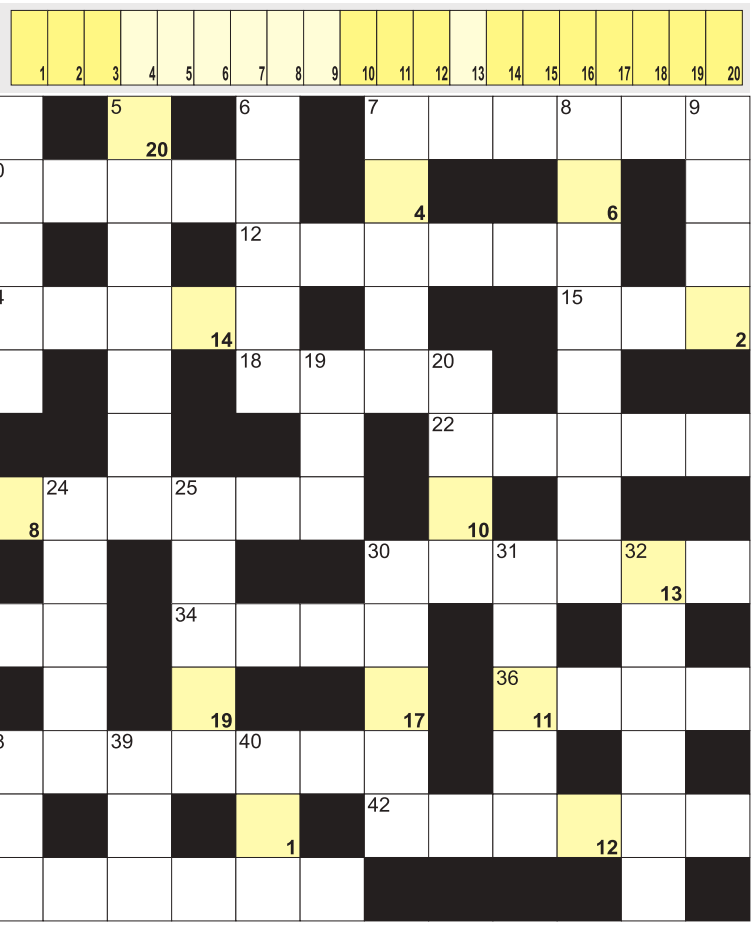

POZIOMO: 1) gra z kijem i bilami; 7) katalpa, roślina ozdobna; 10) Wiłkomirska, polska skrzypaczka; 11) noblowska powieść Reymonta; 12) inaczej liparyt; 13) tankowany zamiast benzyny; 14) nauka o moralności; 15) siedemnasta litera alfabetu greckiego; 16) Gs dla fizyka; 18) niejedna na pięciolinii; 21) amerykański stan z Augustą; 22) amerykański struś; 23) najważniejsze w kościołach; 26) pieśń żeglarska; 30) lekcja z pierwiastkami; 33) przeciwieństwo sytości; 34) baseny remontowe w stoczni; 35) miasto świętego Franciszka; 36) oznaczenie dzieła kompozytora; 37) posezonowa w sklepie; 41) rzeka w Poznaniu; 42) "... w Krainie Czarów" Lewisa Carrolla; 43) broni oskarżonego. **PIONOWO:** 1) sprint lub maraton; 2) miejsce pracy weterynarza; 3) polna lub asfaltowa; 4) zboże dla konia; 5) wiśnia wonna inaczej; 6) znak zodiaku; 7) sir Walter, autor "Ivanhoe"; 8) taktomierz muzyczny; 9) mityczny statek Jazona; 16) skinienie, znak ręką; 17) statek obcych; 19) rzeka w Ripon; 20) krzyż egipski; 24) dynastia współczesna Szekspirowi; 25) Jaromir, były polski panczenista; 27) niejeden w uczniowskim plecaku; 28) wieprzowe do galarety; 29) meksykańska roślina na sizal; 30) błogosławiony stan; 31) kamienia łupanego i lodowcowa; 32) złudzenie, urojenie; 38) przepływa przez Mediolan; 39) ogród ze zwierzętami; 40) skaza moczanowa inaczej.

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Zbliża się przypływ gotówki, poprawa kondycji i sielanka w życiu uczuciowym. Jednak jeśli chcesz, by ten stan trwał dłużej, musisz wykazać większą skłonność do kompromisu i tolerancję dla osób z najbliższego otoczenia.

Byk (21.04 – 20.05)
Najbliższy tydzień to dobry czas na wyeliminowanie złych nawyków. Jeśli np. palisz papierosy, to teraz znajdziesz siłę na skuteczne pozbycie się nałogu. Bądź jednak konsekwentny, abyś nie musiał się przed sobą wstydzić.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Początek tygodnia może być niespokojny. Trafi się ktoś, komu będziesz musiał powiedzieć kilka nieprzyjemnych słów. Nie ma co jednak chować głowy w piasek – w sprawach, które Ciebie dotyczą, bez wahania wytykaj innym błędy.

Rak (22.06 – 22.07)
Rozkwit uczuć – także w stałych związkach, które młodzieńcze uczucia mają już dawno za sobą. Warto z tego korzystać i czerpać radość z bycia z najbliższą osobą, bowiem już wkrótce czekają Cię poważne zadania.

Lew (23.07 – 23.08)
Najlepszą obroną jest atak. Jeśli ktoś nęka Cię nieustannie, nie pozostawaj mu dłużny i wytocz przeciw niemu najcięższe działa. Zapewni Ci to spokój na długo i pozwoli zająć się domem i rodziną.

Panna (24.08 – 22.09)
Samotne Panny mogą zostać trafione nawet przez dwie strzały miłości. Jak wybrać tę właściwą osobę? Kieruj się intuicją i głosem serca. Sprawy zawodowe wymagać będą teraz większego zaangażowania, ale nie przez cały tydzień. Zostanie sporo wolnego czasu na przyjemności.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi planujące zmiany w życiu zawodowym mają teraz szansę zrealizować plany o lepszej pracy. To także dobry czas dla tych, którzy szukają stałego zajęcia. Wymagać to będzie zmiany przyzwyczajeń.

Skorpion (24.10 – 22.11)
W tym tygodniu nie chowaj się w cień. Teraz będziesz miał wielki dar przekonywania, co pozwoli zrealizować nawet skomplikowane przedsięwzięcia. Nie zapominaj o rodzinie – potrzebują Twojego spokoju i rozwagi.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Rodzina to podstawa i przekonasz się o tym w najbliższym tygodniu. Spotkasz się z wielką życzliwością najbliższych, którzy pomogą ominąć chwilowe kłopoty. Takie wsparcie pozwoli Ci skierować swe główne siły na kierunek „praca, kariera i pieniądze". Opłaci się.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Sielankowy tydzień. Samotne Koziorożce spotkają kogoś wyjątkowego. Uczucia będą rodzić się powoli, ale miła znajomość zdecydowanie poprawi nastrój. W stałych związkach ocieplenie stosunków.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Nadchodzi pracowity okres, w którym niewiele czasu pozostanie na przyjemności. Uda się jednak załatwić kilka ważnych spraw, co da Ci wiele satysfakcji. Niestety, komuś nie spodoba się Twoje zaangażowanie i zechce pomniejszyć Twoje sukcesy.

Ryby (20.02 – 20.03)
Teraz skup się na życiu rodzinnym i domu – wszystko układać się będzie wyśmienicie. W sprawach zawodowych zalecana ostrożność. Ktoś zechce przypisać sobie Twoje pomysły. Dzięki wyczuciu sytuacji ominiesz rafy, jakie szykuje Ci ktoś złośliwy.